

**TEKI ARCHIWUM SENATU**

---

**ETOS SOLIDARNOŚCI  
KONFERENCJA RUCHU OBYWATELSKIEGO  
9-10 GRUDNIA 1989 ROKU**

**WYBÓR ŹRÓDEŁ**

**ZESZYT 2**

**KANCELARIA SENATU**

ETOS SOLIDARNOŚCI  
KONFERENCJA RUCHU OBYWATELSKIEGO  
9-10 grudnia 1989 roku  
WYBÓR ŹRÓDEŁ

ZESZYT 2



ETOS SOLIDARNOŚCI  
KONFERENCJA RUCHU OBYWATELSKIEGO  
9-10 grudnia 1989 roku

WYBÓR ŹRÓDEŁ

ZESZYT 2



Opracowanie i wybór materiałów źródłowych  
JUSTYNA ORYSIAK  
ROBERT KUBAŚ  
MACIEJ PINDELSKI  
Biuro Analiz, Dokumentacji i Korespondencji

Projekt serii  
redakcja techniczna  
JACEK PIETRZAK

Korekta  
MAŁGORZATA POGODA

ISBN 978-83-65711-37-3

©Copyright Kancelaria Senatu, Warszawa 2018

Centrum Informacyjne Senatu  
Dział Edycji i Poligrafii  
Warszawa 2018 r.  
Nakład 150 egz.

Wydawnictwo dostępne w wersji elektronicznej  
na portalu projektu „Archiwa Przełomu 1989-1991”

## OD WYDAWCY

Szanowni Czytelnicy,

w roku 2015 ukazał się pierwszy zeszyt cyklu wydawniczego TEKI ARCHIWUM SENATU. W 2018 roku z okazji VII seminarium organizowanego w ramach projektu „Archiwa Przełomu 1989-1991” oraz rocznicy 100-lecia Odzyskania Niepodległości przez Polskę oddajemy w Państwa ręce drugi zeszyt Tek Archiwum Senatu.

W wydawnictwie zostały zaprezentowane źródła obrazujące przebieg konferencji - „ETOS SOLIDARNOŚCI”. KONFERENCJA RUCHU OBYWATELSKIEGO 9-10 grudnia 1989 roku. Miała ona stanowić podsumowanie wydarzeń dotyczących transformacji lat 80., w tym roli lokalnych komitetów obywatelskich, o solidarnościowym rodowodzie, które zostały powołane na potrzeby przygotowania wyborów 1989 roku.

Materiały publikowane w wydawnictwie pochodzą z zasobu Archiwum Senatu, z zespołów archiwalnych - Obywatelski Klub Parlamentarny oraz Komitet Obywatelski i dwóch teczek aktowych - Informator Parlamentarny nr 7, Etos Solidarności - teczka redakcyjna oraz Konferencja Ruchu Obywatelskiego Etos Solidarności - stenogram, program, materiały.

Układ źródeł odzwierciedla przebieg konferencji. W celu jego zobrazowania dokumenty są publikowane w częściach ułożonych według punktów programu. Spotkania odbywały się w dwóch formułach - jako posiedzenia plenarne oraz sesje zespołów problemowych, które poświęcone były m.in. ukształtowaniu samorządu terytorialnego, inicjatywom gospodarczym, prasie lokalnej czy Polsce w Europie.

Zaprezentowane dokumenty to głównie fragmenty stenogramu z obrad, notatki informacyjne i gros materiałów roboczych, które po przeredagowaniu i korekcie trafiły do nr 7 Informatora Parlamentarnego Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego i Komitetów Obywatelskich Solidarności z dnia 15 grudnia 1989 roku.

Dokumenty zostały ponumerowane w sposób ciągły w obrębie wydawnictwa, a ich wykaz jest dostępny na ostatnich kartach zeszytu.

Prezentowane w publikacji kopie cyfrowe źródeł zostały opatrzone nagłówkiem i legendą. W nagłówku zawarta jest informacja o: dacie

(w układzie rok-miesiąc-dzień) i miejscu wystawienia dokumentu, jego rodzaju, wystawcy i odbiorcy oraz krótki opis treści.

Przeoglądając legendę można dowiedzieć się, czy publikowany skan przekazu dotyczy źródła w oryginale, czy jest kopią maszynopisu lub rękopisu.

W legendzie zawarte są także informacje dotyczące: rodzaju techniki pisarskiej, formatu i znaków szczególnych, takich jak pieczęcie, symbole, dodatkowe numery kancelaryjne, dopiski. Ważny punkt legendy stanowi opis miejsca przechowywania dokumentu, który został ujęty w układzie: Archiwum Senatu - nazwa zespołu - tytuł jednostki (teczki) aktowej - sygnatura.

Przy konstruowaniu wstępnego aparatu naukowego (nagłówek i legenda) użyte zostały skróty na zastąpienie powtarzających się danych, jak np. Archiwum Senatu - AS, Informator Parlamentarny - IP. Słownik wyjaśniający skróty znajduje się na pierwszych stronach wydawnictwa.

Warto podkreślić, że materiały tworzące niniejsze wydawnictwo nie były nigdy publikowane. W Internecie można jedynie wyszukać ich końcową wersję w postaci kopii cyfrowych Informatora Parlamentarnego.

Po odszukaniu w zasobie Archiwum Senatu tzw. teczek redakcyjnych Informatora Parlamentarnego autorzy zeszytu uznali, że warto je opublikować obok artykułu dotyczącego konferencji.

Wyjątkowym dokumentem jest tu oryginał maszynopisu z fragmentem zapisu stenograficznego spotkania. Nie udało się ustalić, czy zachował się pełny stenogram, a jeśli tak, to gdzie może być przechowywany. Sam Informator to biuletyn dotyczący prac OKP i KO. Redakcja licząca w roku 1989 trzy do czterech osób publikowała informacje bieżącą na temat posiedzeń OKP i jego prezydium, relacje z prac komisji sejmowych i senackich oraz dane o działalności lokalnych komitetów obywatelskich czy biur poselsko-senatorskich.

Pierwszy numer Informatora ukazał się 15 września 1989 roku. Dwutygodnik stał się swoistym „rodzajem banku wiadomości, który miał pomóc w sprawnym krążeniu informacji między posłami, senatorami i działaczami komitetów obywatelskich”<sup>1</sup>. Współcześnie może stanowić punkt wyjścia dla badaczy historii przemian 1989 roku i początku lat 90. XX wieku.

Wszystkie numery Informatora dostępne są w Archiwum Senatu, podobnie jak nagranie dźwiękowe konferencji, które mamy nadzieję w przyszłości również zaprezentować.

Zachęcamy do lektury zeszytu drugiego Tek Archiwum Senatu, który będzie dostępny także w wersji elektronicznej na portalu projektu „Archiwa Przełomu 1989-1991”. Dziękujemy Przyjaciołom projektu za ich wsparcie i wspólne działania na rzecz zachowania świadectw czasu przemian lat 80. XX wieku.

---

<sup>1</sup> Cyt. za: *Informator Parlamentarny Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego, Komitetów Obywatelskich Solidarność*, nr 1, 15.09.1989, Warszawa, str. 1.

Wypis z artykułu Komitetu Obywatelskie z Fredry. Etos Solidarności.  
Konferencja Ruchu Obywatelskiego. Warszawa, 9-10 grudnia 1989 r.

„W zwołanej przez przewodniczącego NSZZ «Solidarność» Lecha Wałęsę i przewodniczącego Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego Bronisława Geremka konferencji udział wzięli: członkowie Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym NSZZ «Solidarność» (80 osób), przedstawiciele terenowych komitetów obywatelskich (163), posłowie i senatorowie (35) i członkowie KKW NSZZ «Solidarność» (19). Pierwszego dnia konferencji w obradach uczestniczył premier Tadeusz Mazowiecki. Przed uczestnikami konferencji stanęło ważne zadanie określenia tożsamości ruchu inicjatyw lokalnych, którego ideowy rodowód określa «Solidarność». Służyły temu zarówno obrady plenarne, jak i dyskusje w sześciu zespołach: samorządu terytorialnego, inicjatyw gospodarczych, samopomocy społecznej, inicjatyw oświatowych i kulturalnych, prasy lokalnej oraz w sekcji nazwanej «Polska w Europie»”.



# SKRÓTY WYSTĘPUJĄCE W TEKŚCIE PRZEKAZÓW ŹRÓDŁOWYCH I APARACIE NAUKOWYM

- AS - Archiwum Senatu
- IP - Informator Parlamentarny Obywatelskiego Klubu  
Parlamentarnego i Komitetów Obywatelskich „Solidarność”
- KKW - Krajowa Komisja Wykonawcza
- KO - Komitet Obywatelski przy przewodniczącym NSZZ „Solidarność”  
Lechu Wałęsie
- KRO - Konferencja Ruchu Obywatelskiego „Etos Solidarności”
- MEN - Ministerstwo Edukacji Narodowej
- NRD - Niemiecka Republika Demokratyczna
- NSZZ - Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”
- OKP - Obywatelski Klub Parlamentarny
- ORMO - Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej
- PCK - Polski Czerwony Krzyż
- PKPS - Polski Komitet Pomocy Społecznej
- PRL - Polska Rzeczpospolita Ludowa
- PZPR - Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
- RSW - Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch”
- SDP - Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich
- „S” - Solidarność, NSZZ „Solidarność”
- „S” RI - NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”
- TV - telewizja
- UW - Uniwersytet Warszawski
- ZOZ - Zakład Opieki Zdrowotnej
- ZSRR - Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich
- ZUS - Zakład Ubezpieczeń Społecznych

PRZYGOTOWANIE  
KONFERENCJI



Zaproszenie na konferencję Przewodniczącego OKP Bronisława Geremka i Przewodniczącego NSZZ „Solidarność” Lecha Wałęsy, wystosowane do przedstawicieli i sympatyków komitetów obywatelskich

**OBYWATELSKI KLUB PARLAMENTARNY**  
SEKRETARIAT  
00-902 Warszawa, ul. Wiczyńska 46/48  
tel. 024 15 25  
29 12 60  
fax 694 17 11  
konta: PKO, Bank Państwowy, X Olsztyn  
w Warszawie nr 1602 550286-132

Warszawa, dn. 8 listopada 1989 r.

Pan/Pani

.....  
.....

Szanowna Pani, Szanowny Panie,

W dniach 9 i 10 grudnia br. odbędzie się w Warszawie ogólnopolska konferencja komitetów obywatelskich. Uznaliśmy, że w chwili obecnej jest rzeczą szczególnie ważną określenie tożsamości ruchu inicjatyw lokalnych, którego ideowy rodowód określa "Solidarność". Dlatego też jako temat konferencji podejmujemy ETOS SOLIDARNOŚCI.

Pragniemy, aby przedstawiciele komitetów obywatelskich mieli także możliwość rzeczowej debaty, w toku obrad w sekcjach, nad praktycznymi formami realizacji naszych programów w dziedzinie lokalnych inicjatyw gospodarczych, życia kulturalnego, samorządu terytorialnego oraz samopomocy społecznej.

Konferencja odbędzie się w Warszawie, w Sali Kolumnowej Sejmu. Początek obrad o godz. 10.30.

Serdecznie zapraszamy do uczestnictwa w konferencji.

Przewodniczący Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego

Bronisław Geremek

Przewodniczący NSZZ "Solidarność"

Lech Wałęsa

Zaproszenie służy jako karta wstępu dla jednej osoby.

**SOLIDARNOŚĆ**



ETOS SOLIDARNOŚCI  
KONFERENCJA RUCHU OBYWATELSKIEGO  
Warszawa, 9 - 10 grudnia 1989 r.

PROGRAM KONFERENCJI

Sobota - Sala Kolumnowa

- 10<sup>30</sup> - Otwarcie konferencji przez Przewodniczącego NSZZ "Solidarność" Lecha Wałęsę
- Wystąpienie premiera Tadeusza Mazowieckiego
  - "Etos Solidarności" - Halina Bortnowska
  - "Solidarność i polityka" - Marcin Król
  - "Kontrakt społeczny i niepodległość. O lekcjach Porozumienia Gdańskiego" - Bronisław Geremek

Przerwa 12<sup>00</sup> - 12<sup>30</sup>

/w przerwie prosimy uczestników o zgłaszanie organizatorom wybranego zespołu problemowego/

12<sup>30</sup> Wystąpienia:

Artur Balazs, Michał Boni, Zbigniew Bujak, Marek Edelman, Władysław Frasyniuk, Aleksander Hall, Adam Michnik, Jerzy Regulski, Jan Rokita, Andrzej Wielowieyski, ks. Józef Tischner.

14<sup>00</sup> - 16<sup>00</sup> - Obiad

W przerwie obiadowej:

- Konferencja prasowa
- Spotkanie Przewodniczącego NSZZ "Solidarność" z Przewodniczącymi /przedstawicielami/ wojewódzkich komitetów obywatelskich.

16<sup>00</sup> - 19<sup>00</sup> Zespoły problemowe:

- I. Samorząd terytorialny
- II. Inicjatywy gospodarcze
- III. Pozarządowe formy pomocy i samopomocy socjalnej
- IV. Lokalne inicjatywy oświatowe i kulturalne
- V. Prasa lokalna
- VI. Polska w Europie

Niedziela - Sala Kolumnowa

- 10<sup>15</sup> - Sprawozdania z obrad zespołów problemowych  
- Sprawozdanie Henryka Wujca z prac Sekretariatu Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym KSZZ "Solidarność"  
- Dyskusja
- 14<sup>00</sup> - Zamknięcie obrad.

**O b i a d**

Organizatorzy zapewniają zwrot kosztów podróży osobom przybyłym na własny koszt oraz noclegi z soboty na niedzielę. Uczestnicy żywią się na własny koszt - obiady, kolacja /9 XII/ i śniadanie /10 XII/ w zarezerwowanej restauracji sejmowej.

ETOS SOLIDARNOSCI  
KONFERENCJA RUCHU OBYWATELSKIEGO  
Warszawa, 9 - 10 grudnia 1989 r.

PROGRAM KONFERENCJI

Sobota - Sala Kolumnowa

- 10<sup>30</sup> - Otwarcie konferencji przez Przewodniczącego NSZZ  
"Solidarność" Lecha Wałęsę  
- Wystąpienie premiera Tadeusza Mazowieckiego  
- "Etos Solidarności" - Halina Bortnowska  
- "Solidarność i polityka" - Marcin Król  
- "Kontrakt społeczny i niepodległość, O lekcjach  
Porozumienia Gdańskiego" - Bronisław Geremek
- 12<sup>30</sup> Wystąpienia:  
Michał Boni, Zbigniew Bujak, Marek Edelman,  
Aleksander Hall, Adam Michnik, Ireneusz Niewiarowski,  
Jerzy Regulski, Jan Rokita, Mieczysław Gil, Andrzej  
Wielowieyski, Klemens Szaniawski
- 14<sup>00</sup> Konferencja prasowa Lecha Wałęsy, Tadeusza Mazowieckiego,  
Bronisława Geremka
- 15<sup>00</sup> Spotkanie Przewodniczącego NSZZ "Solidarność" z  
Prezydium OKP i przewodniczącymi (przedstawicielami)  
wojewódzkich komitetów obywatelskich
- 16<sup>00</sup>-19<sup>00</sup> Zespoły problemowe:  
I. Samorząd terytorialny  
II. Inicjatywy gospodarcze  
III. Pozarządowe formy pomocy i samopomocy socjalnej  
IV. Lokalne inicjatywy oświatowe i kulturalne  
V. Prasa lokalna  
VI. Polska w Europie

Niedziela - Sala Kolumnowa

- 10<sup>15</sup> - Sprawozdania z obrad zespołów problemowych  
- Sprawozdanie Henryka Wujca z prac Sekretariatu  
Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym  
NSZZ "Solidarność"  
- Dyskusja
- 14<sup>00</sup> - Zamknięcie obrad
- 15<sup>00</sup> - Konferencja prasowa

9 grudnia 1989 r.  
POSIEDZENIE PLENARNE  
CZĘŚĆ I



10:30

Otwarcie konferencji przez Przewodniczącego NSZZ „Solidarność” Lecha  
Wałęsę

Wystąpienie premiera Tadeusza Mazowieckiego

Etos Solidarności - Halina Bortnowska

Solidarność i polityka - Marcin Król

Kontrakt społeczny i niepodległość. O lekcjach Porozumienia  
Gdańskiego - Bronisław Geremek









OBKATELSKI

W związku z tym proszę i wnoszę: zostańmy Komitetem

Trzeba budować pluralizm polityczny, ale nie można ~~teraz~~ <sup>stwarzać</sup> budować podziałów, które ~~by nie wyięgały~~ <sup>nie prowadziłyby Polsce wydobycie się</sup> z sytuacji trudnej ekonomicznej,

~~X~~ Powtarzam; bardzo dobrze demontujemy wszystko, co złe, <sup>A</sup> bardzo kiepsko budujemy. Jest szansa, aby Polska ~~jako~~ <sup>Wodną jeolent z pierwszych wprowadzoj</sup> ~~przebieg~~ <sup>dale</sup> przykład innym i jednocześnie szybciej się reformowała. <sup>same</sup>

Po wizytach w krajach Ameryki i w Wielkiej Brytanii mogę Państwa zapewnić, że cały świat rozumie nasze reformy i chce nam bardzo pomóc, ~~ale~~ <sup>LEOZ</sup> czy my potrafimy sami sobie pomóc? <sup>?</sup> Mam wielkie wątpliwości. Za dużo jest gry, za dużo podziałów, za mało roboty. ~~Tak oceniają mnie, jako robotnika~~ <sup>nie</sup> ~~tek mnie oceniają moi~~ <sup>robotnicy</sup>.

Dlatego proszę ~~was~~, zastanówmy się ~~nad tym~~ <sup>OFEROWANE PRZEZ; OFEROWANE</sup> jak zagospodarować wszystkie możliwości ~~reform w~~ <sup>EUROPIE WSCHODNIE</sup> ~~świecie~~ <sup>ZWŁASZCZA</sup> ~~istniejącej dla~~ <sup>szaczejnied</sup> w Polsce. <sup>TAK POSTĄPIMY</sup> <sup>MOGLI SIĘ</sup> Jeśli ~~to zrobimy~~ <sup>to</sup> możemy, to będziemy się cieszyć, że kraje Wschodu wprowadzają pluralizm, demokrację i wolność.

Mam nadzieję, że wszyscy, którzy mają ~~coś~~ <sup>coś</sup> do powiedzenia <sup>i</sup> rozumieją ~~swoją~~ <sup>PAKUCI</sup> trudną sytuację ~~Polski~~ <sup>TYCH</sup> i ~~nas~~ <sup>POMOCY</sup> ~~wniosą~~ <sup>PRZYCZYNNIA SIĘ DO</sup> wkład w ~~to~~ <sup>rozwiązania</sup> trudnych ~~problemów~~ <sup>przez</sup>.

Pana <sup>OKI</sup> ~~premiera~~ <sup>MU</sup> Mazowieckiego ~~przez nas wszystkich~~ <sup>UDANYCH</sup>

Życzę sobie i wam porządných, ~~dobrych~~ <sup>CZEKA</sup> obrad, bo ~~cała~~ <sup>TA SZANSA</sup> Polska <sup>na</sup> rozwiązanie, na wykorzystanie szansy, a ~~ona~~ <sup>na</sup> ~~naprawdę~~ <sup>jest</sup>. Wszystkiego dobrego. <sup>Voklaski</sup>

Przewodniczący Andrzej Potocki:

Bardzo proszę Pana Premiera o zabranie głosu.



Premier Tadeusz Mazowiecki:

Zabieram z przyjemnością głos na tej konferencji, ażeby Państwa powitać. Zabieram głos z dwóch powodów: Zabieram głos jako Pre<sup>1</sup>ler Rządu, Rządu, któremu na działalność tego ruchu, na rozszerzeniu tej działalności, zaktywizowaniu jej, zwłaszcza w terenie, <sup>tak</sup> ~~po to~~, żeby ta przebudowa polska wszędzie dotarła, bardzo zależy. ~~X~~ Zabieram głos <sup>razem</sup> jako jeden z Państwa, <sup>JAKO KTOŚ, KTO</sup> ~~który~~ <sup>KTOŚ, DLA KOGO</sup> ten ruch współtworzył, w nim wyrósł i ~~o~~ <sup>o</sup> ~~którego~~ sprawy etosu "Solidarności" ~~o~~ <sup>o</sup> ~~którym~~ mowa, etosu "Solidarności" w tej nowej, ważnej chwili naszej Ojczyzny, są drogie. ~~Bo uważam, że~~ Należy sobie uświadomić, że walczymy o te same wartości, o które walczyliśmy, dochodząc do tej przebudowy, domagając się <sup>JEJ</sup> ~~tej przebudowy~~, <sup>a</sup> ~~że~~ dziś także walczymy o te same wartości.

~~X~~ Zgadzam się w pełni z ~~ta~~ nutą, którą przed chwilą wniósł Lech Wałęsa. ~~Je~~ To, co nam grozi, ~~co~~ jest niebezpieczne, przed czym powinniśmy ~~się~~ <sup>SIEBIE</sup> sami ~~obronić~~, to jest <sup>owo</sup> ~~rozrywanie~~ słynnego sienkiewiczowskiego postawu sukna, ~~które~~ <sup>NAM</sup> ~~nam~~ ~~grozi~~ w tej sytuacji, która <sup>głęboko poruszył się i nie jest zadowolony</sup> by w nowej sytuacji zewnętrznej, w jakiej Polska się znalazła było śmiertelnie niebezpieczne, ~~że~~ Musimy zrozumieć, czego ~~ta~~ chwila obecna od nas wymaga.

Chciał<sup>1</sup>bym zwrócić <sup>2</sup> na niektóre <sup>5</sup> sprawy Państwa <sup>6</sup> uwagę. <sup>7</sup> Przede wszystkim chciał<sup>3</sup>bym powiedzieć, że właśnie trzeba, ażeby ta przebudowa, której dokonujemy dotarła wszędzie, ~~żeby~~ ~~została~~ <sup>4</sup> ~~niżej~~, ~~żeby~~ wszędzie była odczuwalna. <sup>BEZDIE TO MOŻLIWE</sup>

Ja wiem i zdaję sobie sprawę, że w pełni ~~stanie się to~~ dopiero w momencie przeprowadzenia reformy samorządowej.



Ale ~~ta~~ reformę samorządową trzeba przygotować, <sup>TAK, ABY</sup> ~~trzeba~~  
~~już teraz przygotować~~ w tym, <sup>2</sup> ~~szęby~~ <sup>3</sup> na różnych <sup>4</sup> szczeblach  
<sup>1</sup> ~~działać~~, ~~X~~ <sup>1</sup> przygotowywać ludzi. I to wydaje mi się bardzo  
ważne.

Po drugie, wchodzi w decydujący i niezwykle ciężki, <sup>1</sup>  
co trzeba powiedzieć otwarcie i cę rząd mówi otwarcie, -  
okres <sup>2</sup> przeprowadzenia reformy gospodarczej, a ściślej  
mówiąc w okres decydujący dla walki z inflacją.

~~Te~~ Najbliższe miesiące styczeń, luty, marzec będą bardzo  
ciężkie, ~~będą~~ bardzo trudne, ~~o czym~~ <sup>OTYM</sup> ~~mówimy~~ otwarcie, ale  
nie ma innej drogi pokonania ~~tej~~ inflacji, niż ta, którą  
wybraliśmy.

## RÓWNOZESANIE

Otóż Rząd ~~będzie~~ <sup>LECC SPRAWA</sup> ~~podjawał~~ w tym samym czasie inicjo-  
wał ~~także~~ swój program osłony społecznej, <sup>SZEROKO ROZUMIANEJ OSŁONY SPOŁECZNEJ</sup> ~~ale bez tego,~~  
~~szęby ta sprawa osłony społecznej szeroko rozumianej stała~~ <sup>TRÓSKI I AKTYWNOŚCI SZEROKIEGO RUCHU OBYWATELSKIEGO, PO</sup>  
~~się przedmiotem troski i aktywności szeroko rozumianego~~ <sup>INACZĘJ</sup> ~~ruchu obywatelskiego,~~ <sup>BEZIE</sup> bez tego będzie bardzo trudno przez  
ten okres przejść.

<sup>MYŚLE, TEŻ O INNYCH</sup> ~~Tak samo mam na myśli te dziedziny życia, niesłuchanie~~ <sup>ACH</sup>  
~~ważne,~~ <sup>YCH</sup> które nie mogą być, nie będą ~~na pewno,~~ w ~~ni~~ dostatecz-  
<sup>IE</sup> ~~nej mierze~~ <sup>W PRZYSZŁYM</sup> w tym najbliższym roku <sup>JE TAK POJEM</sup> zaopatrzone, ~~jeśli tak~~  
~~możę określić~~ od strony budżetu państwa. Dziedziny takie  
jak kultura, nauka, ~~wszędzie tu jest~~ <sup>a tu</sup> potrzebna specjalna,  
aktywność i specjalna ofiarność. <sup>WŁASNIE</sup> ~~Até~~ przede wszystkim <sup>W tym</sup>  
programie osłony socjalnej i w programie kultury, ochrony  
kultury i rozwoju kultury, ~~ponieważ~~ <sup>4</sup> ~~po prostu~~ <sup>5</sup> ~~nie~~ <sup>1</sup> ~~będziemy~~ <sup>2</sup>  
<sup>3</sup> mogli dostatecznych, ~~niezbędnych~~ <sup>2</sup> ~~środków~~ <sup>3</sup> ~~na te cele~~ <sup>4</sup>  
<sup>1</sup> ~~przeznaczyć,~~ <sup>1</sup> ~~dopóki z tych~~ <sup>5</sup> ~~trudności~~ <sup>6</sup> kraj nie wyjdzie. <sup>2</sup> <sup>3</sup> <sup>4</sup>

Otóż na to także chciałbym <sup>WYKIEROWAĆ</sup> aktywność ruchu obyws-



telskiego w tej dziedzinie) zwrócić Państwo uwagę!

X Wreszcie trzecia rzecz. Byłem na Wschodzie, byłem na Zachodzie, a właściwie na południu, bo w Rzymie, ale rozmawia<sup>LEM</sup> z wiel<sup>OMA</sup> ludźmi Zachodu. Lekcja moja z tych spotkań X na Wschodzie i na Zachodzie <sup>JEST</sup> jest taka nie od-  
krywcza, <sup>TYLKO</sup> że bardzo twarda, że naprawdę i na Zachodzie i na Wschodzie, wszędzie, będą nas szanować, jeżeli my będziemy szanować sami siebie, jeżeli postawimy własną gospodarkę na nogi, i jeżeli (co na szczęście jesteśmy) <sup>JEST</sup> będziemy w tych burzliwych przemianach, które się dokonują w Europie Środkowej (przykładem stabilności, przykładem ewolucyjności, <sup>ATYM NA SZCZĘŚLIWIE</sup> przykładem <sup>JESTEŚMY</sup> rozumnego rozwiązywania tych przemian.

Ale trzeba sobie zdać sprawę z tego, że jakby układ polityczny wokół Polski <sup>JAKBY</sup> się zmienia. ~~Je~~ Jesteśmy w sytuacji jakiej <sup>JAKIEJ</sup> ruchomej (ziemi) wokół nas. Wiele jest niewiadomych i wiele jest obaw, <sup>duży</sup> żeby nie wracały <sup>PL</sup> różne historyczne nasze dramaty, sytuacje trudne.

Otóż sądzę, że w tej sytuacji właśnie ta droga, którą wybraliśmy w Polsce, droga zdecydowanych, ale ewolucyjnych przemian, jest jedyną drogą, <sup>SPRAKIA ONA</sup> które <sup>OBECNEJ</sup> zapewnia to, że Polska w tej konstelacji stanowi przykład stabilności, rozumności, odpowiedzialności i <sup>A TAKŻE</sup> również zdecydowanych przemian.

~~Je~~ Chciałbym <sup>TAKŻE</sup> zwrócić się do Państwa <sup>JEDNAK</sup> w tym kontekście, <sup>JAKIE</sup> w kontekście trudności gospodarczych, <sup>CHCIAŁBYM</sup> które mamy, które przed nami stoją, tego trudnego okresu, <sup>NAJLEPIEJ</sup> zwrócić się do Państwa z apelem o to, żeby nasz ruch obywatelski dokonał dalszych zdecydowanych przemyśleń na temat <sup>NAJLEPIEJ</sup> stosunku do Państwa. Ten stosunek do Państwa, w którym wyrastaliśmy, który był stosunkiem walki z totalitaryzmem państwowym,



<sup>A</sup>  
~~ten stosunek już do tego państwa powinien, który jest,~~  
~~powiniane należeć~~<sup>DUZ</sup> do historii.

~~Do państwa~~<sup>NASZE</sup> dzisiaj potrzebuje wsparcia. Demontując państwo totalitarne, nie możemy tworzyć państwa słabego <sup>ZARDINO W JEHO</sup> ~~te~~<sup>JAK I</sup> sytuacji międzynarodowej i w tej sytuacji wewnętrznej. ~~Do państwa~~ musi być silne siłą zaufania obywateli, <sup>LEON</sup> ~~nie~~ także siłą poszanowania prawa, poszanowania porządku. Istnieje wiele w tym zakresie zagrożeń. Istnieje potrzeba zmiany <sup>u</sup> ~~stosunków~~ do państwa, do koniecznych ~~w tym zakresie~~ funkcji państwa, <sup>NASZE</sup> ~~szęby~~ ~~państwo~~ nie zostało rozszarpane.

~~Dlatego ja~~ Rozumiem skąd często bierze się jeszcze ten jakby dalszy ciąg ~~tego~~ <sup>BO</sup> stosunku do państwa, <sup>z</sup> którym trzeba było walczyć, ~~które~~ było państwem totalitarnym. ~~Ja~~ Rozumiem to bardzo dobrze. Ale przenoszenie tego na <sup>JAKI SĄDZĘ</sup> ten trudny okres i na tą sytuację, w tej sytuacji ~~wyda się~~ mi się byłoby błędem i trzeba umieć się przestawić, bo jesteśmy już w innej sytuacji.

<sup>MIECI</sup> O przemyślenie ~~tego~~ <sup>TEJ KWESTII</sup> ~~bardzo~~ apeluję, ponieważ ~~do~~ <sup>GORALCO</sup> ~~namy~~ <sup>CHENY</sup> być państwo obywatelskie, ~~ale to ten~~ ruch obywatelski musi <sup>WIEC</sup> być także ruchem wzmacniającym i szanującym państwo, państwo własne. Jeżeli nie ~~wszędzie~~ ono dzisiaj jest własne, to przecież <sup>ZDAJAMY W TYM KIERUNKU</sup> ~~idziemy do tego~~ i ten szacunek dla państwa pomoże, ~~szęby~~ iść szybciej i skuteczniej.

To tyle moich uwag, moich speli czy moich próśb. A poza tym sądzę, tak jak mi zadano pytanie w Moskwie, prawda, no że wszyscy gdziekolwiek jesteśmy, na jakimkolwiek miejscu jesteśmy postawieni, również w tym ja, wyrastamy i kierujemy się tym samym etosem "Solidarności", tym samym etosem, który doprowadził do tych przemian







Przydać się może? mamy zajmować. ~~Do tego może być potrzebne~~ pewne odgraniczenie

tego pojęcia od innych obiegowych pojęć. ~~Doje się, że są~~ **Jedyną jest zwłaszcza odnożniemę**  
~~ma tu wartość tych, którzy tu skaczą, albo guzie innej~~  
~~beda tych słów skłahać, osoby, które myślą, że etos to~~

~~coś w rodzaju~~ **czy** ideologii ~~albo~~ programu. **co jest dane**

~~Trzecim~~ **Etos to jest** coś, co istnieje. ~~istnieje w~~  
**Etos to**

~~świat wartości, które~~ **dla** ludzi praktycznie,  
faktycznie **w życiu się liczą**. ~~Te~~ wartości, które jak

**to** między mówią **budzą** nas. Etosu nie można zaprogramować,  
nawet trudno jest go proponować **inaczej**, jak w formie

osobistego świadectwa. ~~Przebiega~~ **Muszę** ~~prosta~~ **na czymś** pokazać, ~~co~~ **nie**

~~aby~~ **aby** drugi człowiek ~~to~~ zobaczył **może** go to

obudzi **nie**. Etos nie jest ~~teorią~~ **filozoficzną** ani

psychologiczną, ~~ale~~ **głębokim** ludzkim faktem. **z** Tym samym

etos jest czymś z dziedziny historii; bo w historii się  
tworzy nasz wspólny etos, **jako** niewidzialne linie duchowej

i moralnej komunikacji pomiędzy sumieniami. **W historii parstaje to**

**Josef Tischner,**

~~nie~~ **nie** kiedyś nazywał solidarnością sumień.

"Solidarność" lat osiemdziesiątych **7** wczesnych lat  
osiemdziesiątych **7** była niewątpliwie ruchem wyrażającym  
zmarłychstawjący **7** etos wspólnej sprawy, etos naprawy  
Rzeczypospolitej naszymi własnymi siłami.

Myślę, że przed ludźmi, którzy tutaj dzisiaj ~~stoi~~ **myśli od**

**perne** pytanie, które chcę ~~z~~ wypowiedzieć z całą siłą:

Czy dziś mamy do czynienia z zatarciem ~~tego~~ **etosu**,  
wspólnej ~~naprawy~~ **sprawy** Rzeczypospolitej ~~wspólnymi siłami~~ dla  
dobra wszystkich jej ~~obywateli~~ **obywateli?**

Sądzę, że etos "Solidarności" **siernia 1980** ulega zatarciu przez  
dwie jakby sprzeczne czynności: przez przegadanie i przez

To tym w  
co się więcej  
i czego  
pragnie



przemilczenie. Przegadany jest nasz kombatancki etos weteranów wielkich poświęceń. Przemilczany i niedopracowany jest nasz dzisiejszy etos dalszego ratowania i budowanie Rzeczypospolitej <sup>a także</sup> wartości, które w tym budowaniu muszą się liczyć. ~~jest przemilczany, bo nie ma się za~~ <sup>Odsuwamy na bok sprawy wyboru wartości</sup> ~~wystarczy nam etos~~ <sup>wsparty zasadą</sup> ~~dorabiania się, wystarczy nam etos~~

„niech każdy dba o swoje, a wspólne <sup>samo</sup> jakoś się złoży.”  
 Nie wierzę w ~~etos wspólny, które się samo~~ <sup>że cłoło wspólne</sup> ~~złoży.~~ <sup>sie</sup>

bez świadomej <sup>oprócz etosu</sup> naszej pracy, bez wybaru sumienia, bez decyzji <sup>etycznych</sup> w świetle wartości.

Przegadany jest folklor solidarnościowy, przemilczona jest istota tej kategorii moralnej.

Jakie są historyczne źródła etosu "Solidarności"? <sup>Może</sup> warto je tak teraz przed sobą położyć, może warto z tych źródeł jeszcze raz się napić <sup>na długo</sup>.

Pierwsze źródło, <sup>to</sup> moim zdaniem najważniejsze, to ~~nasze~~ nasze krzywdy, nasze głody i nasze rany, ~~to jest to~~ rozbiście więzi międzyludzkiej, które się dokonało poprzez zbrodnie na żywym ciele i na żywym duchu narodu.

Potrzebna nam jest kompensacja <sup>g</sup> gorzkich i niszczących doświadczeń tak zwanego realnego socjalizmu. Upragnione jest zawsze to, czego nie mamy i czego nie umiemy.

<sup>robymy u nich</sup> Kiedy obudziliśmy się w roku 1980, obudziliśmy się z <sup>dzieniem</sup> głębi świadomości ~~ludzkiej~~ ku wspólnocie.

Drugie źródło, ~~które mnie się wydaje istotnym~~ <sup>wspomnienie</sup> to ~~nasza~~ chrześcijańska orientacja życia, która <sup>ani tej</sup> nie jest orientacją powszechną, <sup>chcieli by</sup> nie jest czymś, co wierzący mieli narzucić inaczej myślącym, ale jednocześnie <sup>przez twory</sup> jest jakimś klimatem <sup>W</sup> w którym wszyscy żyjemy.







wali.

Szczerłość i rzeczowość, <sup>do tego dośrodku</sup> ~~drugie słowo istotne~~ godność, tłumaczona na nowe słowo, ~~jednak~~ już chyba wszystkim zrozumiałe ~~słowo~~ "podmiotowość".

<sup>ma wybierać i demokrację</sup> <sup>Suma</sup> <sup>ten Solidarności</sup> <sup>oznacza iżnami</sup> <sup>czyż nas</sup> ~~oznacza~~, że nie ktoś dla nas ~~ale~~

~~ale~~ my dla siebie. ~~każdy~~ każdy kto wchodzi w ten ruch jest częścią my, a nie ~~jest~~ jakimś przedmiotem, na który mamy

oddziaływać. Jest to podmiotowość narodu, podmiotowość społeczeństwa, podmiotowość grup ludzkich i wreszcie podmiotowość jednostek. Może należałoby ten porządek odwrócić,


<sup>między ku solidarności</sup> bo od podmiotowości jednostki, ~~d~~ życie sumienie zanyma się ~~ten ruch~~ w tym samym porządku mieści się wartość ~~egoistycznego~~

~~egoistycznego~~ szacunku. Szacunku dla każdego człowieka, okazwanego każdemu człowiekowi ~~możliwi~~ przez wszystkich.

<sup>se to</sup> ~~Te~~ zupełnie najprostsze sprawy, a jednak trzeba czasem taki katechizm rzucić w powietrze, <sup>a</sup> aby się każdy do niego przymierzył, <sup>sprawy</sup> sprawki <sup>moje</sup> obywatela.

Te wartości wydają się niekontrowersyjne, nikt by się nie ośmielił ich kwestionować, <sup>przynajmniej teoretycznie.</sup>

Następne dwie <sup>tytu</sup> już nie są tak oczywiste. Na ~~trzecim~~ <sup>miejsce</sup> miejscu, a mogłoby to być również <sup>pierwsze</sup>, chcę wymienić wartość pracy i trudu. Od tego się zaczęło. "Solidarność" roku 1980 była przede wszystkim i najpierw <sup>tytu</sup> Solidarnością ~~tytu~~ ludzi pracy. I zaraz poprzez powszechną odpowiedź <sup>tytu</sup> Solidarnością <sup>popołowenską</sup> z ludźmi pracy, tak jak to określa Papież w encyklice Laborem Exercens.

Praca, ~~o~~ <sup>o</sup> ~~więcej~~ ~~praca~~, a nie układy mają być podstawą udziału i praw jednostki i grup w społeczeństwie, <sup>W</sup> społeczeństwie pracy, 



















I tak wysłuchali Państwo małego świeckiego kazania.  
Dziękuję bardzo za cierpliwość. /Oklaski/.

Przewodniczący:

Dziękuję Helinie Bor<sup>tu</sup>kowskiej.

I proszę Pana Marcina Króla "Solidarność" i polityka.

Ob. Marcin Król:

Przywykliśmy w polskiej kulturze politycznej ~~(i to nie~~  
 ~~pewne)~~ od lat 200 do tego, że znakomicie umiemy się bronić.  
Polska kultura polityczna oparta jest na zasadzie ~~jeśli~~  
~~można tak powiedzieć~~ negatywnej.

~~W~~ <sup>Natomiast jest</sup> osiągnięcia, których nie będę przypominał, które <sup>60</sup>  
są wszystkim doskonale znane, zostały skumulowane, zebrane  
i wspaniale przekształcone w rzeczywistość w latach  
1980-1981.

Pytanie, które stoi teraz przed nami jest <sup>o tym następstwie</sup> (jak z tego,  
<sup>(bo nie by</sup> ~~co~~ <sup>musiał</sup> było obroną, ~~co~~ <sup>musiało</sup> być obroną) w najróżniejszych  
powodów, uczynić oręż, ~~co~~ <sup>60</sup> marszu naprzód, a nie tylko do  
~~obrony~~.)

Pytanie to jest trudne. Kiedy w programie "Solidarności"  
w 1981 roku wymieniano równocześnie takie ~~(że przypomnę)~~  
wartości, jak demokracja, chrześcijaństwo, równość, wolność  
ale także socjalizm, czyniono tak, jak sędzę, dlatego, że  
nie musiało się wówczas podejmować natychmiast praktycznych  
decyzji, które z tych wartości będzie<sup>ś</sup> ~~trzeba~~ w pierwszej  
kolejności realizować. Wszystkie ~~one~~ są ważne i nawet  
socjalizm, którego ja sam nie lubię, nie jest wartością  
pozbawioną znaczenia.

Natomiast w momencie, kiedy doszło do tego, że my  
wszyscy, którzy przez tyle lat <sup>W RÓŻNY SPOSÓB</sup> ~~(tak czy inaczej)~~ przeciw-  
stawiliśmy się państwu komunistycznemu, stoimy <sup>na tym</sup>  
~~(imponuj)~~





Po drugie polega to na wyborze właśnie hierarchii wartości. Jestem przekonany, że w dobrze zorganizowanym życiu publicznym można realizować i taką wartość, jaką jest równość, i taką wartość, jaką jest wolność. Ale jakieś praktyczne decyzje trzeba podejmować, <sup>awisc</sup> które (najpierw jak) realizując wolność nie naruszyć nadmiernie równości i vice versa.

Wreszcie sama prosta realizacja celów musi doprowadzać do tego rodzaju decyzji.

I po trzecie, to co się dzieje w momencie wyjścia z domu do życia publicznego, to jest zawieranie kompromisów. Wszystkich nas w jakimś ~~tu~~ stopniu ~~niejszym lub większym~~ spotkała konieczność podjęcia tych trzech decyzji: wyjścia z domu, wyboru wartości i zawieranie kompromisów.

<sup>JASNE</sup> ~~Jest bardzo zrozumiałe, że~~ w tym momencie także często postępujemy w myśl zasady negatywnej: ~~Kiedy słyszę, jak~~ <sup>nie myślenie</sup> Senatorowie rozważają konieczność przyznawania odpowiednio wysokich odznaczeń i emerytur ludziom zasłużonym w walce o wolną Polskę w czasie ~~tej~~ wojny i ofiarom stalinizmu.

~~Kiedy słyszę niekończące się w naszej prasie, i w audycji~~ <sup>radio i telewizja</sup> ~~wiecznie nie udzi~~ <sup>nie</sup> na temat Katynia, na temat procesu szesnastu. Wiem, że to jest niezbędne, ale zdajemy sobie sprawę: przecież myśmy to wszystko wiedzieli. Przecież <sup>o</sup> my o Katyniu, o procesie szesnastu wiedzieli od ~~ostatnich 40~~ <sup>CZTERDZIESTU</sup> lat. To jest tylko ~~ta~~ <sup>WAC/TE WIEBZE</sup> potrzeba, żebyśmy ~~my~~ <sup>o</sup> sobie samym zademonstrowali ~~o~~ w życiu publicznym. ~~To~~ <sup>o</sup> Nie są podstawowe cele naszego życia politycznego, Czesami ma się wrażenie, jak by to były cele podstawowe.





~~przede wszystkim~~ innym, a nie <sup>jest</sup> (za dobrem wspólnym) jak  
~~mieliśmy wczoraj okazję, kto z państwa oglądał telewizję,~~  
~~widzieć chorądzalne przykłady takiej postawy.~~

~~Państwo narodowe jest~~ <sup>STANOWI</sup> wielkim zagrożeniem, jest po  
 prostu grzechem społecznym, grzechem, za który ponosi się  
 karę.

Ale państwo neoliberalne jest też państwem niebezpiecznym. Zdajemy sobie sprawę z tego, że 45 lat komunizmu w Polsce doprowadziło do niesłychanej dewastacji, ~~i nasza~~  
~~kurczowa obrona obroniła wiele, ale nie wszystko.~~ Dewastacji tradycji, dewastacji obyczajowości, dewastacji codziennej moralności, dewastacji kultury politycznej. <sup>NIEWIELE UDAŁO NAM SIĘ OBRONIĆ.</sup>

Naturalnie rozwiązanie liberalne, jak najbardziej liberalne jest jedynym rozwiązaniem <sup>do</sup> jakiego kulturalne społeczeństwo może w odległej przyszłości zmierzać. Nie ma innego wyboru, historia to potwierdziła. Wszystkie inne wybory kończyły się źle, ale droga do tego może być rozmaita. I tą drogą ~~którą coraz częściej słyszę,~~ która coraz częściej wydaje się być atrakcyjna dla wielu przedstawicieli także ruchu obywatelskiego, ~~mianowicie~~ droga pełnej swobody i maksymalnej walki ~~ku~~ lepszym z gorszymi, po to, żeby lepsi wygrali, ta droga <sup>też</sup> niesie ze sobą olbrzymie niebezpieczeństwo.

Niebezpieczeństwo ~~to~~ polega właśnie na ~~tym, że~~ brak <sup>✓</sup> jest tradycji, ~~braku~~ <sup>✓</sup> jest moralności <sup>✓</sup> życia publicznego <sup>✓</sup> ~~braku~~ <sup>✓</sup> jest wprost mówiąc, moralnego zaplecza kapitalizmu, który mamy zamiar budować.

Jeżeli nie będzie równocześnie postępowała silna troska o dobro wspólne <sup>✓</sup> z owym rozwojem wolnych liberalnych



instytucji, ~~to~~ grozi <sup>nam</sup> Liberalizm <sup>podobny do angielskiego</sup> ~~Anglii~~ w trzydziestych-  
 czterdziestych lat XIX wieku, ale nie Anglii, tylko kraju  
 zdewastowanego przedtem przez komunizm. Anglię trzydziestych,  
 czterdziestych lat była krajem zorganizowanym, opartym na  
 silnych tradycjach. Tego w Polsce nie ma.

Otóż między tymi dwoma wyborami, między maksymalną  
 solidarnością posuwającą się do granic nacjonalizmu i  
 maksymalnym neoliberalizmem, musimy znaleźć drogę, która  
 będzie drogą nie tylko pośrednią, ale odmienną, ~~wyższą~~ wyższą.

~~Co~~ ~~to~~ ~~się~~ ~~dziwnego~~ ~~stało~~? ~~Co~~ ~~jest~~ ~~rzeczywiście~~ ~~bez~~  
~~precedensu~~ ~~historii~~. Otóż dzieją się rewolucje i nikt nie  
 jest wieszany. Tak nie było nigdy, w dziejach nadzwyczajnej  
 w świecie i między nadzieję nie będzie. To jest na pewno  
 zwycięstwo ~~na~~ ~~prze~~ "Solidarności". To jak sądzę, za  
~~DLA~~ ~~POLSKA~~ ~~W~~ lat historycy będą z całkowitym przekonaniem ~~twierdzili~~,  
 że ten proces zaczął się od wizyty Ojca Świętego w Polsce,  
 i od "Solidarności" lat 1980-1981. ~~W~~ ~~tem~~ możemy się  
 szczycić.

Natomiast jak to przekształcić w praktyczną i pozytywną  
 politykę, a nie tylko właśnie <sup>u</sup> politykę obronną?  
 Otóż to ~~jest~~ <sup>JEST</sup> ~~szk~~ ~~dumiewające~~ zjawisko ~~w~~ ~~dziejach~~ i dlatego  
 to co mówię, mówię z poczuciem niepewności, bo nigdy tak  
 nie było w historii, że ludzie postępowali moralnie dlatego,  
 że mówiono do nich kazania. ~~Należy~~ <sup>Należy</sup> ~~do~~ ~~nich~~ ~~mówić~~ ~~kazania~~,  
~~ale~~ ~~to~~ ~~nie~~ ~~wystarczy~~. Trzeba stworzyć sytuację, w których  
 chcą postępować moralnie. ~~Te~~ ~~sytuacje~~, ~~to~~ ~~jest~~ ~~sytuacje~~  
 wewnętrznego, indywidualnego <sup>to</sup> postanowienia, że sprawa ~~podstawowa~~  
 dobra wspólnego jest sprawa ~~dla~~ ~~nas~~, ~~dla~~ ~~nie~~ ~~samych~~, ~~dla~~  
 każdego z nas podstawową. ~~WSZYSTKICH~~ ~~DLA~~ ~~NAS~~ ~~WSZYSTKICH~~.

Dlaczego tak jest? Dlatego, że w przeciwnym razie my po prostu zginiemy. <sup>Ten</sup> ~~Prac~~ rachunek, który ~~się~~ jest rachunkiem podstawowym, może być także rozumiany jako rachunek egoistyczny. To nic nie szkodzi, można myśleć egocentrycznie, ~~można rozumieć także~~ <sup>JEDNAK</sup> Jeżeli ~~nie~~ nie będziemy dbali o to, żeby rozwój wolnych instytucji w tym kraju odbywał się w atmosferze ~~budowy~~ <sup>budowania</sup> kultury politycznej, ~~kultury~~ obyczajowej, ~~kultury~~ <sup>prawy</sup> prawnej, to nasze dzieci będą żyły wśród wilków. I to ~~jest nasz~~ <sup>to</sup> osobisty interes, żeby tak ~~był~~ <sup>W</sup> naszym osobistym interesie <sup>leży budowanie</sup> ~~leży~~ <sup>LEOZ</sup> ~~społeczeństwa~~ <sup>społeczeństwa</sup> wolnego, liberalnego, ~~nie~~ <sup>LEOZ</sup> równocześnie społeczeństwa, które zwraca olbrzymią uwagę na swoją kulturę polityczną.

Z tego punktu widzenia <sup>sądzi, że</sup> ~~ja~~ <sup>by</sup> ~~bym powiedział tak, że~~ "Solidarność" nie może być ani taktyką, ani strategią polityczną. "Solidarność" <sup>ix</sup> jest jak gdyby metafizycznym zapleczem naszego postępowania politycznego i niczym więcej, ~~Ale~~ to jest bardzo dużo. Niczym więcej dlatego, że "Solidarność" jako taktyka polityczna, nie wiem co znaczy, "Solidarność" jako strategia długofalowa, też nie wiadomo co ~~ix~~ <sup>ty</sup> znaczy, chociaż niektórzy próbują nadać ~~temu~~ <sup>ty</sup> sens społeczeństwa solidarnego.

Boję się, że stoi za tym ryzyko społeczeństwa solidaryzmu, a solidaryzm nie jest doktryną, ~~która jest~~ <sup>2</sup> najbardziej pociągająca.

Wobec tego "Solidarność" <sup>pojmowana</sup> ~~2~~ jako metafizyka, ~~to~~ <sup>3</sup> jako indywidualne, metafizyczne, filozoficzne zaplecze naszego postępowania w życiu publicznym. I to jest zupełnie ~~podstawowe~~ <sup>3</sup>



Jak z tego punktu widzenia spojrzeć na rozwój partii politycznych w Polsce. Oczywiście jest to najzupełniej normalne zjawisko, tak powinno być. Partie muszą powstawać. <sup>Naturalnie</sup> ~~A~~ <sup>jest</sup> jest zupełnie nienormalne zjawisko, w którym partie powstają na gruncie przeciwstawienia się innym, a nie na gruncie spełniania zadań politycznych. To są zupełnie dwie odmienne drogi.

I jeżeli będzie rzeczywiście tak jak ~~mi~~ <sup>tekk p o z n e d z i e d</sup> pamiętamy, jak Pan Premier ~~wspominał~~, <sup>je</sup> jeżeli będziemy szarpeć to sukno, jeżeli ~~partie~~ <sup>partie</sup> będą się tym zajmowały, w momencie kiedy jeszcze prawie nie istnieją, ~~już taka jest pierwsza ich reakcja~~ ~~nie~~ ~~skończy~~ się wszystko po prostu fatalnie.

Jeżeli ~~nie~~ nie zrozumiemy, że dobro wspólne jest dzisiaj <sup>w</sup> ~~dobrem~~ <sup>OPINIACH</sup> ~~państwa~~, a ~~partie~~ <sup>NATEMATYKA</sup> mogą się różnicować ~~na~~ <sup>je</sup> ~~nie~~ jak ~~niekiedy~~ <sup>zadania</sup> ~~zadania~~, które to państwo musi wypełnić, a zamiast ~~jak~~ <sup>je</sup> ~~wspierać~~ się o to, czy Ukraińcy mają prawo do tego, żeby mieszkać w Polsce, czy Żydzi popełnili jakieś straszne grzechy wobec narodu polskiego, czy kobiety mają mieć prawo głosu i tego rodzaju horendalne nonensy, jeżeli w takim kierunku pójdzie rozwój ~~polskiej~~ <sup>polskiej</sup> kultury politycznej, to z tego osiągnięcia "Solidarności", nie zostanie po prostu nic. Z tego osiągnięcia "Solidarności" zostanie jałowa kompletnie zdeprawowane ziemia.

Więc odwołuję się tutaj nie do myślenia w kategoriach polityki i taktyki, odwołuję się do myślenia w kategoriach prywatnej, duchowej strategii każdego człowieka, takiej strategii, w której chce żyć ~~w~~ ~~świecie~~, ~~w~~ ~~którym~~ ~~z~~ ~~jednej~~ ~~strony~~ ~~panuje~~ ~~w~~ normalnym świecie, w świecie rządów prawa, w świecie silnego państwa, w świecie wolnych instytucji

~~POWROD~~  
~~STANOWISZA~~  
~~SOBIE~~

wolnych stowarzyszeń, wolności osobistej, ale jednocześnie w takim świecie, w którym obyczaj, a nie tylko prawo strzegą codziennego naszego życia i w którym tradycja, a nie tylko rozporządzenia bądź wolna konkurencja regulują postępowanie w życiu gospodarczym.

2. ) Nie wiem czy to jest możliwe, ale wydaje się, że Polska stoi teraz w takim momencie niejasności, którą się wszędzie widzi i śledzi. Z jednej strony po ~~tych~~ latach centralizmu i totalitaryzmu jesteśmy wszyscy zafascynowani swobodą, wolnością w każdej dziedzinie, i to jest najzupełniej zrozumiałe. ~~Tak jak mówił ... że jednak pozwolę do niego się odwołać,~~ Tylko niewolnik nie rozumie, co to jest wolność. Wolności nie trzeba tłumaczyć, nie trzeba jej definiować. I wszyscy tej wolności chcemy i wolnych instytucji potrzebujemy.

Ale jednocześnie musimy pamiętać o tym, w jakim momencie zaczynamy, w jakim momencie z "Solidarności" mamy przejść do polityki. W momencie, w którym państwo, społeczeństwo, obyczajowość podległy dewastacji 45-letniej. W tym momencie nie można ~~nie~~ sądzić, że nastąpi automatyczny rozwój instytucji obywatelskich, instytucji tradycyjnych, instytucji, które rządzą indywidualnym życiem człowieka.

Kończąc zatem powiedziałbym tak, "Solidarność" jako metafizyczne, jako filozoficzne zaplecze jednostki uczestniczącej w życiu publicznym. "Solidarność" w imię dobra wspólnego, jakim jest jedno państwo, to państwo, jakie dzisiaj posiadamy. Dziękuję. /Okleski/.

Przewodniczący:

Dziękuję bardzo.



I proszę pana prof. Bronisława Geremkę - Kontrakt społeczny i niepodległość, po lekcjach porozumienia gdańskiego.

~~Prof. Bronisław Geremka~~ <sup>Kontrakt społeczny i</sup>  
<sup>niepodległość. O lekcjach Porozumienia Gdańskiego</sup>  
 Szanowni Państwo! Bardzo Drodzy Przyjaciele!

Chciałem powiedzieć, że dzisiejsze nasze spotkanie ma miejsce tu w gmachu parlamentu, do którego tak wielu spośród nas wprowadziła "Solidarność", ~~(na miejsce w gmachu,)~~ gdzie się dzieje polityka i spełniane są prawa polityki. **A** jednocześnie dzisiaj ~~jest~~ <sup>TYCH</sup> pragnieniem nas wszystkich ~~tych~~ <sup>TYCH</sup> którzy z tej trybuny już występowali i tych, którzy się tu zebrali <sup>JEST ODNALEZIENIE CZEGOŚ</sup> ~~aby odnaleźć~~ <sup>WIEDY</sup> ~~poś~~ z tej czystości górskiego potoku, jakim była "Solidarność" pierwszych dni, ~~jakim była~~ "Solidarność" prześladowana, jakim jest i może być "Solidarność" i formu~~x~~jące się społeczeństwo obywatelskie. I ~~w~~ <sup>W</sup> takim dniu, który ~~nie~~ <sup>nie</sup> jest poświęcony politycznej grze, ~~w~~ <sup>W</sup> ~~którym~~ <sup>KIEDY</sup> można mówić o wartościach "Solidarności" tak pięknie jak Halina Bortnowska ~~mówiła~~ <sup>GODZIE</sup> o jałowej ziemi polityki, ~~na której chcemy~~ <sup>W TAKIM DNIE</sup> wprowadzić te wartości, o czym mówił Marcin Król. ~~W~~ <sup>W</sup> ~~przypomnieć~~ <sup>W</sup> także drogę jaką przeszliśmy, ~~o~~ <sup>o</sup> jakiej ~~wierzą~~ <sup>CZĘSTO</sup> teraz, gdy śpieszny ~~tryb~~ <sup>RYTM</sup> życia na refleksje czasu nie daje zapominamy.

Do ~~w~~ <sup>W</sup>łączeniem historycznym "Solidarności" było spotkanie, ~~to~~ <sup>to</sup> spotkanie przede wszystkim polskiej inteligencji ~~z~~ <sup>z</sup> środowiskami robotniczymi. ~~Było to~~ <sup>Było to</sup> ~~Załamaniem~~ <sup>Załamaniem</sup> ~~nie~~ <sup>nie</sup> pewnych fikcji systemowej propagandy <sup>tych</sup> (tej, która mówiła o frontach narodowych, o sojuszach robotniczo-chłopskich,







~~że trzeba interes Polski, kraju, stawiać przed wszelkimi~~  
~~interesami grupowymi i że trzeba myśleć w kategoriach rozmowy i~~  
~~dialogu.~~ <sup>ATAKŹE</sup> I odrzucenia przemocy. Odrzucenie przemocy, ~~które~~  
 które historia świata zna jako filozofię uprawianą, było  
 taką gdańską propozycją dla Polski i dla świata, niezwykle  
 ważną. Bo to właśnie dzięki niej system, który miał na  
 wszystko sposoby i środki, stracił podstawy istnienia.  
 To dzięki tej lekcji odrzucenia przemocy dzisiaj idzie  
 przez <sup>światowo-wszechodnie</sup> całą ~~ta część~~ Europę ~~ten~~ powiew wolności. To była ta  
 propozycja. (Po prostu) <sup>GDZIE</sup> odpowiadając uczestniczeniu <sup>MA</sup> wejście <sup>MA</sup>  
 taką płaszczyznę, ~~której~~ system totalitarny jest słaby, a  
 społeczeństwo ~~jest~~ mocne.

4 czerwca 1989 roku coś się zamknęło w dziejach  
 narodowych. <sup>A RÓWNOCZESNIE</sup> I ~~jednocześnie~~ coś takiego się rozpoczęło, ~~co~~  
 trudno inaczej nazwać niż drogą do niepodległości, odbudowy  
 tego, <sup>co</sup> Polakom się należy, do czego <sup>ole</sup> prawo (mają), odbudowy  
 miejsca ~~naszego miejsca~~ w rodzinie wolnych i niepodległych  
 narodów europejskich. Ale jest to droga długa. Każdy z nas  
 ma świadomość tego, <sup>co</sup> jest jeszcze przed nami. ~~Tutaj~~  
~~stało~~ <sup>POWSTAJE</sup> pytanie, to pytanie, o którym mówi papież, <sup>gdzie</sup> delegacja  
 "Solidarności" pierwszy raz była w Rzymie, że "Solidarność"  
 nie jest ruchem przeciw, tylko jest ruchem - za.

~~A~~ <sup>TO</sup> Bardzo często miałem wrażenie, że ~~to~~ bardziej jest  
 życzenie niż rzeczywistość. Bo tak naprawdę przecież najka-  
 twiej jest być ruchem ~~połączonym~~ jednolitym i solidarnym -  
 przeciwko. Wtedy wszyscy, każdy z nas zna swoje miejsce i  
 wie czego nie chce. Czy jest <sup>szansa</sup> możliwość ~~teraz~~ właśnie, kiedy  
 zmienia się los Polski i ~~zamienia się~~ charakter państwa  
 polskiego, czy jest <sup>szansa</sup> ~~możliwość~~ <sup>alle</sup> ruchu, który byłby ruchem - za.



Mamy

...społeczeństwo obywatelskie i mamy poczucie, że budowa pluralizmu politycznego jest zadaniem nie tylko nieuchronnym, ale jest zadaniem, od którego ~~przyszłość~~ przyszłość obywatelskiego społeczeństwa zależy. Doświadczeniem dla Europy była <sup>A</sup> i nadal pozostaje "Solidarność", <sup>B</sup> ~~przez to, że~~ potrafiła ponad grupowymi interesami, poza sprzecznymi orientacjami politycznymi dostrzec zespół wartości tak mocnych, że ponad różnice grupowych interesów łączy ludzi, ludzi różnych. Czasem różnych interesów, różnych pragnień, różnych programów. Ale łączą.

Jeżeli ruch obywatelski ~~teraz ma swoje miejsce w przyszłości~~, w budowie <sup>ANIL</sup> przyszłości Polski, to jako ruch, który wyrastając z pnia "Solidarności", z jej wartości, <sup>JEDNOELEMENTARNYCH</sup> ~~tych wartości podstawowych, elementarnych~~ <sup>LOKALNYCH</sup> buduje świat demokratycznych instytucji ~~w poziomie lokalnym~~, buduje lokalną <sup>POWSTAJE DEMOKRATYCZNA</sup> ~~demokrację~~ <sup>POLSKA</sup> mając poczucie że tu właśnie ~~buduje demokratyczną Polskę~~. Jest ruchem, który tworzy możliwość realizacji inicjatyw gospodarczych, kulturalnych, oświatowych. Jest wreszcie ruchem samoobrony ludzi i samopomocy ludziom.

Jeżeli w tej chwili ~~tak podstawowy nacisk~~ <sup>1</sup> ~~kładziemy~~ <sup>2</sup> na programy gospodarcze, to nie dlatego że istnieje możliwość wytworzenia jednego programu gospodarczego ~~taki~~, <sup>3</sup> ~~który byłby~~ <sup>4</sup> propozycją strategiczną i opcją dla wszystkich ~~dla wszystkich~~ do przyjęcia. ~~Nie dlatego że~~ <sup>1</sup> ~~miemy~~ <sup>2</sup>, że ~~idziemy~~ <sup>3</sup> na drogę ~~na której~~ <sup>4</sup> ~~najwięcej jest nieznanego i na której~~ <sup>5</sup> ~~będą~~ <sup>6</sup> na pewno ~~różne~~ <sup>7</sup> strategie, ~~a jeszcze bardziej~~ <sup>8</sup> ~~na pewno~~ <sup>9</sup> ogromne społeczne koszty. <sup>10</sup>

ISTNIEJE SZANSA

Czy w ~~takiej~~ <sup>1</sup> sytuacji ~~jest~~ <sup>2</sup> możliwość utrzymania działania jednolitego i utrzymania ducha ~~wspólnoty~~. <sup>3</sup> Jeżeli Polska teraz







◀ Sobota - 9 grudnia  
 → Posiedzenie plenarne  
 "Solidarności" ← wesoło?

~~KONFERENCJA RUCHU OBYWATELSKIEGO 9-10.12.1989 r.~~

Witając uczestników konferencji Lech Wałęsa stwierdził, że po licznych podróżach zagranicznych, w tym do Stanów Zjednoczonych, Kanady i Anglii, zastał sytuację w kraju, która go rozczarowała. Świat oferuje Polsce pomoc, znaczącą pomoc materialną, a tymczasem my nie jesteśmy w stanie jej zagospodarować i ciągle się słyszy, że to wina systemu, który jest niereformowalny. Gdyby to okazało się prawdą, to nam już pozostanie tylko rewolucja albo ucieczka z kraju.

Tymczasem Patrzy na nas cała Europa i nie tylko, patrzy na nas cały świat, bo my rozpoczęliśmy ten proces demokratyzacji i inne kraje Europy Wschodniej mogą się na nas wzorować, że zachodzą u nich szersze przemiany, nie znaczy, iż szybciej osiągną cel. Istnieje szansa, że Polska da przykład <sup>tych</sup> krajom, ale żeby tak się stało musimy być razem i rząd, i OKP, i "Solidarność", i komitety obywatelskie. Proces demontowania systemu WYTEMU szedł nam dobrze, ale obecnie znaleźliśmy się w sytuacji, w której zostały zdemontowane stare struktury a nie zbudowali my nowych. Budowanie jest trudniejsze i znacznie gorzej nam idzie. Pluralizm jest potrzebny, ale w tej chwili najbardziej potrzebna nam jest jedność działania, gry polityczne zostawmy na później. Świat rozumie nasze problemy i nam pomoże, ale przede wszystkim my musimy sobie pomoć. Dopiero jak osiągniemy nasze cele, to będziemy mogli się w pełni cieszyć z sukcesów pozostałych krajów Wschodniej Europy, które za nami pójdą drogą pokojowych przemian.

Tadeusz Mazowiecki powiedział, że z dwóch powodów cieszy się, iż może zabrać głos na tej konferencji. Jako premierowi zależy mu na rozszerzeniu ruchu obywatelskiego w terenie, a jako obywatelowi, który wyrósł (zależy mu na wypracowaniu dalszych etapów działalności w kontekście polityki) z etosie "Solidarności" i ją współtworzył. Trzeba sobie uświadomić, że dziś walczymy o te same wartości, co w latach 1980-1981. Nie można tu rzyć podziałów, nie można rozrywać sukna, bo sytuacja zewnętrzna może stać się w każdej chwili niebezpieczna.

W kraju przebudowa musi dotrzeć wszędzie, żeby wszyscy ludzie ją czuli. To będzie możliwe dopiero po przeprowadzeniu reformy samorządowej, ale już teraz można przygotować ludzi.

Reforma gospodarcza spowoduje, że najbliższe miesiące będą bardzo

trudne, ale nie ma innej drogi pokonania inflacji. Rząd będzie podejmował swój program ostony społecznej, ~~ale~~ ruch obywatelski powinien się te działania jak najintensywniej włączyć, także w ~~tych~~ przedziedinach, które nie będą odpowiednio doinwestowane, jak : nauka, kultura itp.

z rozmów z ludźmi ze wschodu, południa czy zachodu wynika, że przykłady procesów zachodzących w Polsce jest doceniany, uznany za rozumny i stabilny, ~~nie chcąc, żeby inni nas szanowali, musimy sami siebie szanować.~~

Trzeba jednak pamiętać, że układy wokół Polski się zmieniają, ~~można~~ musimy ~~mieć wiele obaw, żeby nie wejść na drogę historycznych dramatów.~~ ~~musim~~ iść drogą zdecydowanych, ale ewolucyjnych przemian. Nasz ruch obywatelski musi wypracować zdecydowane i przemyślane działania walki z dotychczasowym totalitaryzmem państwowym, ~~ale~~ jednocześnie powinien przygotować społeczeństwo do innego spojrzenia na dzisiejsze państwo. Dziś państwo potrzebuje wsparcia, państwo musi być silne - siłą zaufania i postanowienia porządku. Musi się zmienić stosunek obywateli do uprawnień państwa. Jest zrozumiałe, że dotychczasowy niechętny stosunek do rządu i jego działań był uzasadniony, ale obecnie trzeba takie podejście zmienić bo to państwo jest nasze, wbywatelskie - własne, dlatego musimy je szanować. Dążąc do naszych celów wszyscy kierujemy się tym samym etosem "Solidarności" - to nam pomoże godnie i zwycięsko przebyć tę drogę. ||

Halina Bortnowska w swoim wystąpieniu skoncentrowała się na definicji etosu "Solidarności", jego źródła historycznych i uwarunkowań, które pozwoliłyby przetrwać tej idei w jej pierwotnym kształcie. Etos to nie jest idea ani program, nie jest to też kompilacja filozoficzna lub psychologiczna - to jest świat wartości, który istnieje w nas, istotny element tożsamości jednostki i zbiorowości. Dziś często rozmięka się ten etos na przegadanie - wspominki kombatanckie, rozmowy o zasługach i symbolach a jednocześnie przemilcza się sprawy dotyczące wyboru wartości, które trzeba dokonywać ~~dzisiaj~~. ~~Trzeba pamiętać, że przemiany gospodarcze nie~~ wykształca automatycznie nowej kategorii moralnej. Nasza tradycja chrześcijańska ~~umocniona~~ nam ~~wskazywała~~ nauką Jana Pawła II niesie w sobie imperatywy solidarności zbiorowej ludzi ~~niepokornych~~ ale jednocześnie ponoszących odpowiedzialność za ~~ludzi~~ słabszych, ~~nie~~ dziedzicznych, głupich czy nienormalnych.

Co przyciągnęło ludzi do "Solidarności" - do jej przywódców ? Przed





wolnych obywateli. Ani państwo narodowe, ani neoliberalizm, który mo-  
tylko wtedy sprawnie działa, <sup>przygotowanego</sup> gdy powstanie na gruncie przygotowane-  
go społeczeństwa i ukształtowanego ma w oparciu o zaplecze kapita-  
listyczne, nie wydają się dobrym rozwiązaniem.

Nasza droga, która rozpoczęła się od wizyty Ojca świętego w Polsce  
ukształtowana przez powstanie i działanie "Solidarności" w latach  
1980-81 a kontynuowana obecnie, drogą pokojową - bez wieszania win-  
nych za ten stan, w którym znalazła się Polska - ta droga to zwycię-  
stwo "Solidarności". Nigdy nie zdarzyło się, żeby naród postępował mo-  
ralnie, bo wysłuchuje dobrych kazań z ambony. W Polsce ta wysoka mo-  
ralność <sup>wynika z polskości, z</sup> jest warunkiem wspólnego dobra. I może to jest trochę egoi-  
styczne, ale <sup>nie</sup> musimy sobie z tego zdać sprawę, że zginie, jeżeli  
utracimy ten <sup>pisz moralny, który wypracowa</sup> kierunek działania ~~o~~ budowanie wolnego kraju,  
tworzenie zrebów kultury politycznej.

"Solidarność" nie jest taktyką, lecz metafizycznym zapleczem na-  
szego indywidualnego i wspólnego postępowania. Partie polityczne  
muszą powstawać, ale nie na gruncie <sup>wyłącznego</sup> przeciwstawiania się, ~~szarpania~~  
~~suknia~~, lecz szukania rozmaitych rozwiązań do osiągnięcia wspólnego  
dobra.

Bronisław Geremek nawiązał do miejsca, w którym odbywa się konferen-  
cja. \* Do gmachu Parlamentu, <sup>miejsca</sup> w którym tworzy się prawa  
wprowadziła swoich przedstawicieli "Solidarność" i może dlatego  
w dniu, który nie jest poświęcony grze politycznej, chcieliby wszys-  
cy uczestnicy konferencji <sup>(obświęczonej etosowi "Solidarności")</sup> odnaleźć coś z czystości górskiego potoku.

Dzisiaj trzeba przypomnieć drogę, jaką już przebyła "Solidarność".  
Te początki, kiedy przedstawiciele polskiej inteligencji zawierali  
autentyczne <sup>(porozumienie)</sup> ~~z~~ z robotnikami, kiedy nastąpiło zakłamanie długo-  
letniej fikcji, tzw. sojuszu robotniczo-rolniczego, społecznego dar-  
winizmu, który ludzi dzielił a nie łączył. <sup>Gdy</sup> Kiedy w sierpniu 1980 r.  
Łódzki Mazowiecki wraz z Bronisławem Geremkiem zawieźli z niewolny  
Polski do wolnego Gdańska list podpisany przez 66 intelektualistów  
i odebrał go szczupły ~~ciemny~~, młody człowiek z wąsami i powiedział  
"listy to dobra rzecz, ale czy potraficie nam pomóc?". To jest nie-  
zatarłe wspomnienie, które <sup>tworzą</sup> pomaga przezwyciężyć <sup>(chwile)</sup> wątpliwości.



W 5 lat później, kiedy więzienia były pełne politycznych, a "Solidarność" niby nie istniała, Lech Wałęsa równie silnym głosem powtarzał: "odrzucamy przemoc, odmawiamy uczestnictwa" - to była gdańska propozycja dla Polski i świata i dzięki jej konsekwentnemu wcielaniu w życie system przegrał, a przez Europę Wschodnią idzie powiew wolności.

4 czerwca tego roku coś się ~~zakończyło~~ <sup>zamknęło</sup> i coś rozpoczęło. <sup>Wstąpiliśmy na</sup> drogę do niepodległości. Mamy świadomość trudności i ~~z~~ <sup>rozeń</sup>. Wiemy, że <sup>od</sup> ~~wpr~~ wadzenia pluralizmu politycznego <sup>zależy</sup> ~~w warunkach~~ <sup>przyszłość</sup> narodu. Ale ~~z~~ <sup>z</sup> jemy sobie również sprawę z tego, że musimy się zjednoczyć wokół najważniejszych spraw, wymagających szybkiego działania. Ruch obywatelski, który wyrósł z "Solidarności", buduje lokalną demokrację - demokratyczną Polskę. Komitety obywatelskie pomagają w ~~w~~ <sup>w</sup> realizacji inicjatyw gospodarczych, kulturalnych, oświatowych, w organizowaniu się samopomocy ludzi i samoobrony przed zubożeniem najsłabszych warstw społecznych. Ta dobra wola jednostek i społeczności lokalnych, skupionych wokół nadrzędnego celu - to jest szansa dla Polski. To, że premier ~~T~~ <sup>Tadeusz</sup> Mazowiecki, związany od początku z ruchem "Solidarności" siedzi obok przywódcy tego ruchu - Lecha Wałęsy i przedstawiciela Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego i wspólnie radzą jakimi drogami osiągnąć ~~wspólnie~~ <sup>wspólnie</sup> wytknięty cel, ~~to~~ <sup>to</sup> jest krzepiace. Nie ma ~~gotowych~~ <sup>gotowych</sup> recept, ale istnieje odpowiedzialne zadanie dla ruchu obywatelskiego - spowodowanie w ludziach przekonania, że od nich coś zależy. Etos "Solidarności" pozostaje polityczną propozycją.

#### Część II - wystąpienia

Michał Boni jako działacz i dziennikarz "Solidarności", <sup>zamiast</sup> ~~obserwując~~ <sup>obserwując</sup> osłabienie <sup>struktury</sup> ~~struktur~~ związkowych, określił warunki, które mogą wzmocnić znaczenie "Solidarności" w nadchodzącym etapie przemian gospodarczych. "Solidarność" chce być związkiem negocjacyjnym, ale obecnie zagrożeni dotychczasowi pracodawcy dużych zakładów nie chcą <sup>wprowadzać</sup> ~~podjąć~~ <sup>ryzyko</sup> ~~ryzykownych~~ <sup>działań</sup> ~~działań~~ i podejmować odpowiedzialności. Związki powinny mieć zagwarantowany ustawowo dostęp do ~~akt~~ <sup>sektorów</sup> gospodarczych przedsiębiorstw, mieć prawo wykonywania <sup>na koszt przedsiębiorstwa</sup> ~~ekspertyz~~ <sup>ekspertyz</sup> i podejmowania negocjacji. Należy ~~przewidzieć i~~ <sup>opracować</sup> ~~opracować~~ systemowy plan zwolnień pracowników, który gwarantowałby im pomoc związkowa w okresie przekwalifikowywania się. Wówczas robotnicy przestaliby się bać bezrobocia i uznali, że reformę warto po-





9 grudnia 1989 r.

POSIEDZENIE PLENARNE  
CZĘŚĆ II

12:30

Wystąpienia:

Michał Boni, Zbigniew Bujak, Marek Edelman, Aleksander Hall,  
Adam Michnik, Ireneusz Niewiarowski, Jerzy Regulski, Jan Rokita,  
Mieczysław Gil, Andrzej Wielowieyski, Klemens Szaniawski



- 5 -

W 5 lat później, kiedy więzienia były pełne politycznych, a "Solidarność" niby nie istniała, Lech Wałęsa równie silnym głosem powtarzał: "odrzucaamy przemoc, odmawiamy uczestnictwa" - to była gdańska propozycja dla Polski i świata i dzięki jej konsekwentnemu wcielaniu w życie system przegrał, a przez Europę Wschodnią idzie powiew wolności.

4 czerwca tego roku coś się ~~zakończyło~~ <sup>zamknęło</sup> i coś rozpoczęło. <sup>Wstąpiliśmy na</sup> drogę do niepodległości. Mamy świadomość trudności i ~~z~~ <sup>rozeń</sup>. Wiemy, że <sup>od</sup> ~~wp~~ wadzenie pluralizmu politycznego <sup>zależy</sup> ~~warunków~~ <sup>z</sup> przyszłość narodu. Ale ~~z~~ <sup>z</sup> jemy sobie również sprawę z tego, że musimy się zjednoczyć wokół najważniejszych spraw, wymagających szybkiego działania. Ruch obywatelski, który wyrósł z "Solidarności", buduje lokalną demokrację - demokratyczną Polskę. Komitety obywatelskie pomagają w ~~w~~ <sup>w</sup> realizacji inicjatyw gospodarczych, kulturalnych, oświatowych, w organizowaniu się samopomocy ludzi i samoobrony przed zubożeniem najsłabszych warstw społecznych. Ta dobra wola jednostek i społeczności lokalnych, skupionych wokół nadrzędnego celu - to jest szansa dla Polski. To, że premier ~~T~~ <sup>Mazowiecki</sup>, związany od początku z ruchem "Solidarności" siedzi obok przywódcy tego ruchu - Lecha Wałęsy i przedstawiciela Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego i wspólnie radzą jakimi drogami osiągnąć ~~wspólnie~~ <sup>wspólnie</sup> wytknięty cel, ~~to~~ <sup>to</sup> jest krzepiace. Nie ma ~~gotowych~~ <sup>gotowych</sup> recept, ale istnieje odpowiedzialne zadanie dla ruchu obywatelskiego - spowodowanie w ludziach przekonania, że od nich coś zależy. Etos "Solidarności" pozostaje polityczną propozycją.

#### Część II - wystąpienia

Michał Boni jako działacz i dziennikarz "Solidarności", <sup>zamiast</sup> ~~obserwując~~ <sup>obserwując</sup> osłabienie <sup>struktury</sup> związkowych, określił warunki, które mogą wzmocnić znaczenie "Solidarności" w nadchodzącym etapie przemian gospodarczych. "Solidarność" chce być związkiem negocjacyjnym, ale obecnie zagrożeni dotychczasowi pracodawcy dużych zakładów nie chcą <sup>wprowadzać</sup> ~~podjąć~~ <sup>podjąć</sup> ryzykownych działań i podejmować odpowiedzialności. Związki powinny mieć zagwarantowany ustawowo dostęp do akt gospodarczych przedsiębiorstw, mieć prawo wykonywania ekspertyz <sup>na koszt przedsiębiorstwa</sup> i podejmowania negocjacji. Należy <sup>przewidzieć i</sup> ~~opracować~~ <sup>opracować</sup> systemowy plan zwolnień pracowników, który gwarantowałby im pomoc związkowa w okresie przekwalifikowywania się. Wówczas robotnicy przestaliby się bać bezrobocia i uznali, że reformę warto po-

przeć. Umiejetne połączenie nurtu reformatorskiego z osłoną obywateli to najważniejsze zadania "Solidarności" na 1990 rok. W zakładach pracy trzeba wypracować nowe, efektywniejsze metody pracy na tyle atrakcyjne, żeby przyciągnęły młodych ludzi, którzy obecnie nie garną się do pracy w związku. Ochrona pracowników w zakładach pracy - to zadanie dla związków zawodowych, natomiast ochrona obywateli w społecznościach lokalnych - to sprawa ruchu obywatelskiego. Tych działań nie można rozdzielać i to, wspólne myślenie jest nowym konkretnym widzeniem etosu "Solidarności".

Zbigniew Bujak widział w działaniach "Solidarności" w latach 1980-81 nie tylko aktywność związkową, ale poszukiwania form pomocy odradzającej się oświadcę, kulturę, służbę zdrowia, a nawet prywatnych rzemieślników, również mniejszościem narodowym - czyli wszystkim słabszym wymagającym pomocy. Dziś zniknęła pozostała tylko działalność związkowa. Z kwitnącego drzewa pozostał skup, o który co prawda mocno opiera się Pech Wajęsa, ale "Solidarność" straciła bogactwo duchowe i dynamikę działania.

Komitetom obywatelskim ciężko się żyje - najpierw je rozwiązano, potem zabroniono używać nazwy "Solidarność", a przecież ich działanie jest teraz najważniejsze. Na wsi i w gminie widać najlepiej różnicę między "Solidarnością" a nomenklaturą, kiedy walczy się o pieniądze na szkołę, zamiast obchodów 1-majowych. Kiedy przyjdą skutki reformy, to "Solidarność" pomoże, ale jeżeli zwolniony z pracy będzie chciał założyć warsztat, wtedy "Solidarność" nie mająca takich uprawnień, nie będzie mogła pomóc, natomiast komitety obywatelskie, jeśli będą miały status prawny, będą w stanie zająć się takimi przypadkami, a także doprowadzić do stworzenia tak potrzebnych w terenie banków lokalnych. Wiadomo, że komitety chcą działać oddolnie, demokratycznie, nie chcą, żeby im narzucać jakichkolwiek ograniczeń merytorycznych czy strukturalnych, ale daje się, że jest im potrzebna jakieś ciało, np. rada, która pomogłaby w podejmowaniu działań wymagających decyzji prawnych lub upoważniających do występowania w imieniu "Solidarności". Gdy nie zabezpieczymy takiej formy działania, może przyjść moment, kiedy zwrócimy się do przewodniczącego: "Ojciec buduj nam ten dom!"



Marek Edelman zwrócił uwagę, że nasz premier - Tadeusz Mazowiecki jest ogromną szansą nie tylko dla Polski, ale dla całej Europy Wschodniej, w której ~~teraz~~ dokonywa się <sup>teraz</sup> tak radykalne przemiany. Ten niekomunistyczny premier, chrześcijanin, człowiek o wielkim autorytecie moralnym i czarze osobistym jest wzorem ~~XXXXXX~~ dla ~~rozpoczynających~~ ~~kariery~~ reformatorów krajów Wschodniej Europy. Musimy sobie zdać sprawę, że jeżeli jemu się nie uda, to wszyscy przegramy. A istnieje wiele zagrożeń. "Solidarność" jest wewnętrznie rozdarta i o wiele słabsza niż przed stanem wojennym, OKP czasami stopuje rządowe projekty, komitety obywatelskie zostały w części zniszczone przez nasze błędy i dopiero teraz się odradzają. Po trzech miesiącach władzy naszego premiera <sup>(liczy na bezkarność)</sup> nomenklatura, uspokojona zapewnieniami, że <sup>nie będzie polowa</sup> ~~XXXXXX~~ na czarownicę <sup>XXXXXX</sup> umacnia swoje pozycje. Szczególnie daje się to odczuć w województwach i na jeszcze niższych szczeblach. W kraju zmienił się nastrój polityczny, ale w pracy i w życiu pojedynczego człowieka ~~nie się~~ <sup>się nie</sup> zmieniło ~~całkowicie nie zmieniło~~. Społeczeństwo potrzebuje jakiejś wizji ~~XXXXXX~~ zdarzeń i oczekuje od rządu informacji, w jakim kierunku zmierzamy. Czy będzie to państwo opiekuńcze, <sup>(czyści</sup> czy kapitalistyczne, czy państwo zapewniające godziwe życie obywateli. I chce usłyszeć - oprócz tego że będzie źle - coś pokrzepiającego i wyznaczającego horyzont czasowy narastających trudności.

\* Zachodzi potrzeba rzetelnej wszechstronnej informacji i zdecydowanego działania, żeby obiecane z zagranicy środki nie zostały przechwycone przez dotychczasowych decydentów, pozostających na swoich stanowiskach w przemyśle i roztrwonione, jak się to dotychczas zdarzało ~~XXXXXX~~ Aleksander Hall Ruch obywatelski z przywróconym w nazwie słowem "Solidarność" powinien pomóc w tych działaniach.

Aleksander Hall mówiąc o potrzebie <sup>(zróżnicowanego)</sup> rozbudowania ruchu obywatelskiego, stwierdził, iż jest to właściwa droga do demokratyzacji państwa. Jednak istnieje wiele zagrożeń wewnętrznych i zewnętrznych jednym z nich <sup>(zbyt szybkie)</sup> jest tempo zmian zachodzących obecnie w krajach Europy Wschodniej. Trzeba sobie zdać sprawę, że nie wszystko zostało przesadzone i nie wszystkie zmiany mogą się potoczyć w pożądanym kierunku.

Dla nas największą szansą jest maksymalne poszanowanie różnorod-

ności orientacji ideowych i powstających partii politycznych. Nieuniknione różnicowania, wynikające z <sup>odmiennych</sup> ~~odmiennych~~ ~~orientacji~~ i ~~odmiennych~~ interesów pewnych grup społecznych, znajdują platforme ucywilizowanych sporów w Parlamencie. Byłoby jednak nieszczęściem, gdyby te spory przeniosły się na konflikt "Solidarności" z Komitetami obywatelskimi. Te ~~z~~ nurty wyrosły z tych samych korzeni, mają wspólną genezę ruchów opozycyjnych jeszcze z lat siedemdziesiątych i doświadczenia "Solidarności" nie tylko z sierpnia, ale i dalszych lat. Z tego też względu, mimo nieuniknionego różnicowania, <sup>postawą ludźmi wolejących się z Księciem "Solidarności" walczyć</sup> ~~powinny one nie~~ ~~dać~~ się na jedność w kwestiach podstawowych.

Adam Michnik ~~przedstawił~~ <sup>przedstawił</sup> opinie innych narodów <sup>Wschodniej Europy</sup> ~~max~~ ~~przemianę~~ <sup>zachodzący</sup> w <sup>Polce</sup> ~~kraju~~. Zagranica postrzega "Solidarność" jako fenomen zinstytucjonalizowanego ruchu związkowego, który potrafił wyjść poza swoje formalne ramy i jako ruch społeczny przeprowadzić wybory. Kraje Wschodniej Europy przygotowujące zmiany demokratyczne zazdroszcza nam tej wielkiej indywidualności, jako jest Lech Wałęsa - bez wątpienia najbardziej popularny Polak za granicą. "Solidarność" jest uznana za oryginalną strukturę ani z lewicy, ani z prawicy. Korzenie etosu "Solidarności" to chrześcijaństwo, uniwersalistyczny katolicyzm, kształtowany przez papieża - otwarty i pełen tolerancji, uznający inne religie i prawa innych narodów. Kraje Wschodniej Europy <sup>postrzegają</sup> "Solidarność", która na swoim sztandarze miała wypisaną Niepodległość, <sup>za to, że</sup> potrafiła jednocześnie działać bardziej uniwersalistycznie, np. wysyłając postanie do narodów wschodnich. ~~Z~~ punktu widzenia <sup>pragmatycznego</sup> wydawało się <sup>nie</sup> w swoim czasie niemądre, a z perspektywy lat <sup>maturo wagi i ewaluacji</sup> ~~oceniane jest~~ bardzo pozytywnie. To samo dotyczy decyzji wybrania do polskiego Sejmu z listy "Solidarności" Ukrainca. Za fenomen uznaje się również fakt, że skupieni w "Solidarności" ludzie pochodzący z różnych kręgów i orientacji, mimo sporów wewnętrznych, są zespoleni w budowaniu samorządnej Rzeczypospolitej. Ten ruch który wygrał wojnę bez użycia siły, ~~nie~~ ~~został~~ ~~niezłomny~~ ~~gdy~~ ~~trzeba~~ i elastyczny, gdy trzeba, ze swoim przywódcą i filozofem - twórcą tego ~~systemu~~ <sup>stylu</sup> gry politycznej budzi podziw na świecie. Poczucie realizmu wyzwoliło ~~z~~ ~~naj~~ ~~wartościowszych~~ ~~jednostek~~ <sup>każde</sup> skupionych w "Solidarności" przekonanie, że prawo do obrony i do pamięci historycznej nie może przerodzić się w falę nienawiści - przeciwnie musi odwołać się do polskiej tolerancji.





2 i { czacym NSZZ "Solidarność" żadnych parytetów <sup>(dawnie)</sup> wyznaczających liczbę ~~niektó~~ ~~ich~~ ~~uprawnionych~~ do uczestnictwa w obradach z poszczególnych województw, <sup>jak i</sup> <sup>politycznej</sup> czy orientacji. Każdy paritet będzie miał negatywne strony.

"Solidarność" wytworzyła typ działacza ideologicznego i ten swoisty typ działacza przejęły Komitety obywatelskie. Natomiast należałoby powołać ciało konsultacyjne, które stanowiłoby emanację ruchu komitetów obywatelskich.

Mieczysław Gil zwrócił uwagę na niezwykle ważny problem dystansowania się młodzieży zarówno od działalności w "Solidarności", komitetach obywatelskich, jak i Obywatelskim Klubie Parlamentarnym. Młodzież wyznacza sobie inne cele i tworzy <sup>lecz</sup> opozycję wobec wymienionych struktur. Nie należy takich postaw krytykować, zanalizować ich podłoże. My nie mamy monopolu na optymalne rozwiązania i nie możemy zadekretować ~~ich~~ <sup>młodzieży</sup> poparcia. Z tą młodzieżą trzeba rozmawiać i <sup>trzeba</sup> ich zrozumieć, nawet wtedy gdy wychodzą na ulicę lub burzą pomniki, ponieważ oni też chcą mieć swoich bohaterów. Pogarszająca się sytuacja materialna, brak mieszkań i jakiegokolwiek stabilizacji, a także przyzwyczajenie się do tego, że słowa nie znaczą, ~~poprawiają~~ utwierdzają ich w świadomości, iż nic się nie zmieniło. Jeżeli nie podejmiemy stosownych działań i nie uda nam się przekonać młodzieży o sensie naszych poczynań, to staną się oni ~~igraszka~~ ~~manipulantów~~, którzy będą wiedzieli jak ich wykorzystać.

Pamiętajmy, że rozważania na temat etosu "Solidarności" pobrzmiwają jak nuta kombatancka i jest wtedy na to czas, gdy już nie ma nic ważnego do zrobienia.

Andrzej Wielowieyski przypomniał kolejne ~~etapy~~ fazy działania "Solidarności" <sup>oraz</sup> komitetów obywatelskich i ~~potwierdził~~ potwierdził zdanie przedmówców, że obecnie najważniejszą sprawą jest uporządkowanie naszej gospodarki. Jest zdumiewającym zjawiskiem fakt, iż mimo pogarszającej się sytuacji ekonomicznej obywateli, poparcie rządu T. Mazowieckiego stale rośnie. Nie należy jednak nadużywać niezwyklej cierpliwości społeczeństwa i obecnie - kiedy stoimy przed bolesną <sup>(zahamowania inflacji)</sup> batalią uporządkowania cen i osiągnięcia wymiaryności złotówki ~~(od czego zależy otrzymanie~~ ~~XX~~ ~~XX~~ ~~z zachodu~~), trzeba zdać sobie sprawę z kosztów społecznych tej operacji i dobrze ją przygotować. Chodzi o to, ażeby społeczeństwo zostało uczciwie i wyczerpująco informowane i przygotowane do czekających je wyrzeczeń, a także żeby miało świadomość, że podjęte działania rozkła-



dają ciężar kosztów reformy w sposób sprawiedliwy na wszystkich obywateli. Jednocześnie ~~z~~ <sup>nie ma się tak, konieczności i przede wszystkim</sup> zachodzi potrzeba już teraz przed wyborami samorządowymi, jeżeli ~~zachodzi taka potrzeba i jest~~ <sup>to</sup> możliwe, przejmować władzę w terenie. Ten proces, nawet ~~przez~~ jeżeli odpowiednie ustawy nie wejdą jeszcze w życie, powinien przebiegać równoległe z wprowadzaniem reformy gospodarczej.

<sup>(podsumowujące wystąpienia mówców)</sup>  
Klemens Szaniawski starał się odpowiedzieć na pytania kim są ludzie którzy zebrali się na konferencji poświęconej etosowi "Solidarności" i jaki cel ma to spotkanie. Sprawą uczestników konferencji, a więc ruchu obywatelskiego - który nie posługuje się żadną formalną legitymacją - jest ustalenie co dotychczas zrobiono na rzecz społeczeństwa i czy nadal ruch obywatelski powinien egzystować w dotychczasowej formie.

Marcin Król ~~zastanawiał się~~ <sup>podjął</sup> w swoim wystąpieniu pytanie, jak się odnalźć "po wyjściu z domu", ~~jak~~ <sup>co</sup> jest busolą dalszego postępowania, a Halina Bortnowska przypomniała ideały "Solidarności", ~~zastanawiając~~ składające się na etos tego ruchu. Są to: prawda, godność, wzajemny szacunek i poczucie wspólnoty. W reformie gospodarczej pokładamy nadzieję na polepszenie naszego materialnego bytu, ale ten egoistyczny cel nie może ~~nam~~ <sup>naszych</sup> przesłonić dążeń w sferze pozaekonomicznej.

Pytanie pozostaje aktualne : czym ma być "Solidarność" i jaka rolę odegra w naszej części Europy? Oby nam się udało, oczywiście nam się uda, nie może inaczej być!

o uchwale z pierwszego dnia





9 grudnia 1989 r.

SPOTKANIE PRZEWODNICZĄCEGO  
NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”  
Z PREZYDIUM OKP I PRZEWODNICZĄCYMI  
(PRZEDSTAWICIELAMI) WOJEWÓDZKICH  
KOMITETÓW OBYWATELSKICH

14:00

Konferencja prasowa Lecha Wałęsy, Tadeusza Mazowieckiego, Bronisława Geremka. W zasobie Archiwum Senatu nie odnaleziono przekazów aktowych obrazujących przebieg konferencji prasowej.

15:00

Spotkanie



Fragment notatki dotyczący przebiegu spotkania przewodniczącego NSZZ „Solidarność” z Prezydium OKP i przewodniczącymi wojewódzkich komitetów obywatelskich

- 12 -

Spotkanie przewodniczącego NSZZ "Solidarność"

z Prezydium OKP i przewodniczącymi wojewódzkich komitetów obywatelskich

Lech Wałęsa nawiązał do wypowiedzianego już niejednokrotnie sformułowania, że dla Polski najważniejsze jest obecnie wprowadzenie trzech pluralizmów: politycznego, ekonomicznego i społecznego. Pluralizm polityczny już jest częściowo zrealizowany, natomiast gospodarka wymaga wprowadzenia podstawowych reform, a przede wszystkim napływu do inwestowania. Stąd konieczne były podróże po świecie i przekonanie Zachodu, że w Polsce warto inwestować. Obecnie jest za wcześnie na tworzenie partii. Do budowania partii trzeba podejść z rozwagą i powoli, na razie główną siłą niech pozostanie "Solidarność". "Jeśli powstanie silna partia prawicowa, ja zapiszę się na lewicę, bowiem musi być utrzymana równowaga. Za dużo było walki i krwi, żeby teraz zaprzepaścić nasz dorobek, szanujmy słabszych i zjednoczmy się we wspólnym wysiłku o lepsze jutro. W najbliższym półroczu ~~nie musimy budować~~ musimy budować wspólnie polską gospodarkę. Komitety lokalne niech pomagają w naprawie ekonomiki, niech się szkolą, niech budują programy, niech działają mądrze, a nie tylko się gają po władze.

Przywieźliśmy dużo ofert ekonomicznych, na kilkanaście miliardów dolarów, ale w Polsce nie mamy <sup>(systemu ani)</sup> praw, które pozwoliłyby ten kapitał <sup>(szybko i efektywnie)</sup> się zagospodarować. Zastanawiam się czy nie będzie trzeba ~~zwrócić~~ wystąpić o upoważnienie rządu do podejmowania koniecznych decyzji usuwających <sup>(niektóre)</sup> te przeszkody, ~~już teraz~~.

Komitety obywatelskie powinny dobrze przygotować się do wyborów samorządowych i pamiętać, że ~~te wybory~~ <sup>(one)</sup> nie mają być konfliktowe, tu legitymacje niewiele będą znaczyć, lecz znajomość wypróbowanych ludzi.

Musimy również o tym pamiętać, że to my jesteśmy odpowiedzialni za to co dzieje się teraz w Europie Wschodniej i nie zazdrościmy im szybkich sukcesów, bo to są pozory - w rzeczywistości my jesteśmy dużo dalej.

Marek Edelman stwierdził, że zaawansowanie we wprowadzeniu pluralizmu politycznego jest pozorne. Aparat partyjny się skonsolidował i widząc, że w terenie nic się nie dzieje, robi swoje. Członkowie Parlamentu mają za mały kontakt ze swoimi wyborcami i nie wiedzą co się dzieje w terenie, a w niektórych województwach /jak np. w Łodzi/ ~~zaczynają~~ są próby rozbicia "Solidarności". ~~Wspominano, że w Bydgoszczy wybory wygrał Jan~~ <sup>(Kulski)</sup>.





Jeden z mówców /Lublin/ stwierdzając że komitety obywatelskie nie wyjdą poza problemy lokalne, struktury związkowe będą przez 2 miesiące zajęte wyborami w "Solidarności", a OKP też nie jest w stanie stworzyć osłony zamierzonych działań rządów - zwrócił się bezpośrednio do Lecha Wałęsy o utworzenie partii politycznej.

Ustosunkowując się do poruszonych problemów Lech Wałęsa <sup>powtórzył</sup> ~~stwierdził~~, że nie widzi potrzeby tworzenia obecnie partii politycznej. W styczniu rozwiąże się PZPR i partia, która powstanie potem nie będzie już miała tej siły i takich możliwości. Wielu członków rozwiązanej partii <sup>zwróci się</sup> ~~przychylnie~~ do nas, ~~nie~~ będzie chciało współdziałać. Nie należy więc tak bardzo obawiać się starych struktur, tylko jak najszybciej i najefektywniej przeciwstawiać im się na swoim terenie. Nie trzeba się oglądać na Warszawę tylko <sup>(smielej)</sup> ~~szybko~~ reagować na posunięcia nomenklatury. ~~i im nie przeciwstawiać~~. Należy również pamiętać, że ~~jeżeli dwóch~~ <sup>jeżeli dwóch</sup> się bije, ~~to~~ <sup>trzy</sup> trzeci korzysta. ~~w~~ <sup>ważny</sup> Podziały w strukturach związkowych przeważnie do tego doprowadzają i jeśli działacze związkowi nie umieją przekonać społeczeństwa o potrzebie jedności, to nie powinni się dziwić, że np. w Bydgoszczy wygrał Jan Rulewski - to jest wyłącznie ich sprawa.

<sup>Na zakończenie spotkania,</sup>  
~~spotkanie z Lechem Wałęsą zakończyło uroczyste podpisanie przez~~  
~~akt notarialny~~ <sup>aktu notarialnego</sup>  
~~przewodniczącego NSZZ "Solidarność" Lecha Wałęsę i Fundacji Obywatelskiej,~~  
~~której celem będzie gromadzenie funduszy z kraju i z zagranicy na~~  
~~wspierających~~ <sup>nie</sup> ~~działalność~~ komitetów obywatelskich.

Zegnając się z zebranymi, Lech Wałęsa <sup>ujac</sup> nawiązał do propozycji prof. Bronisława Cieremka organizowania ~~raz~~ <sup>raz</sup> na miesiąc podobnych spotkań, powiedział: "czuję się zaproszony za miesiąc".

Po potudniu uczestnicy konferencji obradowali w zespołach problemowych.

Odpis aktu notarialnego zawierającego oświadczenie Lecha Wałęsy o ustanowieniu fundacji pod nazwą „Fundacja Obywatelska”

PAŃSTWOWE  
BIURO NOT. . . . . WARSZAWIE  
Al. Gen. Su. . . . . skiego 50-374/89  
Republika . . . . .  
00-210 Warszawa

ODPIS

..... A K T .. NOT A R I A L N Y .....

..... Dnia dziewiątego grudnia tysiąc dziewięćset osiemdziesiątego dziewiątego  
..... roku (1989.12.09) przed notariuszem Państwowego Biura Notarialnego w  
Warszawie . . . . . przybyłą do gmachu Sejmu Polskiej  
Rzeczypospolitej Ludowej stawił się:

Lech Wałęsa, zamieszkały . . . . .  
Tożsamość stawającego notariusz ustaliła na podstawie dowodu oso-  
bistego numer . . . . .

Oświadczenie o ustanowieniu fundacji

- §1 Stawający Lech Wałęsa oświadcza, że ustanawia Fundację pod nazwą  
"Fundacja Obywatelska".....  
Fundacja działać będzie na zasadach określonych w ustawie z dnia 6 kwiet-  
nia 1984 r. o fundacjach (Dz.U. nr 21 poz.97) i w jej statucie. ....
- §2 Siedzibą Fundacji jest miasto stołeczne Warszawa. ....
- §3 Celem Fundacji jest wspieranie inicjatyw służących demokratycznym  
przemianom struktur samorządowych i politycznych w naszym kraju. ....  
Fundacja wspomagać będzie przede wszystkim lokalne inicjatywy samopomoco-  
we, oświatowe, kulturalne, gospodarcze. ....
- §4 Fundacja będzie współpracować z Komitetami Obywatelskimi dla realiza-  
cji swoich celów. ....
- §5 Majątek Fundacji stanowi wniesiona przez fundatora kwota 10.000.000  
złotych (dziesięciu milionów złotych). Nadto Fundacja korzystać będzie  
z przekazanych jej darowizn i subsydiów, dochodów z działalności gospo-  
darczej i innych źródeł określonych w statucie. ....
- §6 Fundacja niniejsza uzyska osobowość prawną po wpisaniu jej do rejestru  
fundacji. ....



§7 Oświadczenie o ustanowieniu Fundacji i statut Fundacji muszą być zatwierdzone przez właściwego ministra. ....

§8 Akt niniejszy nie podlega opłatom na mocy art. 11 ustawy z dnia 6 kwietnia 1984 r. o fundacjach. ....

Akt ten został odczytany, przyjęty, i podpisany. ....

Na oryginale właściwe podpisy. - - - - -

Reperitorium Nr A V-20979 j 19<sup>89</sup> roku

Państwowe Biuro Notarialne w Warszawie

Wypis ten przeznaczony jest dla .....  
strony

Pobrano za dokonanie czynności notarialnej  
złotych ..... (§ 19 rozp. o opl. not.)

Warszawa, dnia 19. 09. 12. 09



NOTARIUSZ

*Danuta Łobin-Kruszczyńska*





9 grudnia 1989 r.

OBRADY ZESPOŁÓW PROBLEMOWYCH

16:00 - 19:00

- I. Samorząd terytorialny
- II. Inicjatywy gospodarcze
- III. Pozarządowe formy pomocy i samopomocy socjalnej
- IV. Lokalne inicjatywy oświatowe i kulturalne
- V. Prasa lokalna
- VI. Polska w Europie

Sprawozdania ze spotkań zespołów zostały wygłoszone podczas konferencji 10 grudnia 1989 r.



Samorząd terytorialny

Reforma samorządowa czy decentralizacja kryzysu?

Dyskusja o samorządzie terytorialnym zgromadziła liczne, kilkunastuosobowe grono <sup>osób</sup> zainteresowanych tą tematyką i bezpośrednio ~~bezpośrednio~~ <sup>bezpośrednio</sup> zaangażowanych w przygotowanie reformy samorządowej. Obrady prowadził dr K. Jasiewicz, a jako pierwszy głos zabrał minister J. Reguński. Stwierdził on na wstępie, że spotkanie powinno przynieść odpowiedzi na kilka podstawowych dla tej reformy pytań. Po pierwsze: jak przedstawia się podział funkcji i kompetencji między kilkoma instytucjami, które zajmują się obecnie sprawą demokracji lokalnej (senacką i sejmową komisją ds. samorządu terytorialnego, analogiczną komisją Komitetu Obywatelskiego, Biurem Pełnomocnika Rządu ds. reformy samorządowej oraz Fundacją Rozwoju Demokracji Lokalnej). Po drugie, kto ma wspierać tych członków komitetów obywatelskich, którzy już w tej chwili wchodzi w struktury władzy <sup>terenowej</sup> ~~lokalnej~~; <sup>innymi słowy -</sup> jakie ma być ich zaplecze polityczne. <sup>Ma być</sup> ~~Ma być~~ należy ustalić, jaki charakter powinny przyjąć <sup>komitety</sup> obywatelskie, a jaki - <sup>komitet</sup> Obywatelski przy ~~Przewodniczącym~~ <sup>Przewodniczącym</sup> NSZZ "Solidarność". Po trzecie - kiedy należy przeprowadzić wybory samorządowe? Min. Reguński podkreślił, że reforma samorządowa już na etapie ~~na~~ przygotowań, podobnie jak i później, wymagać będzie ścisłej współpracy rządu, Parlamentu i komitetów obywatelskich, które na pewno, przynajmniej w pierwszej fazie, będą <sup>przed wszystkim</sup> tę reformę realizować.

Doc. M. Kulesza, z pełnomocnictwa <sup>Marszałka</sup> Senatu zajmujący się koordynacją prac legislacyjnych dotyczących samorządu terytorialnego, zwrócił uwagę, że <sup>projekty nowych ustaw</sup> ~~projekty~~ <sup>użyte</sup> ~~przygotowane~~ <sup>z walecznic</sup> ~~z walecznic~~ <sup>nowy</sup> ~~odmienny~~ <sup>tego</sup> ~~od~~ dotychczasowego <sup>tego</sup> ~~ustrój~~ państwa. Nie wszystkie rozwiązania przedwojenne ~~nie~~ nadają się obecnie do wykorzystania, ~~na~~ na ukończeniu są zatem autorskie projekty nowych ustaw, które w najbliższym czasie staną się przedmiotem obrad Senatu. Pracom legislacyjnym muszą jednak towarzyszyć staranne przygotowania w terenie ~~obejmujące nie tylko pro-~~











~~oraz~~ uczestniczenie w pracach rad narodowych, a nawet  
mienia narodowego, wprowadzanie ~~osób z komitetów obywatelskich~~ do  
administracji terenowej. ~~grupy członków lub przedstawicieli~~

Zastanawiano się również nad tym, czy komitety obywatelskie powin-  
ny iść do wyborów samorządowych jako jednolita grupa, promując "swó-  
ich ludzi", czy też - "dla dobra miasta <sup>lub</sup> / gminy" <sup>tylko</sup> / <sup>awari</sup> organizu-  
ją wy-  
bory <sup>wszędzie</sup> szuka <sup>100</sup> / ludzi <sup>100</sup> / najlepszych ~~z przyszłych władz~~  
~~samorządowych lokalnych~~

Wiele miejsca poświęcono w <sup>trakcie</sup> / <sup>cioc</sup> dyskusji <sup>organizacji</sup> / ~~zagadnieniu~~ szkoleń sa-  
morządowych. Padały głosy, że (szkolenia takie rozpoczęto już <sup>partii</sup> / <sup>partii</sup>  
czas temu, ~~lecz~~ <sup>to</sup> / nadal nie ma wystarczającej liczby wykładowców. Pod-  
kreślano, że trzeba jak najszerzej prowadzić szkolenia poprzez tele-  
wizję, gdyż czasu pozostało bardzo mało, ~~nie można było tego zapo-~~  
~~minąć, że zawsze najbardziej skuteczną jest bezpośredni kontakt~~  
~~wykładowca~~. Szkolenia takie przydatne są już zresztą teraz, kiedy  
działacze komitetów uczestniczą w pracach rad narodowych albo gdy

<sup>Nielatwe</sup> / <sup>ucieszyć</sup> / <sup>możliwie</sup> / <sup>li</sup> / <sup>organizowany</sup> /  
krytycznie, ~~został~~ / oceniony system szkolenia samorządowego <sup>w oparciu</sup>  
~~o środki akademickie~~ przez Fundację Rozwoju Demokracji Lokalnej.

<sup>ili</sup> /  
Stwierdzone, że podstawą prac Fundacji powinny stać się regionalne  
~~inicjatywy~~ / <sup>te</sup> / nawet o niewielkim zasięgu, gdyż to dopiero  
zaspokoi potrzeby w dziedzinie ~~szkolenia samorządowego~~

Uczestnicy spotkania zgodzili się, <sup>wszyscy</sup> / że powinni mieć częś-  
ciej okazję do dyskusji nad <sup>problemami</sup> / reformy samorządowej; po to  
miedzy innymi, by moc jasno określić, <sup>- mówiąc słowami K. Herosta -</sup> / czy przygotowujemy "decentrali-  
zację kryzysu, czy - autentyczną reformę samorządową."

(JS)  
(Inna Stodkowska)



Wniosek [Ryszarda Reiffa?] przedstawiający kalendarium legislacyjne i dotyczący uchwały KO o przeprowadzeniu wyborów do samorządu terytorialnego w dniu 9 czerwca 1990 r.

RYSZARD REIFF

mieWniosek

dot. uchwały Komitetu Obywatelskiego o przeprowadzeniu wyborów do samorządu terytorialnego w dn. 9 czerwca 1990r

Wymaga to realizacji następującego kalendarium pracy, do przedstawienia którego Komitet Obywatelski wyraża odpowiednie wnioski:

- 5 I - przekazanie Marszałkowi Senatu projektu opracowanego przez Senacką Komisję Samorządu Terytorialnego
  - 20 I - debata Senatu i skierowanie projektu do Komisji Marszałkowskiej Sejmu
  - 15 III - Sejm przynajmniej uchwala Ustawę
  - 21 III - Senat zatwierdza ustawę.
  - 31 III - Podpis Prezydenta i zaprowadzenie wyborów we dzień 9 czerwca 90r
- { Kampania wyborcza (Główne hasła: Konsolidacja polityczna w obronie polityki gospodarczej podjętej przez Marszałka)
- 9 VI - wybory

(5)

II ~~Zespół~~ <sup>Y</sup> <sup>je</sup>  
GRUPA INICJATYW GOSPODARCZYCH

Ogromne zainteresowanie komitetów obywatelskich podejmowaniem działalności gospodarczej potwierdziła liczebność ~~zespołu~~ <sup>Zespołu</sup> /około 60 osób/ i czas trwania obrad, ograniczony ~~xxx~~ jedynie późną porą i zmęczeniem zebranych.

Na wstępie min. Waldemar Kuczyński zapoznał przedstawicieli komitetów obywatelskich z rządowym programem opanowania procesów inflacyjnych i przejścia od obecnego systemu do gospodarki rynkowej. Rząd dysponuje już pakietem konkretnych aktów prawnych oraz koncepcją ustabilizowania gospodarki, ~~to jest~~ zahamowania wzrostu cen, bez którego nie jest możliwe wprowadzenie mechanizmów rynkowych. Przy utrzymaniu dotychczasowego poziomu inflacji ceny w sierpniu 1990 r. byłyby stukrotnie wyższe niż w sierpniu br. Walka z inflacją przez administracyjne hamowanie cen może mieć jedynie skutek przeciwny. Istotą jej nie jest bowiem ruch cen w górę, ale utrata kontroli nad źródłami rodzenia się pieniądza. Dlatego skuteczna walka z inflacją, to kontrola pieniądza.

Program przeciwinflacyjny jest połączony z próbą przebudowy układu cen. W tym celu zostaną wysoko podniesione ceny węgla i energii elektrycznej /te z kolei zawsze po około 9 dniach przenoszą się na inne - aż do tzw. bariery popytu/. Zwiększy się też cenę pieniądza, tj. stopę procentową, która co miesiąc będzie zmieniana do wysokości nieco powyżej wskaźnika wzrostu cen. Tym samym wzrośnie cena kredytów.

Najwięcej obaw i sprzeciwów ze strony zebranych wzbudziły zasady nowej polityki dochodowej:

- 1/ w styczniu 1990 r. - urzędowa indeksacja wszystkich płac,
- 2/ w końcu stycznia - zamrożenie płac na 2 - 3 miesiące, podczas których z rynku zostanie wyprowadzony nadmiar pieniądza.

W efekcie Ministerstwo Finansów przewiduje obniżenie płacy realnej o 20 do 25% /z czego tylko 5% ma być obniżeniem realnej konsumpcji/ - i już w kwietniu 10-krotne obniżenie poziomu inflacji, tj. sprowadzenie jej do 5 - 6% miesięcznie. Planowanymi amortyzatorami tej trudnej operacji ma być fundusz na sanację przedsiębiorstw i fundusz pracy.

Wszystko razem ma spowodować "schudnięcie" portfeli ~~oraz fakt,~~ <sup>bezwolnie</sup> iż praca nie będzie każdemu gwarantowana.

Przedstawiciele komitetów obywatelskich wysłuchali następnie informacji o planowanym zakresie pomocy zagranicznej, którą prof. Witold Trzeciakowski ocenił łącznie na ok. 10 mld. dolarów. Do wykorzystania



jej konieczne jest jak najszybsze określenie następujących wielkości: produkcji, konsumpcji /dziś nikt nad nią nie panuje/, rezerw i importu. Trzeba też zdecydować, kto ma być instytucją finansującą poszczególnych producentów. Za granicą klimat dla Polski jest bardzo dobry (i) jak to powiedział prof.W.Trzeciakowski - dostaliśmy więcej niż się spodziewaliśmy. Wykorzystanie tego faktu/zależne jest jednak od wprowadzenia systemowych zmian w gospodarce /jej restrukturyzacji/ i od fachowości ludzi /ogromne zapotrzebowanie na bankowców, księgowych i działaczy samorządu terytorialnego/. Informację na ten temat rozszerzył Jakub Święcicki - doradca prof.Trzeciakowskiego. ~~Do wcześniejszych~~

Do wcześniejszych wystąpień nawiązał senator Gabriel Janowski, zapoznając zebranych z działalnością Unii Gospodarczej. Jest to propozycja dla kompleksu żywnościowego - możliwość dopasowania pomocy zagranicznej do potrzeb polskich przedsiębiorców. Zostały już wydane dwa numery informatora Unii, które ~~posłana~~ wysłane do wszystkich komitetów obywatelskich /według książki adresowej sprzedawanej podczas konferencji/. W najbliższych dniach powstanie Bank Unii Gospodarczej, który wraz ze swoimi oddziałami wojewódzkimi może częściowo rozwiązać problem braku osobowości prawnej komitetów obywatelskich.

Harmonijnym uzupełnieniem propozycji jest Fundacja Polska, której cele przedstawiła Małgorzata Pawlisz, dyrektorka Polskiej Międzynarodowej Szkoły Zarządzania. Są to: tworzenie nowych struktur własnościowych /reprivatyzacja/, zwiększanie prywatnego kapitału oraz szkolenie kadry menadżerskiej /tak początkujących przedsiębiorców krajowych, jak i zagranicznych inwestorów/.

Tymczasowy adres Fundacji Polskiej: 02-521 Warszawa, ul. Rakowiecka 24, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego, pokój nr 15, tel. 49-22-51 /godz. 17<sup>00</sup>- 19<sup>00</sup>/.

Adres szkoły: Warszawa, ul. Górnośląska 9/11, tel. 28-35-55, 28-16-66, 21-56-08.

Konkretną pomoc dla komitetów obywatelskich zaoferował także Zygmunt Kostkiewicz, zapraszając do Centrum Konsultingu Towarzystwa Gospodarczego w Warszawie /adres: Warszawa, ul. Świerczewskiego 88 m 66, tel. 38-38-22 w godz. 10<sup>00</sup>-15<sup>00</sup>/.

Działalność Centrum ukierunkowana jest na pozyskiwanie zagranicznej pomocy finansowej dla społecznych inicjatyw gospodarczych. W tym celu jest organizowana sieć poradni przy komitetach obywatelskich, planuje się też utworzenie centralnego banku informacji.

(7)

- X -

Zebrani wykorzystali następnie obecność ministra W.Kuczyńskiego do przedstawienia swoich uwag do rządowego programu przeciwno inflacyjnego. Władysław Frasyniuk stwierdził wręcz, że program rządu to jak stać się biednym, a nie bogatym. Przedstawiony model dotychczas nigdzie na świecie nie sprawdził się. Brakuje w nim przede wszystkim propozycji dla przedsiębiorstw, jak mają dobrze gospodarować. Czy na przykład zamiast funduszu na sanację wybranych przedsiębiorstw nie powinno się zaplanować kredytów na wykup akcji przez pracowników? Czy nie powinno się zacząć od zlikwidowania wszelkich monopolii?

Podobne pytania zadawali inni, między innymi właściciele firm rzemieślniczych, którym trudno było sobie wyobrazić, by polityka fiskalna rządu mogła zwiększyć aktywność gospodarczą społeczeństwa. Nastawienie całego aparatu administracyjnego na myślenie z pozycji głównie fiskusa wystraszy chętnych do podejmowania działalności gospodarczej. Niebezpieczne też jest powierzanie administracji procesu przekształceń własnościowych. Prof. Janusz Beksiak zaproponował powołanie społecznego ciała, które by kontrolowało tę operację. Konieczne jest też skoordynowanie kontaktów z kapitałem zachodnim. Wielu przedstawicieli komitetów mówiło o nieprzygotowaniu ruchu obywatelskiego do wykorzystania możliwości w tym zakresie.

Potrzebne są konkretne propozycje, które trafiłyby do najszerszych środowisk. Przykłady przedstawił m.in. Krzysztof Kopyciński z bydgoskiego KO. Organizacyjną słabość komitetów może przełamać powoływanie izb gospodarczych i fundacji, będących remedium na dotkliwy dla komitetów obywatelskich brak osobowości prawnej. "Nie możemy wyjechać z Warszawy bez stwierdzenia, że my sami musimy sobie pomóc". O innych możliwościach realizowania lokalnych inicjatyw mówił przedstawiciel Suchej Beskidzkiej /tam np. dowozi się o 1000 zł. tańsze masło z Krakowa i tym sposobem doprowadza do bankructwa miejscowego monopolistę/, były to jednak głosy nieliczne. W większości lokalne społeczeństwa dalekie są od aktywności. Mówiono wręcz: "niczego nie zrobimy, dopóki nie zmienimy radnych". Konieczna jest reforma samorządu terytorialnego i prawa własności.

Podnoszoną w dyskusji barierę braku kontaktu między komitetami obywatelskimi a rządem zlikwidował na gorąco minister W.Kuczyński, podając numer telefonu /694-67-86/, pod którym jego asystentka, Małgorzata Zajączkowska, będzie zbierała inicjatywy lokalnych środowisk, wymagające udziału czynnika rządowego. "Prosimy państwa o pomysły - powiedział minister - jak nas, rząd, wykorzystać".

~~(Zofia...)~~  
ZR



Na zebraniu sekcji inicjatyw gospodarczych sformułowano wiele pytań, wątpliwości i propozycji pod adresem <sup>gospodarczego</sup> programu rządowego i jego realizacji.

1. Demagano się szybkiego usunięcia przeszkód (w postaci przepisów i praktyki działania administracji) dla podejmowania i rozszerzania przedsiębiorstw gospodarczych.

2. Krytycznie oceniano zamiar stosowania centralnej kontroli funduszu płac (karnie podatków, zamrażanie) gdyż jest ona mało skutecznym narzędziem antyinflacyjnym a równocześnie hamuje przedsiębiorstwa i odbiera motywację do pracy.

3. Wyrażano obawy przed nadmiernym fiskalizmem polegającym m. in. na zbyt silnej presji podatkowej iubeleżującej do działalności gospodarczej (szczególnie nieruchomości i kosztowego biznesu) a także na podporządkowaniu procesowi prywatyzacji celom finansowym (chwilowi deficytu budżetowego).

4. Proponowano aby proces prezentacji wniosków nie był wyhamowany przez rządowy aparat miedniczy lecz został poddany kontroli odrębnych organów (także lokalnych) o charakterze społecznym.

5. Muzano za konieczne szybciej uproszczenie i zorganizowanie działalności służącej



wykonstamin pierwszy zaprawiczej. Obecnie  
działa w rostruckim role rządowych  
i społecznych organizacji, których aktywno-  
ści jest kilka, miedziokordynowana i które  
mają bardzo słupie wyposażenie.



## TEZY - SEKCJA GOSPODARCZA

- ③ ~~Wskazujemy~~ ~~istnieje potrzeba~~ ~~ściślejszy~~ ~~kontakt~~  
 między z ręką Komitetu o-  
 bywatelskich i ~~wspieranie~~ Komitetu  
 lokalnych ~~przez~~ ~~urząd~~ ~~rozdaje~~  
 w ich ~~inicjatywach~~, ~~szczególnie~~ w  
 wypadkach ~~konfliktu~~ z ~~starchami~~ ~~lokal-~~  
~~nymi~~
- Dostarczono potrzebę zaistnienia  
 centralnego, wspieranego przez rząd oś-  
 rodku informacji gospodarczej i porad-  
 nicznej gospodarczej posiadającego mate-  
 riałny informację dotyczącą możliwości  
 wystania pomocy ~~reprezentacji~~, posiada-  
 jącego swoje agendy w terenie
- Ruch Komitetu obywatelskich mi-  
 nistrów ~~reorganizacji~~ się w  
 Anonimie lub Przewodniczącego - ~~Przewodniczący~~  
 jako komanda przedsiębiorców

Notatka (MW) z przebiegu spotkania III zespołu problemowego konferencji  
- pozarządowe formy pomocy i samopomocy socjalnej

8) 11 Pozarządowe formy pomocy i samopomocy socjalnej

L Dyskusja w Warszawie o samopomocy społecznej, która prowadziła dr Irena Wóycicka z Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej mojej własnej urzędu miała charakter wymiany doświadczeń. Wzięło w niej udział 19 osób, reprezentantów komitetów obywatelskich z 15 regionów.

Franciszka Cegielska z Gdyniejskiego Komitetu Obywatelskiego opowiadała w jaki sposób w ostatnim czasie udało się w mieście uruchomić trzy jadłodajnie z bezpłatnymi posiłkami (zupy z wkładką mięsna). Punkty te wydają dziennie w sumie ok. 300 obiadów, z czego część (30 posiłków) jest dostarczana ludziom do domów. Jadłodajnie, usytuowane przy parafiach i przez Kościół finansowane, w całości jednak zostały zorganizowane i są prowadzone przez członków osiedlowych komitetów obywatelskich. Pomysł założenia takich kuchni, co ważne jest podkreślenia, bardzo zintegrował środowisko komitetowe, bowiem organizacja i prowadzenie jadłodajni wymaga olbrzymiego wysiłku. Liczy się każdy dobry pomysł. Np. kwestia chleba do zup została rozwiązana jednym pismem do lokalnych piekarni. Żadna z nich nie odmówiła. W najbliższym czasie zamierzają wyemitować swoiste papiery wartościowe - cegiełki - które sprzedawane np. na balach sylwestrowych i przy innych okazjach, pozwolą, być może, wspomóc agencje finansowy jadłodajni.

Duże zainteresowanie obecnych wzbudził ruch samopomocy zwany Solidarnością Rodzin, przedstawiony przez Jerzego Bartmińskiego z Lublina. Ruch ten, którego podwaliny zostały stworzone przed ośmiu laty (inicjatywa ta została wpisana do uchwały programowej I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ "S" w Gdańsku w 1981 r) i który przez ostatnie lata trwał w niektórych parafiach lubelskich, SR stawia sobie zadanie tworzenia małych lokalnych wspólnot, w których każdemu dana byłaby szansa zrobienia czegoś pożytecznego dla siebie i innych.

Terenem działania ruchu jest przede wszystkim miejsce zamieszkania - blok, osiedle, gmina, wieś, parafia, środowisko rodzinno-siadzielskie. Podstawowa zasada jest partnerstwo w myśl zasady





niczych, którzy ostatnio <sup>20)</sup> oferowali <sup>8)</sup> tor~~ę~~ darmowego ciasta, i rzemieślnicy, którzy chętnie wykonują bezpłatne usługi.

*W drugiej, krótkiej części dyskusji, uczestniczą osoby ~~opiniujący~~ komitetów dystryktów i ramochi poradzania działalności ~~ramo-~~ pomocowej i episkopacie; ~~o~~ ~~rola~~ ~~komitetów~~ ~~par-~~ ~~praca~~ ~~z~~ ~~obrotu~~ ~~cepkami~~ (mw)*





SPRAWOZDANIE Z OBRAD ZESPOŁU PROBLEMOWEGO  
"POZARZĄDOWE FORMY POMOCY I SAMOPOMOCY  
SOCJALNEJ"

Liczący 19 osób Zespół skupił reprezentantów komitetów obywatelskich z 15 regionów.

*komplement  
tamnych kobiec  
form  
instytucjonalnych*

Uznano, że rozwijanie samopomocy i różnych form opiekuństwa społecznego jest pilną potrzebą w aktualnej sytuacji.

Podstawowym celem działań samopomocowych i opiekuńczych w ich różnych formach - powinno być budowanie lokalnych wspólnot, co jest warunkiem rozwoju samorządności terytorialnej.

Rolę propagatora i inicjatora działań samopomocowych i opiekuńczych powinny pełnić komitety obywatelskie "Solidarności". Komitety te powinny równocześnie wspierać grupy osób podejmujących konkretną działalność.

Najwłaściwszym miejscem organizowania tego typu działań są małe wspólnoty lokalne w granicach osiedla, wsi, parafii. Tylko w takich wspólnotach możliwe jest bowiem rozwijanie wszystkich różnorodnych form działania i ich równoczesne wiązanie z ideą samorządności i odbudową więzi społecznych.

Wielość problemów do rozwiązania i rozmiary niedostatku społecznego, któremu trzeba zaradzić, wymagają aby akcja samopomocowa i opiekuńcza była podejmowana przez komitety obywatelskie w partnerskiej współpracy z:

- ośrodkami opiekuństwa społecznego przy ZOZ-ach
- instytucjami opieki społecznej takimi, jak PCK, PKPS i in.
- Kościołem katolickim ~~+~~ innymi <sup>kościółami</sup> organizacjami wyznaniowymi
- "Solidarnością" pracowniczą i "Solidarnością R.I."

Szczególną uwagę należałoby przy tym poświęcić tym środowiskom, którym opieka państwowa się nie zajmuje, oraz rozwijając takie formy, które nie są w ramach tej opieki praktykowane.

Problemy społecznego opiekuństwa i samopomocy powinny w większym stopniu niż dotąd trafiać na łamy prasy o zasięgu ogólnokrajowym a także do radia i TV. Miałyby to istotną wartość dla inspirowania osób chcących podjąć stosowne działania, informowania o istniejących możliwościach i trudnościach, a także kształtowałyby właściwy klimat społeczny i poprawiało poczucie bezpieczeństwa u obywateli.

Zebrani uznali za celowe odbywanie okresowych spotkań przedstawicieli różnych regionów <sup>z siedzibami Oddziałów Sekcji ds.</sup> celem wymiany doświadczeń. Najbliższe takie spotkanie poświęcone koncepcji "Solidarności Rodzin" odbędzie się w styczniu 1990 roku w Lublinie.

Sekcja ds. Samopomocy wchodząca w skład Zespołu ds. Współpracy z Komitetami Obywatelskimi została upoważniona do gromadzenia informacji o rozwoju praktyk samopomocowych i opiekuńczych w skali kraju i ich upowszechnianie we współpracy ze środkami społecznego komunikowania. Apeluje się do regionalnych komitetów obywatelskich o przekazywanie bieżących informacji o inicjatywach godnych upowszechnienia.



IV. Lokalne inicjatywy oświatowe i kulturalne

W pracach ~~zespołu~~ inicjatyw oświatowych i kulturalnych udział wzięło ok. 40 osób. Obecni byli: sekretarz stanu w MEN - Wiktor Kulerski i pełnomocnik ~~xxix~~ MEN ds. eksperymentów oświatowych - Katarzyna Skórczewska, minister kultury i sztuki - Izabela Cywińska, wiceministrowie tego resortu - Stefan Starczewski i Michał Jagiełło, senatorowie-członkowie K6 przy ~~prof. Szaniawski~~ <sup>Przewodniczącym NSZZ "S"</sup> <sup>(CWAZ)</sup> - przewodniczący Komisji Porozumiewawczej Stowarzyszeń Naukowych i Twórczych.

Przedstawiciele rządu przedstawili punkt widzenia władz co do roli Komitetów Obywatelskich w zakresie działalności oświatowej i kulturalnej. ~~Xxx~~ z dyskusji wyłonili się następujące wnioski i ~~wstępne pomysły~~

1. ~~potrzeba~~ <sup>konieczność</sup> nawiazania współpracy z poszukującymi nowych rozwiązań grupami nauczycieli.
2. ~~konieczność~~ organizowanie sekcji oświatowych, których polem działalności powinno stać się przygotowanie reformy szkolnictwa podstawowego <sup>z</sup> ze względu na jego społeczne znaczenie, a także ze względu na to, że ten typ szkolnictwa ~~sta~~ w ramach reformy pozostawać będzie w gestii samorządów terytorialnych. Drugim polem aktywności tych sekcji winno być poszukiwanie ludzi zdolnych zajmując się trzema typami zagadnień edukacyjnych: językami obcymi /ang., fr., niem./, kształceniem informatycznym /"wyzwanie nowoczesności"/ i ~~kształcenie~~ <sup>kształcenie</sup> wychowaniem dla demokracji.
3. ~~działanie~~ <sup>Magistrowanie</sup> na rzecz przywrócenia utraconej rangi zawodu nauczycielskiego z myślą o odtworzeniu autentycznych elit społecznych.
3. ~~Magistrowanie~~ <sup>Magistrowanie</sup> kontaktu z komitetami rodzicielskimi, a także z młodzieżą szkolną.
4. ~~S~~ <sup>S</sup> sprzyjanie próbom działania na rzecz alternatywnych <sup>pozapaństwowych</sup> - saków społecznych różnego typu.

Ireneusz Krzeziński poinformował o zawiązaniu Towarzystwa Kształceniowego "Solidarność dla Przyszłości", którego tezy programowe przedstawione zostały w ~~19~~ numerze tygodnika "Solidarność" z 1989r <sup>nr 19/1989</sup>



12

/pierwsze zebranie odbędzie się 6 stycznia 1990 w Instytucie Socjologii UW, Warszawa, ul. Karowa 18/.

Szkoła stanowić może i powinna przestrzeń zainteresowań i aktywności ruchu obywatelskiego także jako potencjalna siedziba działań o charakterze kulturalnym i jako miejsce integracji społecznych. Jest to ważne <sup>dla</sup> ~~celu~~ <sup>z młodzieżą</sup> w celu pozyskania kontaktu i ~~uruchomienia~~ <sup>zachowania</sup> ~~zachowań~~ <sup>prospołecznych</sup> ~~warów~~ <sup>warów</sup> ~~młodzieży~~ /na co w dyskusji położono duży nacisk/.

- W dziedzinie kultury ~~postulowano~~ <sup>proponuje</sup> ~~dotyczy~~ <sup>dotyczy</sup> :
1. ~~apel o przygotowanie~~ <sup>dotyczy</sup> ~~lokalnych~~ <sup>lokalnych</sup> ~~raportów~~ <sup>raportów</sup> o stanie kultury lokalnej i ~~gromadzenia~~ <sup>gromadzenia</sup> ~~informacji~~ <sup>informacji</sup> o formach działalności.
  2. powołania sekcji kulturalnych przy ~~komitetach~~ <sup>komitetach</sup> ~~obywatelskich~~ <sup>obywatelskich</sup>, ~~których zadaniem~~ <sup>których zadaniem</sup> ~~było~~ <sup>było</sup> ~~wspieranie~~ <sup>wspieranie</sup> ~~lub~~ <sup>lub</sup> ~~animowanie~~ <sup>animowanie</sup> ~~działań~~ <sup>działań</sup> w tej dziedzinie; ~~sekcje~~ <sup>sekcje</sup> ~~te~~ <sup>te</sup> ~~mogłyby~~ <sup>mogłyby</sup> ~~zajść~~ <sup>zajść</sup> ~~się~~ <sup>się</sup> ~~w~~ <sup>w</sup> ~~wyszukiwaniu~~ <sup>wyszukiwaniu</sup> ~~siedzib~~ <sup>siedzib</sup> ~~sprzyjających~~ <sup>sprzyjających</sup> ~~rozwojowi~~ <sup>rozwojowi</sup> ~~kultury~~ <sup>kultury</sup> /bazę ~~mogłyby~~ <sup>mogłyby</sup> ~~stanowić~~ <sup>stanowić</sup> ~~lokalne~~ <sup>lokalne</sup> ~~domy~~ <sup>domy</sup> ~~kultury~~ <sup>kultury</sup>/,

~~Minister~~ <sup>Minister</sup> ~~Stefan~~ <sup>Stefan</sup> ~~Starczewski~~ <sup>Starczewski</sup> ~~wyszukiwaniem~~ <sup>wyszukiwaniem</sup> ~~osób~~ <sup>osób</sup> ~~z~~ <sup>z</sup> ~~zdolnych~~ <sup>zdolnych</sup> ~~zająć~~ <sup>zająć</sup> ~~się~~ <sup>się</sup> ~~animacją~~ <sup>animacją</sup> ~~autentycznej~~ <sup>autentycznej</sup>, a nie jak dotąd "fasadowej", kultury lokalnej.

Minister Stefan Starczewski zaprosił ~~na~~ <sup>na</sup> ~~spotkanie~~ <sup>spotkanie</sup> ~~xx~~ <sup>xx</sup> ~~osoby~~ <sup>osoby</sup> ~~działające~~ <sup>działające</sup> ~~celem~~ <sup>celem</sup> ~~dotyczących~~ <sup>dotyczących</sup> ~~działalności~~ <sup>działalności</sup> w dziedzinie kultury na spotkanie 6 stycznia 1990 r. o godz. 11. ~~w~~ <sup>w</sup> ~~celu~~ <sup>celu</sup> ~~uzyskania~~ <sup>uzyskania</sup> ~~wiadomości~~ <sup>wiadomości</sup> ~~o~~ <sup>o</sup> ~~istnieją~~ <sup>istnieją</sup> ~~cych~~ <sup>cych</sup> ~~formach~~ <sup>formach</sup> ~~działalności~~ <sup>działalności</sup>, w celu wymiany doświadczeń i ~~rozpoznania~~ <sup>rozpoznania</sup> ~~zakresu~~ <sup>zakresu</sup> ~~problemów~~ <sup>problemów</sup>.

Na spotkaniu ~~zostało~~ <sup>zostało</sup> ~~podkreślano~~ <sup>podkreślano</sup> ~~wagę~~ <sup>wagę</sup> ~~inicjatyw~~ <sup>inicjatyw</sup> ~~kulturalnych~~ <sup>kulturalnych</sup> ~~jako~~ <sup>jako</sup> ~~przyczynę~~ <sup>przyczynę</sup> ~~integracji~~ <sup>integracji</sup> ~~społecznej~~ <sup>społecznej</sup> ~~i~~ <sup>i</sup> ~~sposobu~~ <sup>sposobu</sup> ~~uruchomienia~~ <sup>uruchomienia</sup> ~~aktywności~~ <sup>aktywności</sup> ~~ludzkiej~~ <sup>ludzkiej</sup>. Te działania mogą także sprzyjać pozyskaniu młodzieży, ~~jak~~ <sup>jak</sup> ~~podkreślano~~ <sup>podkreślano</sup>, ~~mało~~ <sup>mało</sup> ~~obecnej~~ <sup>obecnej</sup> ~~w~~ <sup>w</sup> ~~ruchu~~ <sup>ruchu</sup> ~~obywatelskim~~ <sup>obywatelskim</sup>.

W obliczu ~~obecnych~~ <sup>obecnych</sup> ~~i~~ <sup>i</sup> ~~przyszłych~~ <sup>przyszłych</sup> ~~problemów~~ <sup>problemów</sup> ~~finansowych~~ <sup>finansowych</sup> ~~apelowano~~ <sup>apelowano</sup> ~~zarówno~~ <sup>zarówno</sup> ~~w~~ <sup>w</sup> ~~dziedzinie~~ <sup>dziedzinie</sup> ~~oświatowej~~ <sup>oświatowej</sup> ~~jak~~ <sup>jak</sup> ~~kulturalnej~~ <sup>kulturalnej</sup> /o nawiązywanie kontaktów "poziomych" z zagranicą /pozytywnym przykładem jest - jak opowiadała Barbara Bartkiewicz z Katowic - ~~współpraca~~ <sup>współpraca</sup> ~~Katowic~~ <sup>Katowic</sup> ~~z~~ <sup>z</sup> ~~Tulużą~~ <sup>Tulużą</sup>: kontakty artys-

dotyczy

zdu. 3  
tu  
z następną



- X -

9.)

tyczne, kursy językowe, etc).

Ustalono, że wymianą informacji oraz pomocą w realizacji przedsię-  
wzięć powinien zająć się sekretariat Komitetu Obywatelskiego  
przy ~~Przewodniczącym~~ NSZZ "S".  
Wskazując. Zwracamy się więc z prośbą o nadsyłanie wiadomości i  
zaproszeń na adres Komitetu.

Równocześnie formą stałej współpracy będą regularnie  ~~odbywające~~ spot-  
kania przedstawicieli komitetów obywatelskich zajmujących się spra-  
wami kultury i oświaty.

W adu. 3. W dyskusji zwłaszcza uwagę  
3. Biorąc pod uwagę doświadczenia dla rozwoju inicjatyw  
kulturalnych w formach  ~~artystycznych~~ artystycznych  
zachin  ~~artystycznych~~ artystycznych ostatnich lat  
(jako że był to zachin  ~~artystycznych~~ artystycznych  
z autentycznych potrzeb twórczych, niezale-  
żny od oficjalnych struktur, często tej  
samofinansujący się, wolny od cenzury)

W adu. 3. W dyskusji zwłaszcza uwagę na możliwość  
wykorzystania doświadczeń artystycznych  
zachin artystycznych ostatnich lat (jako  
że był to zachin artystycznych z autenty-  
cznych potrzeb twórczych, niezależny od ofi-  
cjalnych struktur, wolny od cenzury,  
często tej samofinansujący się.

(OD)

na stronę 12



# Komisia kulturalny i oswiaty

Zadaniem Komitetów obywatelskich powinno być też tworzenie i wspieranie lokalnych inicjatyw kulturalnych i oświatowych. W najbliższym czasie warto: *Walezy*:

- powołać przy komitetach sekcje zajmujące się <sup>ds.</sup> sprawami oświaty i kultury;

- Q* - przygotować lokalne raporty o sytuacji kultury;
- poszukiwać <sup>wymienia</sup> animatorów autentycznej kultury wykorzystującej dorobek różnych form kultury alternatywnej, otwartej na różne grupy odbiorców, uczestników, a przede wszystkim młodzież;
- <sup>poprzez</sup> ~~reszpe~~ <sup>organizacje</sup> organizujące się środowiska nauczycielskie i rodzicielskie <sup>dy</sup> celem przyspieszenia zmian w szkołach (szk. ty podstawowe już niedługo mogą się znaleźć w układzie organizacyjnym związanym z samorządem terytorialnym), a także wzrostu zainteresowania szkołami pozapaństwowymi;

- Q* - traktując instytucje kultury jako miejsce spotkań i integracji środowiska oraz rozwijając różne formy pozaszkolnej edukacji - warto <sup>tworzyć</sup> ~~budować~~ lokalne elity społeczne;

Koordinacja przedsięwzięć, wymiana informacji i doświadczeń za-

jąc się powinien sekretariat Komitetu Obywatelskiego w Warszawie. Jedną ze stałych form <sup>współpracy</sup> ~~kontaktów~~ <sup>będą</sup> ~~regulaminie~~ <sup>regularnie</sup> odbywające spotkania <sup>prezystawiceli</sup> ~~komitetów~~ obywatelskich zajmujących się sprawami kultury i oświaty.

*VI* Niski uwarunek *20*



## Zespół prasy lokalnej

----

W obradach zespołu uczestniczyło dwadzieścia parę osób i zgrupowali się w nim głównie wydawcy niezależnych obywatelskich tytułów. Za sukces tego ruchu należy uznać sam fakt powstania już kilkunastu tygodników bądź dwutygodników obywatelskich, pierwszej codziennej gazety ("Dzisiaj" w Poznaniu) a także kilku zupełnie prywatnych gazet w małych miasteczkach a nawet gminach.

W obliczu jednak wzrostu kosztów ~~kosztów~~ wydawniczych- głównie cen papieru- wszystkie te inicjatywy mogą ulec zniweczeniu. Jak dotąd bowiem najbardziej skuteczne były dwie drogi uruchamiania nowych tytułów- oparcie się o regionalną strukturę związkową "Solidarność" i nawiązanie współpracy z innymi niezależnymi środowiskami ( m.in. kościołem) i korzystanie z ich pomocy- finansowej, poligraficznej itp oraz tworzenie różnego rodzaju spółek, m. in. akcyjnych, które wydawanie gazety traktują jako jeden z przejawów działalności gospodarczej. W jednym i drugim przypadku działalność ta może okazać się nieopłacalna. Zwłaszcza, że struktury związkowe nie zawsze są w tej chwili zainteresowane pozazwiązkowymi publikacjami, a wyraźnie wroga w stosunku do niezależnych inicjatyw wydawniczych polityka dotychczasowego monopolisty prasowego "RSW Prasa- Książka- Ruch", powoduje celowe jak nam się wydaje zaniżanie cen własnych tytułów. RSW ma zresztą nieporównywalnie większe możliwości manipulowania kosztami.

W tej sytuacji wydaje się, że ani Rząd ani Obywatelski Klub Parlamentarny jak by nie doceniają roli i wagi prasy lokalnej w procesie budowania obywatelskiego samorządu terytorialnego. Własne gazety powinny w nim pełnić nie tylko rolę informatora, ale animatora ożywienia obywatelskiego, miejsca budowania więzi społecznych i prosolidarnościowych postaw mieszkańców osiedli, gmin, dzielnic i miast. To poczucie niedoceny rodzi się z braku wyraźnych działań ustawodawczych i organizatorskich, które pozwoliłyby działać niezależnej prasie lokalnej.

W zespole sformułowano kilkanaście wniosków szczegółowych i kilka zasadniczych:

Należy maksymalnie przyspieszyć prace zmierzające do rozbicia monopolu propagandowego i kolportażowego RSW "Prasa- Książka- Ruch". Kluby obywatelskie powinny wesprzeć w tych działaniach wszelkie inicjatywy Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich

Założyciele niezależnych wydawnictw lokalnych powinni otrzymywać niskoprocentowane kredyty bankowe, korzystać z pomocy różnego rodzaju fundacji, także Fundacji Demokracji Lokalnej

Dla unormalnienia cen papieru należałoby zorganizować Giełdę Papieru. Wydawcy niezależnych gazet pragnąc stworzyć swoiste lobby powinni się zrzeszyć w Klubie Prasy Obywatelskiej

Należy udzielić pełnego wsparcia Ministerstwu Kultury i Sztuki w jego rozmowach z Ministerstwem Współpracy z Zagranicą na temat zniesienia opłat celnych przy imporcie papieru i urządzeń poligraficznych.

Bez prasy lokalnej nie może istnieć samorząd terytorialny, a obywatel może się czuć co najwyżej mieszkańcem nie zaś obywatelem.



*Sprawozdanie z pracy zespołu*  
*Ustawa konferencyjna ustawa dyktando*

Polska ~~in~~ w Europie

W społeczeństwie obywatelskim głos w sprawach polityki zagranicznej muszą mieć rozmaite podmioty polityczne. Kształt naszego stanowiska wyrasta z etosu "Solidarności".

Chcemy działać w tej sferze przy poszanowaniu prawa i nie ~~naruszać~~ <sup>namuszać</sup> stabilności politycznej Europy i obecnych granic. Polityka <sup>polityka</sup> winna godzić interes <sup>nasze</sup> polski z uznaniem praw innych narodów, nie może być bowiem wolnym naród, który rozwija się kosztem innych narodów.

Przez wiele lat polityka rządów PRL wyznaczana była poza Polską. Ten stan podległości już nie istnieje, ~~ale~~ <sup>co tym nowszym</sup> świadczy przebieg wizyty Premiera Tadeusza Mazowieckiego w Moskwie. Zapoczątkować ona winna proces przeorientowywania naszych stosunków z ZSRR, tak aby uczynić je zdrowymi i w pełni partnerskimi, aby przesunąć je ze sfery międzypartyjnej w sferę stosunków między państwami i między społeczeństwami. Mamy nadzieję, że już niedalekiej przyszłości na stosunkach polsko-radzieckich przestaną <sup>ktawidwa i</sup> ciążyć <sup>dotyczące</sup> niedomówienia ~~odnośnie~~ ~~przez~~ dramatycznych momentów naszej wspólnej historii.

Europa środkowo-wschodnia przechodzi obecnie okres burzliwych zmian. Zniewolone społeczeństwa zaczynają odzyskiwać swoje ~~podstawowe~~ <sup>przekształcają</sup> prawa. Do krajów, które ~~demokratyzowały~~ <sup>demokratyzowały</sup> swoje systemy polityczne, takich jak: Polska, Węgry i ZSRR, dołączyły <sup>ostatnio</sup> Czechosłowacja i NRD. Nowa atmosfera polityczna panuje w Bułgarii.

Jest to proces, który witamy z radością. Już w 1931 <sup>r.</sup> ~~zjazd~~ "Solidarności" wyraził nadzieję na powstanie w krajach naszej części świata autentycznych przedstawicielstw ludzi pracy.

Szczególnie wiele emocji budzi rozwój sytuacji w NRD w związku z problemem zjednoczenia Niemiec. Stanowisko środowisk niezależnych lat 70-tych i 80-tych skupionych wokół "Solidarności" było ~~zawsze~~ jasne: uznawaliśmy prawo narodu niemieckiego do samostanowienia, oddzielając tę sprawę od kwestii naszej granicy zachodniej, która ~~jest bezdyskusyjna~~ <sup>nie może podlegać dyskusji</sup>. ~~Samo~~ <sup>Niemiec</sup> zjednoczenie winno jednak uokonywać się stopniowo. Przyszła Europa nie

*i w ramach opóźnień procesu jednoczenia Europy*

może być kontynentem, w którym ~~strach~~ panuje strach przed sąsiadem. .

~~Gwałtownym zmianom w NRD towarzyszy niestety ujawnienie się~~  
Stabilny przebieg procesu zjednoczenia będzie mało prawdopodobny, jeżeli  
nie odrzuci się fikcji <sup>nieśmiesznej</sup> obowiązywania (z punktu widzenia prawa), granic z  
1937 roku.

Gwałtownym zmianom w NRD towarzyszy niestety ujawnienie się anty-  
polskich resentymentów w pewnych kręgach społeczeństwa tego kraju, re-  
sentymentów wykorzystywanych do prowadzenia <sup>przez siły rządowe</sup> gry politycznej. Cieszymy  
się, że wchodząca na scenę polityczną siła demokracji w NRD potępiły  
te antypolskie akcje. W Nowym Forum i innych sprzymierzonych z nim grup  
pach chcemy widzieć <sup>nie</sup> towarzyszy walki o demokratyczną przyszłość naszych  
krajów, X partnerów w procesie pojednania między naszymi narodami.

<sup>W ramach procesu</sup> W ramach <sup>procesu</sup> zjednoczenia Europy szczególnie <sup>ważną</sup> ważną będzie <sup>nie</sup>  
~~nas~~ integracja krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Naszym celem jest  
bliski, sojusz państw tego regionu, oparty na partnerstwie i wspólnocie  
kulturowej. Sojusze te mogą stać się, trwałe <sup>dzieli</sup> jednak tylko w oparciu  
o efektywną <sup>przebudowę</sup> współpracę ekonomiczną, ta zaś możliwa jest dopiero po  
gruntownej <sup>przebudowie</sup> przebudowie gospodarek tych państw, a także <sup>po zbudowaniu</sup> w oparciu o silne  
<sup>silny</sup> więzi pomiędzy społeczeństwami naszych krajów.

W procesie otwierania Polski na świat wielka rola może przypaść  
Polakom mieszkającym poza granicami naszego kraju, bądź ~~toż~~ osobom pol-  
skiego pochodzenia poczuwającym się do związku z Polską, bez względu  
na to czy mieszkają na wschodzie czy na zachodzie. <sup>Nieraz jest</sup> Jest naszym obowiąz-  
kiem dostosować działalność naszych służb dyplomatycznych i konsu-  
larnych, aby wszyscy Polacy bez względu na miejsce zamieszkania mogli  
włączyć się w budowanie nowej wspólnej Polski.

<sup>Polskiej</sup> Naszej polityki zagranicznej nie można oddzielać od polityki wo-  
bes ~~polityki~~ mniejszości narodowych w Polsce, od działań na rzecz  
zwalczania wszelkich przejawów ksenofobii i szowinizmu.

Naszym celem jest budowanie zjednoczonej Europy i zapewnienie dla  
Polski należnego w niej miejsca.



10 grudnia 1989 r.

SPRAWOZDANIE HENRYKA WUJCA  
Z PRAC SEKRETARIATU  
KOMITETU OBYWATELSKIEGO  
PRZY PRZEWODNICZĄCYM  
NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”





Niedziela - 10 grudnia

1

To idzie po sprawozdaniach z zespołów problemowych

Sprawozdanie sekretarza Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym NSZZ "Solidarność" - Henryka Wujca

~~W trakcie zebrań~~, Henryk Wujec wyraził podziękować <sup>zebrał</sup> za tak liczne przybycie i wyraził radość, że ~~udało się~~ udało się zgromadzić w gmachu Parlamentu tak liczne grono ludzi z "Solidarności" i komitetów obywatelskich, a więc tych, dzięki którym istnieje Obywatelski Klub Parlamentarny, najbardziej zadomowiony na tym terenie.

Komitet Obywatelski przy <sup>Przewodniczącym NSZZ "Solidarność"</sup> ~~lechu~~ powstał 18 XII 1988 r. Utworzono wówczas 15 komisji <sup>(problemowych)</sup>, których <sup>zakończono, na czas dłuższy,</sup> prace zakończyły przygotowania do obrad "Okrągłego Stołu". Jednak dwa miesiące <sup>Komisji</sup> działań zespołów pozwoliły na właściwe ukształtowanie tematyki obrad <sup>w zespołach problemowych</sup>.

Po "Okrągłym Stole" cały ciężar organizacji wyborów spadł na Komitet Obywatelski, a szczególnie na Zespół ds. Współpracy z Regionami, który przez 49 łączników ~~z wojewódzkimi i lokalnymi komitetami~~ utrzymywał stałą łączność z twórcami się wojewódzkimi i lokalnymi komitetami. Powstały wówczas silne więzy, które do dziś owocują. Niestety, niefortunna decyzja KKW "Solidarność" z czerwca tego roku, rozwiązująca wojewódzkie komitety obywatelskie, zahamowała ich działalność na dwa miesiące i ~~choć~~ mimo iż decyzja została zmieniona, do dziś ~~brakuje nam tych miesięcy~~ nadrabiamy stracony czas. Tymczasem następował dynamiczny rozwój komitetów lokalnych i obecnie, wraz z reaktywowanymi komitetami wojewódzkimi, ich liczba sięga 1500. Struktury komitetów w poszczególnych województwach są rozmaicie ukształtowane, łączy je jednak charakter pluralistyczny i niechętny stosunek do struktur nadrzędnych. Ideowo są silnie związane z etosem "Solidarności".

Komitet Obywatelski przy Przewodniczącym NSZZ "Solidarność" obecnie tak nosi nazwę przez swój sekretariat, a szczególnie Zespół ds. Współpracy z Komitetami Obywatelskimi zapewnia pomoc organizacyjną, a przez swoich łączników - wymianę informacji <sup>(z terenem)</sup> i doświadczeń. W ramach tego Zespołu powstało ~~niektóre~~ <sup>kilka</sup> sekcji <sup>tematycznych</sup> ~~o określonych zadaniach~~. Najważniejszą, z nich <sup>jest</sup> Sekcja Samorządowa, której <sup>ważnym</sup> ~~zadaniem~~ <sup>zadaniem</sup> jest udzielanie pomocy komitetom w organizacji szkolenia

(2)

i przygotowań do wyborów samorządowych. Wybory te będą znacznie trudniejsze niż te, które mamy za sobą, ~~wymagają lepszego ich przygotowania~~.

Sekcja Informacji redaguje drugą część "Informatora Parlamentarnego", która zawiera ~~wiadomości~~ <sup>wiadomości</sup> o pracy komitetów terenowych. Pierwszą część ~~tego Informatora~~ <sup>redaguje</sup> (Sekretariat OKP, omawia prace Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego i jego komisji. Połączenie <sup>tej problematyki</sup> ~~z~~ ~~jednym~~ ~~wydawnictwie~~ jest celowe, pozwala na pełniejszą wymianę informacji ~~między członkami Parlamentu a działaczami terenowymi.~~ <sup>rozszerzenie</sup> działalności informacyjnej przez nawiązanie kontaktu <sup>z</sup> prasą, radiem i telewizją, także lepsze wykorzystanie Banku Informacji, który powstał przy Zespole. Bank, ~~który obecnie znajdują~~ <sup>się</sup> ~~się~~ w stadium organizacji, gromadzi dane dotyczące pracy komitetów ~~obywatelskich z terenu całego kraju,~~ <sup>ich działaczy i kandydatów na radnych</sup> ~~z~~ najbliższej przyszłości ~~zamiar~~ <sup>by</sup> będzie dysponował danymi dotyczącymi konkretnych rozwiązań i propozycji ~~komitetów obywatelskich~~ <sup>KO</sup> w podstawowych dziedzinach ich działalności. ~~Pozwoli to na udzielanie szybkiej i aktualnej informacji zainteresowanym komitetom obywatelskim.~~

*Dnia' nadawany Informator Adresowy i Telefoniczny jest wynikiem pracy Banku Danych (jest*  
Powstała również Sekcja Inicjatyw Gospodarczych, której zadaniem <sup>porad i</sup> udzielanie jednostkom terenowym ~~wszelkiej~~ <sup>wszechstronnej</sup> pomocy niezbędnej przy podejmowaniu działalności gospodarczej. Odegra ona ważną rolę ~~w najbliższym czasie~~ <sup>w najbliższym czasie</sup> przy kojarzeniu ~~z~~ ~~poszczególnymi~~ ~~miastami~~ ~~lub~~ ~~ośrodkami~~ ~~podjętymi~~ ~~inicjatywy~~ ~~gospodarcze.~~ ~~Tę~~ ~~ty~~ ~~pu~~ ~~Działalność~~ ~~będzie~~ ~~się~~ ~~łączyła~~ ~~z~~ ~~programem~~ ~~nowo~~ ~~utworzonej~~ ~~Sekcji~~ ~~Kontaktów~~ ~~Zagranicznych.~~ ~~Takie~~ ~~kontakty~~ ~~nawiązaliśmy~~ ~~już~~ ~~w~~ ~~okresie~~ ~~stanu~~ ~~wojennego,~~ ~~a~~ ~~teraz~~ ~~-~~ ~~na~~ ~~innych~~ ~~zasadach~~ ~~-~~ ~~chcielibyśmy~~ ~~je~~ ~~kontynuować~~ ~~i~~ ~~rozszerzać.~~ ~~Chodzi~~ ~~tu~~ ~~głównie~~ ~~o~~ ~~się~~ ~~ć~~ ~~porozumień~~ ~~zawartych~~ ~~z~~ ~~departamentami~~ ~~we~~ ~~Francji,~~ ~~gminami~~ ~~w~~ ~~Szwecji~~ ~~i~~ ~~Kanadzie.~~ ~~Jest~~ ~~dużo~~ ~~trudności,~~ ~~które~~ ~~musimy~~ ~~wspólnie~~ ~~przezwyciężyć,~~ ~~gdyż~~ ~~przedstawiciele~~ ~~jednostek~~ ~~terytorialnych~~ ~~z~~ ~~wymienionych~~ ~~krajów~~ ~~są~~ ~~przyzwyczajeni~~ ~~do~~ ~~kontaktów~~ ~~z~~ ~~administracją~~ ~~terenową,~~ ~~co~~ ~~u~~ ~~nas~~ ~~do~~ ~~czasu~~ ~~wyborów~~ ~~samo-~~ ~~rządowych~~ ~~nie~~ ~~satisfakcyjne~~ ~~jest~~ ~~nie~~ ~~możliwe.~~

Istniejąca przy Zespole Sekcja Samopomocy inicjuje działalność nawiązującą do ideałów "Solidarności" - pomocy najbardziej potrzebującym. Chodzi o stworzenie zaplecza organizacyjno-prawnego i szeroką informację w zakresie podejmowanych w całym kraju akcji społecznych









10 grudnia 1989 r.

DYSKUSJA





Ogłosy w dyskusji

- 2) ✓ ZENON WÓJCIK
  - 2) ✓ GABRIEL JANOWSKI
  - 3) ✓ STANISŁAWA GRABSKA
  - ~~4) MARCIN KRÓL~~
  - 4) ✓ Krzysztof Śliwiński
  - 5) ✓ EDWARD RADZIEWILZ
  - 6) ✓ KAZIMIERZ JEZUITA
  - 7) ✓ ZOFIA WASILKOWSKA
  - 8) ✓ KRZYSZTOF KOPYCINSKI
  - 8) ✓ WŁADYSŁAW ŚWIĘTY
  - 10) ✓ WIESŁAW ZIELIŃSKI (Elbląg)
  - 11) ✓ JANUSZ WINIARSKI (Lublin)
  - 12) ✓ JACEK ŁEŚKI (Radomsko)
  - 13) ✓ JAROSŁAW KACZYŃSKI → BYĆ MOŻE  
ZREZYGNUJE  
Z UDZIAŁU  
W DYSKUSJI
  - 14) ✓ Ryszard Reiff
  - 15) ✓ Tadeusz Szumowski
  - 16) ✓ Andrzej Bentkowski
  - ~~17) Adam Michnik (?)~~
  - ~~17) ✓ Erazm Staszewski~~
  - ~~18) ✓ Franciszek Żmudziński~~
- Marcin Król











tach obywatelskich, bowiem chcą uczestniczyć w najważniejszej <sup>obecnie</sup> sprawie z punktu widzenia interesów kraju - w przygotowaniach do wyborów terytorialnych. Czy jest to powód do odebrania im prawa do nazwy "Solidarność" - Sprawa nazwy komitetów obywatelskich została już dawno przesadzona. Odpowiednia uchwała KKW "Solidarność" i dziwne mogą się wydawać stałe <sup>komitetach</sup> ~~pretensje i~~ <sup>komitetach</sup> ~~naciski~~ w tej sprawie /odosobnione zdanie działacza KKW "S"/.

- Czy decyzja KKW "S" nie może być zmieniona, jak to się stało z nieprze-  
myślaną uchwałą w sprawie rozwiązania komitetów obywatelskich? Czy mus-  
my się dzielić, kiedy wspólnie mamy jeszcze tyle do zrobienia, a nasze po-  
działy wykorzystują przeciwnicy? <sup>nie podważać w braku dane "S" w sprawie</sup> <sup>Jadwiga Gluska</sup>

*Grzesiek* Ponadto w dyskusji zwrócono uwagę na potrzebę stałego rozszerze-  
nia form pomocy najbardziej potrzebującym, ze szczególnym uwzględnieniem  
~~niepełnosprawnych~~ inwalidów, którym nie tylko należy pomagać materialnie, ale rów-  
nież ~~wymagać~~ <sup>wy</sup> przystosowania ~~ich~~ <sup>ich</sup> do życia w społeczeństwie.

*Grzesiek* Zwrócono również uwagę na potrzebę organizowania częstszych tego  
typu spotkań, z tym że należałoby położyć większy nacisk na dyskusje w  
grupach problemowych. <sup>Grzesiek</sup>  
~~Wskazano~~ <sup>Wystąpienia</sup> wypowiedzi końcowe podajemy w kolejności zabierania gło-  
su przez mówców. Na wstępie wypowiedź Jarosława Kaczyńskiego, odbiegają-  
ca od wyrażanych opinii przez pozostałych uczestników konferencji.

Jarosław Kaczyński - stwierdził, że przyszedł na konferencję poświęconą  
etosowi "Solidarności", a tymczasem tutaj dyskutuje się o zorganizowane  
formie ruchu politycznego i jego nazwie. Takie postępowanie należy nazwać  
jawną manipulacją, która spotęguje rozłam między strukturami związkowych  
"Solidarności" a komitetami obywatelskimi; osłabi rząd T. Mazowieckiego.  
Istnieje w tej sytuacji zagrożenie, że postulowana partia solidarnościow-  
ców stałaby się "hegemonem" politycznym w Polsce i dążyłaby do wcześniejsze-  
go przejęcia władzy niż wynika to z terminu następnych wyborów do Parla-  
mentu. Te działania można porównać do postaw działaczy nomenklatury par-  
tyjnej.

Ryszard Reiff - powiedział, że odczuwa pewne zagrożenie wynikające z po-  
czucia osiągniętego zwycięstwa. Wydaje się, że społeczeństwo po czerwcow-  
ych wyborach jakby "siadło", zapanowała inercja, zamiast dążenia do nakre-  
ślenia sobie horyzontów i etapów pracy, które by nas zbliżyły do osią-  
gnięcia zamierzonych celów.

Odebywająca się konferencja była bogata w treści merytoryczne i należa-

teraz ją przełożyć na język czynów. Trzeba sobie zdać sprawę, że jesteśmy w połowie drogi. Od wyborów w czerwcu wykonaliśmy nasze zadania w 50% na wykonanie drugie 50% mamy następane półrocze, dzielące nas od terminu wyborów do samorządu terytorialnego. Musimy sobie jednak zdać sprawę, że dokonane dotychczas zmiany nic nie znaczą bez tych, które planujemy na przyszłe półrocze. To tak jakby przeciąć na pół banknot - połówką ~~xxx~~ tylko kawałkami papieru, dopiero gdy się je połączy - banknot ma określoną wartość.

Dziś nie czas na prezentowanie różnorodnych postaw i orientacji, dziś musimy zmobilizować wszystkie siły, aby to państwo stało się silne, bo jest własne - jak powiedział premier T. Mazowiecki. Ze zdwojoną energią musimy w ten okres przejść i przeżyć szok cenowy jednocześnie intensywnie się przygotować do reformy samorządowej. Zawieśmy cele polityczne na pół roku i skupiamy się wyłącznie na tym jednym celu, aby ta końcówka, rozpoczęta obradami okrągłego stołu, okazała się sukcesem. To będzie etos "Solidarności" przełożony na obecny czas przemian.

Marcin Król - stwierdził, że byliśmy świadkami doniosłego wydarzenia.

Lech Wałęsa, Tadeusz Mazowiecki i Bronisław Geremek zmanifestowali swoją jedność w obliczu oczekujących nas wspólnych działań. Pod skrzydłami "Solidarności" Bez względu

na rysujące się różnice, które muszą występować w pluralistycznym państwie, postanowili wspólnie budować naszą rzeczywistość. ~~XXXXXXXXXXXX~~

~~W tej sytuacji zaskakuje naganna moralnie, a politycznie bezsensowna postawa zaciekleści i nienawiści.~~ Wyrównanie przez jedność z muru Podkreślił, że Nie byłem działaczem "Solidarności"

ale jestem bardzo przywiązany do tej nazwy i czuję bezsens sytuacji, w

której KKW nie zezwala na otwieranie kont bankowych komitetom obywatelskim, które ~~postępują~~ <sup>używają</sup> się tym elementem nazwy. Rola komitetów obywatelskich

w czekających nas wyborach do samorządów jest kolosalna, mimo że nie muszę znaleźć odzwierciedlenia w przygotowywanej ustawie. Można byłoby przeprowadzić wybory inaczej - wszystkie partie przedstawiłyby swoich kandydatów

i wybrano by najlepszych, ale my nie jesteśmy do tego przygotowani. A przecież

nie można utworzyć jednej partii np. "ludzi przyzwoitych" i ustalić że wszyscy pozostali są nieuczciwi. ~~Ja nie jestem~~ <sup>też</sup> ~~wzolenikiem~~ <sup>też</sup> ~~jedności~~ <sup>też</sup> ~~politycznej,~~ <sup>też</sup> przeciwnie - widzimy potrzebę różnorodności, ale nie na dziś.

Nie ma <sup>też</sup> niebezpieczeństwa powstania jednej monopolistycznej partii, natomiast istnieje zagrożenie wzajemnej destrukcji.



(ostatnio niezwykle wzmocniony -  
Jest autorytet Lecha Wałęsy, który ma prawo decydować o przyszłości  
ruchu związkowego i obywatelskiego. Dokonaliśmy bezkrwawej rewolucji,  
bo tak nam nakazał etos "Solidarności". Teraz musimy tworzyć podwaliny  
tego przyszłego wolnego kraju, w którym będzie miejsce na różnorodność  
polityczną.

~~18~~  
Dyskusja plevarna

1

Wycia!  
To sprawozdanie

W trakcie dyskusji padały liczne wnioski, nierzadko kontrowersyjne. Wiele z nich pomijamy, ponieważ były już formułowane w pierwszej części konferencji. <sup>niebłogo</sup> Pozostałe staramy się zgrupować tematycznie i podać w formie skróconej. ~~Trzy~~ wypowiedzi o charakterze ogólniejszym omawiamy nieco szerzej. ~~w końcowej części sprawozdania z dyskusji.~~

Metody działania - wybory terytorialne

Dyskutanci zwracali uwagę na potrzebę ustalenia roli komitetów obywatelskich w nadchodzących wyborach do samorządu terytorialnego. Dotychczas mówiło się wyłącznie o przygotowaniu i przeprowadzeniu wyborów, natomiast dążeniem komitetów jest odegranie w nich roli podmiotu /T. Szumowski - Warszawa Raszyn i G. Strzemecki - Warszawa Żoliborz/

Wskazywano na występujące trudności w pracy komitetów, jak np. brak odobowości prawnej, co stwarza <sup>(komplikacje</sup> ~~trudności~~ przy podejmowaniu inicjatyw gospodarczych ~~np.~~ /K. Kopyciński - Bydgoszcz/, a także niewłaściwe wykorzystanie środków masowego przekazu - szczególnie ośrodków terenowych radia i telewizji - do celów szkoleniowych i propagandowych /J. Winiarski - Lublin/.

Postulowano stworzenie systemu wymiany informacji <sup>(który by i</sup> pozwalającego na wykorzystywanie i powielanie wyprobowanych metod działania poszczególnych komitetów obywatelskich /P. Żmudziński - ~~Wrocław~~ <sup>Wrocław</sup> /zwrócano się o wypracowanie systemu lepszej łączności posłów i senatorów z terenem, który nie zawsze może rozwiązać sam lokalne ~~konflikty~~ problemy, zwłaszcza w sytuacjach, w których występują konflikty z miejscową władzą, /W. Święty-Dobrzyń/.

Wypowiadano się przeciwko przyjmowaniu do komitetów obywatelskich członków partii, a także ludzi niesprawdzonych politycznie /St. Grabska, W. Zieliński - Elbląg/ oraz ~~występowano~~ <sup>występowano</sup> przeciwko tworzeniu w terenie koalicji /na wzór zawartego porozumienia parlamentarnego/ do czasu przeprowadzenia wyborów terytorialnych /St. Grabska/.

Pruszone problem wprowadzania w miarę możliwości naszych ludzi do administracji lokalnej. W tej sprawie wypowiadali się mówcy już pierwszego dnia obrad, a premier T. Mazowiecki podkreślił swoje stanowisko popierające <sup>(jedynie</sup> tego typu działania, ~~które są~~ <sup>które są</sup> zgodne z przepisami prawa.



Sprawy międzynarodowe

Krzysztof Śliwiński zwrócił się z wnioskiem o stworzenie warunków umożliwiających zakładanie lokalnych komitetów obywatelskich za granicą, w miejsc<sup>/lub na terenach/</sup>ośrodkach, w których występują skupiska Polaków.

Zofia Wasilkowska postulowała włączenie się Polski /ewentualnie indywidualnie Polaków/ do pomocy wsioł rumuńskim, które mają być zlikwidowane - a dotychczas korzystały wyłącznie z pomocy Zachodu.

Jako członek Komitetu Helsińskiego, mówczyni zwróciła uwagę na szereg problemów o charakterze międzynarodowym wymagających w najbliższym czasie uregulowania, jak np. rozszerzenie kontaktów z rodzącymi się demokracjami krajów wschodniej Europy i nawiązanie współpracy z NRD <sup>kontaktów</sup> /które/ dotychczas nie było, rozważenie możliwości wstąpienia Polski do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka itp.

Rolnictwo

Gabriel Janowski z "Solidarności" RI zwrócił uwagę, że napływające fundusze z zagranicy na ratowanie rolnictwa i jego unowocześnienie, a także na rozwój gospodarki żywnościowej nie trafiają do adresatów. Po to, aby te fundusze optymalnie wykorzystać powstała Unia Gospodarcza, zrzeszająca rolników i przedsiębiorców, działających na rzecz rolnictwa. <sup>do komitetów obywatelskich o rejestrowanie wniosków osób zainteresowanych</sup> ~~o rejestrację wniosków~~ ~~o przyznanie kredytów na cele rolnicze.~~ Jednocześnie powiadomił, iż w najbliższym czasie zostanie utworzony Bank Unii Gospodarczej, który będzie się zajmował kredytowaniem zgłoszonych projektów. Już teraz należy pozyskiwać banki terenowe do współpracy z tym bankiem.

Samopoc socjalna

Stanisława Grabska zwróciła uwagę na potrzebę - w miarę możliwości - rozszerzania Kręgu ludzi, którym będzie udzielana pomoc socjalna. Szczególne miejsce ~~na liście~~ wśród potrzebujących zajmują inwalidzi, ~~którym w Polsce bardzo trudno się żyje.~~ Chodzi o to, żeby nie tylko pomagać im materialnie, ale również czynić starania, aby mogli przystosować się do życia w społeczeństwie.

Prawo komitetów  
Czy komitety obywatelskie mają prawo do zachowania w nazwie, słowa "Solidarność"?

<sup>(kontrowersyjny</sup>  
Na ten temat wypowiadało się wielu mówców. Zofia Wasilkowska stwierdziła, że byłoby samobójstwem politycznym, przystępować do wybo-

3

~~2~~  
rów samorządowych nie pod hasłem "Solidarności", a więc bez tego elementu nazwy. Jan Łeski z Radomska zwrócił uwagę na fakt, że wielu byłych działaczy "Solidarności" znalazło obecnie swoje miejsce w Komitecie obywatelskim, bowiem chcą uczestniczyć w najważniejszej obecnie sprawie - z punktu widzenia ineter<sup>1</sup>ów kraju - w przygotowaniach do wyborów terytorialnych. Czy jest to powód do odebrania im prawa do nazwy "Solidarność" - zapytał.

Z kolei ~~Edward~~<sup>Edward</sup> KKW "S" z Pomorza Zachodniego - ~~Kazimierz~~<sup>Edward</sup> Radziejwicz stwierdził, iż ~~sprawa~~<sup>problem</sup> ten już dawno została przesądzona, i dziwią go stałe pretensje i naciski w tej sprawie. Natomiast Tadeusz Jezuita z Radomia powiedział, że ~~nie~~<sup>choć</sup> przeszkadza mu brak słowa "Solidarność" w nazwie komitetów, ale pyta czy musimy się dzielić, kiedy wspólnie mamy jeszcze tyle do zrobienia a nasze podziały wykorzystują przeciwnicy.



9-10 grudnia 1989 r.

PRZYJĘTE UCHWAŁY





## KOMISJA WNIOSKOWA

### Projekt uchwały organizacyjnej

- 1) Uczestnicy Spotkania "Tęcza obywatelskiego proszą Sekretariat o zorganizowanie następnego spotkania w podobnym składowie w terminie do 15 lutego 1990.
2. Szeregówy program oraz materiały powinny być przekazane do 30 stycznia 1990.
3. Należy jasno odroźnić część dyskusyjno-szkoleniową spotkania od części poświęconej dyskusji nad uchwałami i głosowaniem nad ich przyjęciem.
4. Należy wyselekcjonować czas

przechaczonej na prace  
w grupach: to jest  
głównie miejsce przygotowa-  
nia uchwał: Wniośki grup  
melkarskie kowisji  
wnioskowej są podstawowym  
materiałem dla dyskusji  
plenarnej.

⑤ Spodziewa doproszenia  
w pełni do głosu uczestni-  
ków są znanymi  
nawzajem integracji  
i wzajemnie między dyskusyj-  
skimi.

5. Pozytywnie byłoby także  
prowadzenie udziałów  
wszelkich grup.

melkarskie

Halina Rothman



## Polska w potrzebie

Wspólnymi siłami musimy podźwignąć kraj z kryzysu ~~będącego~~  
~~skutkiem czterdziestoletnich komunistycznych rządów.~~

Przed nami wielka reforma państwa, stworzenie racjonalnego systemu gospodarczego, nadanie Polsce demokratycznej konstytucji.

Kroczymy dobrą drogą, ale pokonanie jej wymaga solidarnego wysiłku nas wszystkich.

W obliczu powagi chwili wszyscy musimy poprzeć działania obywatelskie na rzecz naprawy Rzeczypospolitej, organizować działania społecznej pomocy dla najsłabszych i solidarnie wesprzeć utworzony przez Parlament Fundusz Daru Narodowego - musimy sobie pomóc.

Bronisław Geremek

Tadeusz Mazowiecki

Lech Wałęsa

Polska w potrzebie.

Wspólnymi siłami musimy podźwignąć Kraj z kryzysu.

Przed nami wielka reforma państwa, stworzenie racjonalnego systemu gospodarczego, nadanie Polsce demokratycznej konstytucji.

Kroczymy dobrą drogą, ale pokonanie jej wymaga solidarnego wysiłku nas wszystkich.

W obliczu powagi chwili wszyscy musimy poprzeć działania obywatelskie na rzecz naprawy Rzeczypospolitej, organizować działania społecznej pomocy dla najsłabszych i solidarnie wesprzeć utworzony przez Parlament Fundusz Daru Narodowego - musimy sobie pomóc.

*W. Kuczyński*

Bronisław Geremek Tadeusz Mazowiecki Lech Wałęsa

*B. Geremek*

*T. Mazowiecki*

Warszawa, 9 grudnia 1989 roku



PROJEKT UCHWAŁY PROGRAMOWEJ KONFERENCJI RUCHU  
OBWATELSKIEGO

Przedstawiciele ruchu obywatelskiego zebrani na zaproszenie  
Przew. NSZZ "S" Lecha Wałęsy i Przew. OKP (cała nazwa) Bronisława  
Geremka oświadczają:

Podstawą ruchu ~~obywatelskiego~~ <sup>systemowego</sup>, który wprowadził <sup>4</sup> Piskę na drogę  
ptemian i sprdwił, że przeciera Ona szlak ku demokracji i niepo-  
dległości również ludziom innych narodów - jest etos Solidarności.  
Rozumiemy przez to zarówno solidarność międzyludzką, obronę słabych  
i potrzebujących, szacunek dla pracy i dla odmienności poglądów,  
jak i solidarność w podejmowaniu odpowiedzialności za los społeczeń-  
stwa obywatelskiego, narodu i państwa.

Wyrastający z tych wartości ruch oddolnej inicjatywy komitetów  
obywatelskich jest ważnym czynnikiem sprzyjającym rozwojowi  
demokratycznych struktur politycznych i samorządowych.

Komitety obywatelskie powinny być otwarte dla różnych orientacji  
i ruchów akceptujących etos Solidarności, a zwłaszcza reprezentować  
interesy społeczności lokalnych.

Komitety Obywatelskie powinny <sup>wznieść aktywny udział w</sup> ~~podjąć się organizacji wyborów~~  
<sup>przygotowania i przeprowadzenia wyborów</sup> do samorządu terytorialnego oraz wspierać inicjatywy gospodarcze,  
samopomocowe, oświatowe i kulturalne.

Zebrani wyrażają zaufanie i poparcie dla rządu Tadeusza Mazowieckie-  
go i zapraszają ~~obywateli~~ Obywateli i do udziału w pracy komitetów  
obywatelskich.

Warszawa, dnia 9 grudnia 1989 roku

Ślin

niezależny (nie umiarkowany)

## Projekt

## U C H W A Ł A

Przedstawiciele ruchu obywatelskiego z całej Polski zebrani na zaproszenie Przewodniczącego NSZZ "Solidarność" Lecha Wałęsy i Przewodniczącego OKP Bronisława Gieremka postanawiają, że będą kontynuować pracę w duchu ETOSU SOLIDARNOŚCI. W naszym przekonaniu ruch oddolnych inicjatyw jest w okresie historycznych przemian, które przeżywamy, szczególnie ważnym czynnikiem służącym demokratycznemu rozwojowi struktur samorządowych i politycznych.

Komitety Obywatelskie, korzystając z pomocy sekretariatu Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym NSZZ "Solidarność", powinny podjąć się zadań:

- a/ organizacji wyborów do samorządu terytorialnego
- b/ wspierania lokalnych inicjatyw gospodarczych, samopomocowych, oświatowych i kulturalnych
- c/ stwarzania lokalnych mechanizmów informacyjnych.

W naszym przeświadczeniu organizacja życia publicznego w Polsce powinna sprzyjać rozwiązaniu podstawowych zadań, które stoją przed społeczeństwem obciążonym kryzysem nie przez nie spowodowanym.

Wyrażając zaufanie do rządu Tadeusza Mazowieckiego i proponowanej przezeń polityki gospodarczej, deklarujemy wolę solidarnego działania na rzecz państwa i narodu. Do takiej postawy wzywamy wszystkich ludzi dobrej woli i wszystkich członków polskiego społeczeństwa obywatelskiego.



**Komitet Obywatelski**  
przy Przewodniczącym  
NSZZ „Solidarność”  
00-950 WARSZAWA ul. Fredry 6  
tel. 635 53 52

Warszawa 9 grudnia 1989 r.

## U C H W A Ł A

### KONFERENCJI RUCHU OBYWATELSKIEGO

Przedstawiciele ruchu obywatelskiego zebrani na zaproszenie Przewodniczącego NSZZ "Solidarność" Lecha Wałęsy i Przewodniczącego Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego Bronisława Geremka oświadczają:

Podstawą ruchu społecznego, który wprowadził Polskę na drogę przemian i sprawił, że przeciera ona szlak ku demokracji i niepodległości również ludziom innych narodów - jest etos Solidarności. Rozumiemy przez to zarówno solidarność międzyludzką, obronę słabych i potrzebujących, szacunek dla pracy i dla odmienności poglądów, jak i solidarność w podejmowaniu odpowiedzialności za los społeczeństwa obywatelskiego, narodu i państwa.

Wyrastający z tych wartości ruch oddolnej inicjatywy komitetów obywatelskich jest ważnym czynnikiem sprzyjającym rozwojowi demokratycznych struktur politycznych i samorządowych. Komitety obywatelskie powinny być otwarte dla różnych orientacji i ruchów akceptujących etos Solidarności, a zwłaszcza reprezentować interesy społeczności lokalnych.

Komitety obywatelskie powinny wziąć aktywny udział w przygotowaniu i przeprowadzeniu wyborów do samorządu terytorialnego oraz wspierać inicjatywy gospodarcze, samopomocowe, oświatowe i kulturalne.

Zebrani wyrażają zaufanie i poparcie dla rządu Tadeusza Mazowieckiego i zwracają się do Obywateli o wspieranie pracy komitetów obywatelskich.

**SOLIDARNOSĆ**

U C H W A Ł A  
 KONFERENCJI RUCHU OBYWATELSKIEGO  
 9 - 10 grudnia 1989 r.

Zebrani w dniach 9 - 10 grudnia uczestnicy Konferencji Ruchu Obywatelskiego ogłaszają następujące oświadczenie

Obecna sytuacja kraju wymaga od Komitetów Obywatelskich podjęcia następujących pilnych działań:

I. Wybory samorządowe powinny się odbyć w pierwszym półroczu 1990 r.

V.

W najbliższym czasie przy Komitecie Obywatelskim przy Przewodniczącym NSZZ "Solidarność" powinien powstać ~~sztab wyborczy~~ <sup>zespół wyborczy</sup> ~~ordynujący~~ przygotowania do przyszłych wyborów.

II. W obliczu radykalnych i trudnych dla społeczeństwa decyzji gospodarczych niezbędnym jest <sup>współdziałanie</sup> ścisły kontakt rządu premiera Mazowieckiego z ruchem komitetów obywatelskich. Zahamowanie inflacji i przekształcenie systemu gospodarczego, a także najskuteczniejsze wykorzystanie pomocy zagranicznej wymagają zrozumienia ze strony szerokich kręgów społecznych. Ożywienie inicjatywy gospodarczej obywateli jest tym bardziej konieczne.

Sytuacja wymaga przede wszystkim podjęcia systematycznych działań informacyjnych w środkach masowego komunikowania się. Należy też powołać w Komitecie Obywatelskim przy Przewodniczącym NSZZ "Solidarność" ośrodek koordynacji takich działań.

Ruch Komitetów Obywatelskich powinien szerzej angażować się w tworzenie Izb Przemysłowo-Handlowych i ośrodków informacji gospodarczej.

Niezbędne jest poddanie procesu reprivatyzacji majątku państwowego społecznej kontroli.

III. Konieczne jest rozwijanie wszelkich form samopomocy i opiekuństwa społecznego, w szczególności w ramach małych wspólnot lokalnych w osiedlu, wsi, parafii. Sprzyjać to będzie idei samorządności i odbudowaniu więzi społecznych.

Rozmiary niedostatku wymagają ścisłej partnerskiej współpracy m.in.:

- "Solidarności" pracowniczej, "Solidarności Rolników Indywidualnych oraz innymi organizacjami zawodowymi;
- wszelkimi instytucjami opieki społecznej.

Kościółem katolickim, innymi Kościołami i innymi organizacjami wyznaniowymi.



IV. W obliczu dramatycznej sytuacji, w jakiej znajduje się ruch wydawniczy i prasowy, niezbędne jest podjęcie, zwłaszcza przez rząd nadzwyczajnych kroków w celu ratowania książki i czasopiśmiennictwa, zapewnienie im ochrony w okresie przejściowym.

\* - W związku z tym konieczne jest:

- rozbicie monopolu RSW "Prasa, Książka, Ruch";
- zniesienie cła na papier i urządzenia poligraficzne, wprowadzenie ulg podatkowych, ułatwień kredytowych oraz giełdy papieru;
- zmiany ustaw o łączności i Komitecie ds. Radia i Telewizji. \* ✓

V. Komitety obywatelskie powinny tworzyć i wspierać lokalne inicjatywy kulturalne i oświatowe. Należy:

- powołać sekcje ds. oświaty i kultury;
- popierać działania środowisk nauczycielskich i rodzicielskich dla ~~wzrostu~~ przyspieszenia zmian w szkolnictwie w kierunku jego uspołecznienia.

VI. Uważamy za celowe odbywanie okresowych spotkań przedstawicieli komitetów obywatelskich w celu wymiany doświadczeń.

\* - wspieranie rozwoju <sup>nowej</sup> prasy lokalnej

\* \*

- aby umożliwić tworzenie nowych rozgłośni radiowych i telewizyjnych

## U C H W A Ł A

## KONFERENCJI RUCHU OBYWATELSKIEGO

9 - 10 grudnia 1989 r.

Zebrani w dniach 9 - 10 grudnia 89 r. uczestnicy Konferencji Ruchu Obywatelskiego ogłaszają następujące oświadczenie.

Obecna sytuacja kraju wymaga od Komitetów Obywatelskich podjęcia następujących pilnych działań:

- I. Wybory samorządowe powinny odbyć się w pierwszym półroczu 1990 r. W najbliższym czasie przy Komitecie Obywatelskim przy Przewodniczącym NSZZ "Solidarność" powinien powstać zespół wspomagający przygotowania do przyszłych wyborów.
- II. W obliczu radykalnych i trudnych dla społeczeństwa decyzji gospodarczych niezbędne jest współdziałanie rządu premiera Mazowieckiego z ruchem Komitetów Obywatelskich. Zahamowanie inflacji i przekształcenie systemu gospodarczego, a także najskuteczniejsze wykorzystanie pomocy zagranicznej wymagają zrozumienia ze strony szerokich kręgów społecznych. Ożywienie inicjatywy gospodarczej obywateli jest tym bardziej konieczne. Sytuacja wymaga przede wszystkim podjęcia systematycznych działań informacyjnych w środkach masowego komunikowania się. Należy też powołać w Komitecie Obywatelskim przy Przewodniczącym NSZZ "Solidarność" ośrodek koordynacji takich działań. Ruch Komitetów Obywatelskich powinien szerzej angażować się w tworzenie Izb Przemysłowo - Handlowych i ośrodków informacji gospodarczej. Niezbędne jest poddanie procesu reprivatyzacji majątku państwowego społecznej kontroli.
- III. Konieczne jest rozwijanie wszelkich form samopomocy i opiekuństwa społecznego, w szczególności w ramach małych wspólnot lokalnych w osiedlu, wsi, parafii. Sprzyjać to będzie idei samorządności i odbudowaniu więzi społecznych. Rozmiary niedostatku wymagają ścisłej partnerskiej współpracy z:
  - "Solidarnością" pracowniczą, "Solidarnością" rolników indywidualnych oraz innymi organizacjami zawodowymi;
  - Kościołem Katolickim, innymi Kościołami i organizacjami wyznaniowymi;
  - wszelkimi instytucjami opieki społecznej.
- IV. W obliczu dramatycznej sytuacji, w jakiej znajduje się ruch wydawniczy i prasowy, niezbędne jest podjęcie, zwłaszcza przez rząd nadzwyczajnych kroków w celu ratowania książki i czasopiśmiennictwa zapewnienie im ochrony w okresie przejściowym. W związku z tym konieczne jest:
  - wspieranie rozwoju nowej prasy lokalnej;
  - rozbicie monopolu RSW "Prasa, Książka, Ruch";
  - zniesienie cła na papier i urządzenia poligraficzne, wprowadzenie ulg podatkowych, ułatwień kredytowych oraz giełdy papieru;
  - zmiany ustaw o łączności i Komitecie ds. Radia i Telewizji, aby umożliwić tworzenie nowych rozgłośni radiowych i telewizyjnych.
- V. Komitety Obywatelskie powinny tworzyć i wspierać lokalne inicjatywy kulturalne i oświatowe. Należy:
  - powołać sekcje do spraw oświaty i kultury;
  - popierać działania środowisk nauczycielskich i rodzicielskich dla przyspieszenia zmian w szkolnictwie w kierunku jego uspołecznienia.
- VI. Uważamy za celowe odbywanie okresowych spotkań przedstawicieli Komitetów Obywatelskich w celu wymiany doświadczeń.



1989 grudzień 9, Warszawa

(33)

Uchwała wyrażająca solidarność i poparcie dla Forum Obywatelskiego i procesu przeobrażeń demokratycznych w Czechach, skierowana na ręce Vaclava Havla podpisana przez Lecha Wałęsę

**Komitet Obywatelski**  
przy Przewodniczącym  
NSZZ „Solidarność”

00-950 WARSZAWA ul. Fredry 6  
tel. 635 53 52

Warszawa .....9.12.....19...89

Do Forum Obywatelskiego  
na ręce Vaclava Havla

My, zebrani w dn.9.XII. w Sali Kolumnowej Sejmu działacze Ruchu Obywatelskiego, wyrosłego z tradycji "Solidarności" przesyłamy na Pańskie ręce wyrazy solidarności i poparcia dla Forum Obywatelskiego i procesu przeobrażeń demokratycznych w Pańskiej Ojczyźnie.

Wyrażamy też przekonanie, że demokratyczna Czechosłowacja i demokratyczna Polska znajdą wspólny język i wspólną drogę dla lepszej przyszłości naszych narodów.

W imieniu zebranych

  
Lech Wałęsa

**SOLIDARNOŚĆ**





PODSUMOWANIE  
DEFINICJA ETHOSU





## TEZY (wersja 3)

## 1. Definicja ETHOSU

istniejący w ludziach świat liczących się wartości  
 istotny element tożsamości jednostki i zbiorowej  
 ten świat wartości można odkrywać, wyrażać i wzbogacać  
 przez świadectwo  
 nie można go programować, nie jest kompozycją filozoficzną

2. "solidarność" lat 80 - ? ~~81~~ 82... Była ruchem wyrażającym  
 zmartwychstający, rozbudzony ethos wspólnej naprawy Rzplitej  
 PYTanie: czy dziś nie mamy do czynienia z zatarciem tego  
 ethosu przez przegadanie i jednocześnie przemilczenie  
 / przegadany folklor "zasług" i symboli; przemilczane sprawy  
 wyboru wartości dokonywanego dzisiaj /

## 3. Źródła historycznego ethosu solidarności:

- 1 — nasze krzywdy, głody i rany  
 potrzeba kompensacji doświadczeń realnego socjalizmu
- 2 — nasze tradycje:
  - 2. chrześcijańska orientacja życia umocniona przez JP II
  - 3. ethos "niepokornych"
  - 4. niosą w sobie imperatyw zbiorowej właśnie solidarnej  
 emancypacji, obrony słabszych

## 4. Zworniki ethosu solidarności

- 1 — PRAWDA / szczerłość, rzeczowość
- 2 — GODNOŚĆ / podmiotowość, szacunek
- 3 — PRACA / nie "układy" lecz dawanie podstawy  
 TRUD uczestniczenia, rozliczania /
- 4 — WSPÓLNOTA : poprawiać byt własny  
 nie kosztem innych  
 nie pomimo innych  
 nie przez porzucenie  
 Akceptacja zasady długu: silni są coś winni słabym

5 Ethos solidarności DZIS : 

- 1. --- NIE utopia lecz czujność, priorytety, korygowanie  
 z uwagi na wartości
- 2. --- NSZZ "S" wchodzi na rynek pracy jako solidarna siła  
 aktywny czynnik reformy gospodarczej pojętej jako  
 proces, w którym strony są reprezentowane  
 związek gospodarzy dbających o prawa
- 3. --- OKP - ethos solidarności w wyborze priorytetów  
 w stanowieniu prawa  
 --- Komitety Obywatelskie: miejsce najszerszej solidarności  
 w praktycznej starciu interesów  
 i ich uzgadniania

4 RZĄD : ma zapotrzebowanie na naszą wolę solidarności  
na zachowania solidarne, długomyślne  
gotowość do ofiar  
musi więc szanować i praktykować ethos solidarności  
bo tylko na nim stoi

5 PARTIE POLITYCZNE - różne partie mogą się przymierzać  
do ethosu solidarności  
Trzeba tu większej jasności  
od partii personalnych do przymierzy ideowych

6. Perspektywy ethosu solidarności - nowa wspólna droga  
( wizja Jana Pawła II. )



PO KONFERENCJI





56  
56

TWiśn.

2/6

niejako nie mieści w tym pakiecie, który jutro będzie prezentował wicepremier Balcerowicz, to te problemy, o których tutaj była mowa, o których wszyscy wiemy, raczej tych pozornych przekształceń czy uchybienia spod rygorów tej ustawy będą dalej trwały. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący - Bronisław Geremek

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, przed przerwą proszę o komunikat o Konferencji Ruchu Obywatelskiego, następnie o komunikat o podziale na grupy robocze i jeszcze komunikat pani Marszałek w organizacyjnych sprawach.

Proszę bardzo, pierwszy - pan Henryk Wujec.

Posł H6197k Wujec:

Proszę państwa, zgodnie z zapowiedziami odbyła się Konferencja Ruchu Obywatelskiego w sobotę i w niedzielę. Ba dzo licznie były reprezentowane Komitety Obywatelskie i Komitet Obywatelski przy przewodniczącym NSZZ "Solidarność" członkowie KKW NSZZ "Solidarność" zaproszeni, Prasydium OKP. Łącznie na konferencji było ok. 350 osób, z tego ok. 200 osób przyjechało z terenu. Materiały z tej konferencji zostały państwu przekazane. Ważne jest to, że dyskusja tej konferencji skupiła się przede wszystkim na sprawach konkretnych, dotyczących komitetów obywatelskich i w rezultacie tej dyskusji przyjęto, zresztą po dość burzliwych kontrowersyjnych dyskusjach, przyjęto jednak dużą większością głosów uchwałę, która zobowiązuje komitety do podjęcia działań, które mają przyspieszyć wybory do samorządów tak żeby się one odbyły w pierwszym półroczu 1990 roku.

I do pomocy w przygotowaniach tych wyborów ma zostać powołany zespół wspomagający przy Komitecie Obywatelskim przy przewodniczącym NSZZ "Solidarność".

Prócz tego duży nacisk położone na prace, na inicjatywy terenowe, na rozszerzenie współpracy z istniejącymi towarzystwami gospodarczymi. I w tym celu też te wszystkie komitety mają się w to angażować, korzystać z zespołów informacyjnych, z takiego zespołu consultingowego, który powstał do pomocy inicjatywom gospodarczym.

Tych zespołów było pięć. Podobny charakter miały również wnioski z tych pozostałych zespołów. Głównie chodzi o to żeby w tych wszystkich dziedzinach, z inicjatyw oświatowych, kulturalnych, w dziedzinie pomocy społecznej w dziedzinie prasy lokalnej, żeby w tych dziedzinach komitety obywatelskie organizowały pracę i korzystały z pomocy Komitetu Obywatelskiego przy przewodniczącym NSZZ "Solidarność".

Postanowiono również żeby takie konferencje odbywały się również co jakiś czas regularnie. Nie ustalono w oświadczeniu w jakich to terminach, padały terminy 3-miesięczne, 2-miesięczne.

Prócz tego odbyło się spotkanie Lecha Wałęsy z przewodniczącymi komitetów obywatelskich. Były bardzo dobre wystąpienia Lecha Wałęsy. I co ważne, bardzo dobra rzecz, Lech Wałęsa ustanowił fundację dla wspierania ruchu obywatelskiego Fundację pn. "Fundacja obywatelska" z kapitałem założycielskim 10 milionów złotych. Nie jest to duży kapitał, ale myślę, że nazwisko Lecha Wałęsy i powstanie tej fundacji będzie mogło pomagać komitetom obywatelskim.

W najbliższym czasie ... Również Lech Wałęsa na tym



TWiśn.

2/8

spotkaniu z przewodniczącymi powiedział, że chciałbym się spotykać regularnie z takim gronem, raz na miesiąc. I najbliższe takie spotkanie byłoby planowane w połowie stycznia. Na tym spotkaniu również brali udział członkowie Prezydium OKP, czyli takie grono złożone z przedstawicieli komitetów wojewódzkich obywatelski, Prezydium OKP i Lech Wałęsa mogłoby się spotkać gdzieś w połowie stycznia.

Ważne było również to, że w tej konferencji brali udział Tadeusz Mazowiecki, Lech Wałęsa, przedstawiciele OKP. Był duży nacisk na popracie polityki rządowej, na pewną jedność działania w tym trudnym okresie.

Była dyskutowana sprawa utworzenia partii politycznych, ale to nie znalazło większego poparcia i ta sprawa została odłożona. To był jeden z nurtów, który przewijał się w dyskusji. Większość dyskusji była raczej ukierunkowana na sprawy konkretne.

Dokładne sprawozdanie z tej konferencji, z przemówieniami wszystkich osób zabierających głos w dyskusji będzie troszkę później, natomiast teraz państwo otrzymali te najważniejsze materiały.

To jest komunikat z tej konferencji. Teraz chciałbym przekazać komunikaty dotyczące pracy grup roboczych. Mianowicie te grupy, o który poinformował państwa Paweł przed chwilą będą pracowały w następujących pokojach:

- pierwsza grupa, która będzie dotyczyła prawa dewizowego, współpracy z przedsiębiorstwami dewizowymi - w sali 222 w Senacie,

druga grupa - dotycząca gospodarki finansowej przedsiębiorstw państwowych, przeciwdziałania praktykom monopli-



dotyczące oceny jego działalności w zdecydowanej większości były krytyczne i ujawniały lęk przed przyszłością.

Ministrowie w swych wypowiedziach zwracali raczej uwagę na możliwość porażki, niż sukces /np. wypowiedź Pani Minister I. Cywińskiej sprowadzająca się do tego, że było wiele niepowodzeń, a przyszłość jest raczej przedmiotem wiary, niż pewności, że będzie lepiej.

Prezentacja poglądów przedstawicieli różnych partii politycznych nasuwała wątpliwości co do tego, że trudne dla społeczeństwa decyzje rządu są konieczne i nie można ich zastąpić mniej bolesnymi alternatywami.

Ustosunkowując się krytycznie do wyżej opisanego sposobu informowania o działalności rządu, bynajmniej nie sugerujemy w zamian "propagandy sukcesu". Chodzi jednak o wyraźne podkreślenie, że samo wykrycie patologicznych mechanizmów jest już sukcesem. Fakt, że ich naprawienie musi dokonywać się w czasie nie powinien być nazywany porażką, ale trudnością /nikt przecież leczenia i rekonwalescencji nie nazywa porażką/.

Aleksandra Gała

#### UWAGI PO ZJEŹDZIE KOMITETÓW OBYWATELSKICH 9-10 XII 89

Spotkania tego typu są potrzebne. Przy dobrej organizacji mogą być okazją do: przekazywania informacji działaczom społecznym przez rząd i OKP, co zwiększa poczucie kompetencji i zaangażowanie działaczy, przekazywanie informacji z terenu rządowi i prezydium OKP, co daje lepszy wzgląd w nastroje, inicjatywy i niespodziewane trudności, wytwarzania i podtrzymywania kontaktów między Komitetami z całej Polski, co daje poczucie pewności osobom, które często czują się osamotnione w swoim działaniu, oraz upowszechnia inicjatywy lokalne.

Jeśli idzie o stronę organizacyjną zjazdu, dobry był podział obrad na część plenarną i w sekcjach, które następnie przedstawiły wyniki swoich prac. W części plenarnej, pierwsze wypowiedzi były interesujące i przyjęto je na ogół z dużą aprobatą.

Natomiast sposób preforsowania uchwały kończącej tę część /głosowanie "w zasadzie", pośpiech, nie przeliczenie głosów, wyraźny nacisk przewodniczącego zebrania/ zostało przez znaczną

część uczestników - nawet jeżeli zgadzali się z treścią uchwały - odebrane jako manipulacja. Można to było wyraźnie zaobserwować na sali obrad, a także podczas przerwy w restauracji i na korytarzach. Jeżeli nawet takie widzenie sprawy można uznać za przewrażliwienie, to trzeba się z nim liczyć. Członkowie Komitetów mieli poczucie, że potraktowano ich po wyborach jak narzędzia /sprawy listy krajowej, rozwiązanie Komitetów przez Związek/ i nie można się dziwić, że obawiają się ponownienia takich sytuacji.

W sekcji do spraw kultury i nauki, najpierw długo przerawiali ministrowie, następnie przewodniczący zachęcił do zadawania pytań. Uczestnicy stawiali więc pytania i zgłaszali problemy, po czym zostali zbesztani, że tylko pytają, a nie mówią o własnych działaniach. "Teren" został potraktowany przez "Warszawę" z góry, co wytworzyło atmosferę dwóch obozów /"my" i "wy"/ i czemu przewodniczący nie starał się /czy nie umiał/, przeciwdziałać.

Pan min. Fułerski stwierdził, że społeczeństwo jest mało aktywne, co jest niewątpliwie prawdą, ale objął tym stwierdzeniem i obecnych na sali działaczy Komitetów, czyli osoby akurat najbardziej aktywne. Zarzucił im, że nie przeprowadzają w oświacie zmian "od dołu", jednocześnie demonstrując własną bezradność. Powiedział, że w ministerstwie na 300 osób tylko 7 /wliczając w to ministrów/ współpracuje z nim, a reszta jest "przeciw", ujawnił w ten sposób brak zmian na kluczowych stanowiskach i bezsilność organizacyjną.

Coraz częściej słyszy się, że reforma jest zagrożona, bo ma być przeprowadzona rękami starego aparatu czyli ludzi, którzy są jej przeciwni. Z pewnym żalem spogląda się na Czechosłowację, NRD i Węgry, gdzie wymiana skompromitowanego aparatu zdaje się przebiegać bardziej zdecydowanie. "Dół" jest onieśmielony brakiem zmian zachodzących na "górze".

Jeżeli, wzorem A. Drawicza, uważa się, że nie należy dokonywać zmian, bo byłoby to "polowanie na czarownice", nie można mieć pretensji, że nie dokonuje się tego na "dole". Wymiana aparatu kierowniczego miałaby rzeczywiście charakter "polowania na czarownice" gdyby zmiany rotacyjne były jedynie względami politycznymi. Tymczasem w przekonaniu wielu ludzi, dawny aparat jest niekompetentny, skorumpowany i służący jednej warstwie, a nie dobru wspólnemu. Chodzi o wymianę gorszego aparatu na lepszy. Szlachetność intencji nie musi się łączyć z bezradnością i brakiem energii.



Działania "na górze" i "na dole" winny następować jednocześnie. "Doły" widząc zmiany zachodzące wyżej zostaną ośmielone, a ruch w terenie doda sił zmianom "na górze".

Lublin, 19 XII 1989

M. Sraha Gałkowska

## Nowe godło państwowe

ORZEŁ W KORONIE  
PILNA POTRZEBA KOMPLEKSOWEJ USTAWY

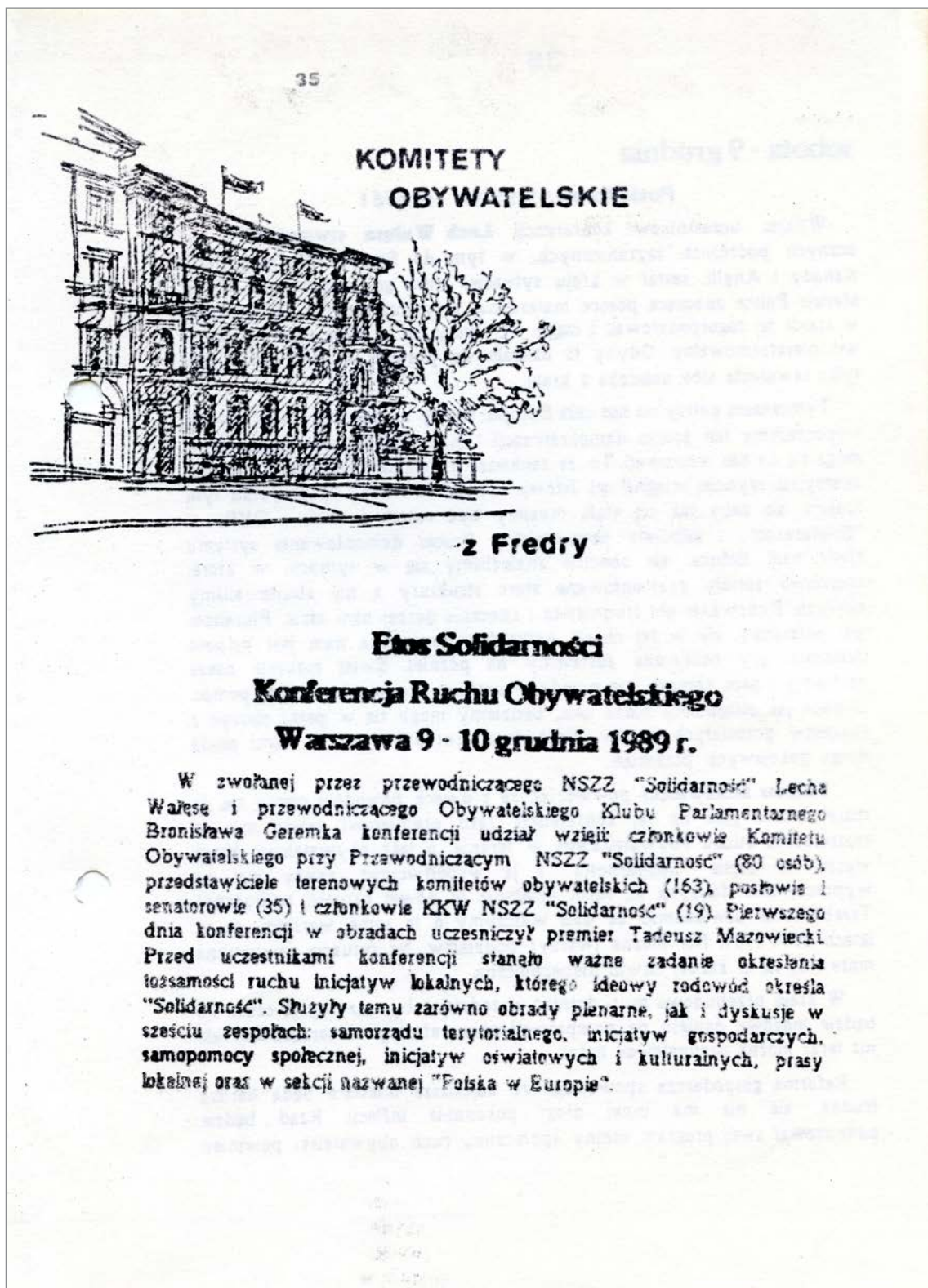
Przedwojenny herb Rzeczypospolitej Polskiej według projektu prof. Zygmunta Kamińskiego z 1927 r. jest - z punktu widzenia heraldyki - złw. Zwracała na to uwagę już przed wojną Komisja Herbowa Rady Archiwalnej. W 1930 r. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zdawało sobie sprawę z niemożności zmiany herbu państwowego po trzech latach i dlatego przesyłając rządowi stanowisko Komisji prosiło "o zachowanie uwag i propozycji do czasu, gdy sprawa poprawy błędów naukowych w herbie dzisiejszym będzie mogła być postawiona na porządku dziennym". Pismo zachowało się do dzisiaj i czeka na ustosunkowanie się Sejmu i Rady Ministrów.

Zastrzeżenia zgłoszone ponad pół wieku temu przez wybitnych naukowców są aktualne także i dzisiaj. Reguły sztuki heraldycznej są uniwersalne; identyczne uwagi zgłosiliby badacze angielscy, francuscy czy amerykańscy. Zastrzeżenia są następujące /z sześciu wymienionych trzy najważniejsze/:

1. Niedopuszczalne jest stosowanie bordiury /barwnego otoku tarczy / w herbie państwowym, gdyż oznaczenie takie w heraldyce przysługuje liniom młodszym i nieślubnemu potomstwu /bastardom/.
2. Gwiazdy na przepasce orła uznano za bolszewizację herbu. Zgodnie z polską tradycją przepaska na skrzydłach może być zakończona trójliściami.
3. Niedopuszczalny jest eklektyzm herbu. Wzór z 1927 r. łączy gotycką koronę /XIV w./ z batoriańskim orłem /XVI w./ i całość umieszcza w XIX-wiecznej tarczy.

Odrębną kwestią była sprawa korony. Zastąpienie korony zamkniętej, zwieńczonej krzyżem /wg wzoru z 1919 r./ przez otwartą, gotycką koronę wywołało wiele zarzutów zeświecczenia herbu Rzeczypospolitej. Pisano: "sprawa polskie ze słusznym żalem i zdziwieniem patrzy na... krzyża z korony Orła Białego".





sobota - 9 grudnia

**Posiedzenie plenarne - część I**

Witając uczestników konferencji **Lech Wałęsa** stwierdził, że po licznych podróżach zagranicznych, w tym do Stanów Zjednoczonych, Kanady i Anglii, zastał w kraju sytuację, która go rozczarowała. Świat oferuje Polsce znaczącą pomoc materialną, a tymczasem my nie jesteśmy w stanie jej zagospodarować i ciągle się słyszy, że to wina systemu, który jest niereformowalny. Gdyby to okazało się prawdą, to nam pozostanie tylko rewolucja albo ucieczka z kraju.

Tymczasem patrzy na nas cała Europa, patrzy na nas cały świat, bo my rozpoczęliśmy ten proces demokratyzacji i inne kraje Europy Wschodniej mogą się na nas wzorować. To, że zachodzą u nich szybsze przemiany, nie znaczy, iż szybciej osiągną cel. Istnieje szansa, że Polska da przykład tym krajom, ale żeby tak się stało musimy być razem i rząd, i OKP, i "Solidarność", i komitety obywatelskie. Proces demontowania systemu szedł nam dobrze, ale obecnie znaleźliśmy się w sytuacji, w której częściowo zostały zdemontowane stare struktury a nie zbudowaliśmy nowych. Budowanie jest trudniejsze i znacznie gorzej nam idzie. Pluralizm jest potrzebny, ale w tej chwili najbardziej potrzebna nam jest jedność działania, gry polityczne zostawmy na później. Świat rozumie nasze problemy i nam pomoże, ale przede wszystkim my musimy sobie pomóc. Dopiero jak osiągniemy nasze cele, będziemy mogli się w pełni cieszyć z sukcesów pozostałych krajów Wschodniej Europy, które za nami pójdą drogą pokojowych przemian.

**Tadeusz Mazowiecki** powiedział, że z dwóch powodów cieszy się, iż może zabrad głosu na tej konferencji. Jako premierowi zależy mu na rozszerzeniu ruchu obywatelskiego w terenie, a jako obywatelowi, który wyrósł w etosie "Solidarności" i ją współtworzył, zależy mu na wypracowaniu dalszych jej form działania w nowej sytuacji politycznej. Trzeba sobie uświadomić, że dziś walczymy o te same wartości, co w latach 1980-1981. Nie można tworzyć podziałów, bo sytuacja zewnętrzna może stać się w każdej chwili niebezpieczna.

W kraju przebudowa musi dotrzeć wszędzie, żeby wszyscy ją czuli. To będzie możliwe dopiero po przeprowadzeniu reformy samorządowej, ale już teraz można przygotować ludzi.

Reforma gospodarcza spowoduje, że najbliższe miesiące będą bardzo trudne, ale nie ma innej drogi pokonania inflacji. Rząd będzie podejmował swój program osłony społecznej, ruch obywatelski powinien



się w te działania jak najintensywniej włączyć, także w tych dziedzinach, które nie będą odpowiednio doinwestowane, jak: nauka, kultura itp.

Z rozmów z ludźmi ze wschodu, południa czy zachodu wynika, że przykład procesów zachodzących w Polsce jest doceniany, uznany za rozumny i stabilny. Trzeba jednak pamiętać, że układy wokół Polski się zmieniają, musimy uważać, żeby nie wejść na drogę historycznych dramatów. Powinniśmy iść drogą zdecydowanych, ale ewolucyjnych przemian. Nasz ruch obywatelski musi wypracować jednoznaczne i przemyślane działania walki z dotychczasowym totalitaryzmem państwowym, a jednocześnie powinien przygotować społeczeństwo do innego spojrzenia na dzisiejsze państwo. Dziś państwo potrzebuje wsparcia, musi być silne - siłą zaufania i poszanowania porządku. Musi się zmienić stosunek obywateli do uprawnień państwa. Dotychczasowy niechętny stosunek do rządu i jego działań był uzasadniony, ale obecnie trzeba takie podejście zmienić, bo to państwo jest nasze, obywatelskie - własne i dlatego musimy je szanować. Dążąc do naszych celów, wszyscy kierujemy się tym samym etosem "Solidarności" - to nam pomoże godnie i zwycięsko przebyć tę drogę.

**Halina Bertnowska** w swoim wystąpieniu skoncentrowała się na definicji etosu "Solidarności", jego źródłach historycznych i uwarunkowaniach, które pozwoliłyby przetrwać tej idei w jej pierwotnym kształcie. Etos to nie program, nie jest to też kompilacja filozoficzna lub psychologiczna - to jest świat wartości, który istnieje w nas, istotny element tożsamości jednostki i zbiorowości. Dziś często rozmięka się etos na przegadanie - wspominki kombatanckie, rozmowy o zasługach i symbolach, a jednocześnie przemilcza się sprawy dotyczące wyboru wartości, którego trzeba dokonywać obecnie. Powinniśmy pamiętać, że przemiany gospodarcze nie wykształcą automatycznie nowej kategorii moralnej. Nasza tradycja chrześcijańska, umocniona nauką Jana Pawła II niesie w sobie imperatywy solidarności zbiorowej ludzi "niepokornych", ale jednocześnie ponoszących odpowiedzialność za słabszych, upośledzonych, głupich czy nienormalnych.

Co przyciągnęło ludzi do "Solidarności" - do jej przywódców? Przede wszystkim ich szczerść i rzeczowość, prawda, która stała się naczeiną zasadą. Umocnienie godności, a więc podmiotowości człowieka, szacunku dla każdego indywidualnie i dla wszystkich. Także uznanie, że praca nie jest towarem, jest to wspólny trud ludzi, uczestnictwo w tym trudzie jednoczy, staje się podstawą szacunku dla pracy.

Rząd potrzebuje solidarności ludzi, gotowości do ofiar w dobie przemian gospodarczych, ale na twardych prawach walki konkurencyjnej

w gospodarce nie ustoi rząd. Musi więc szanować i praktykować etos "Solidarności".

W najbliższym czasie powstaną partie polityczne, lecz nie będą mogły przywłaszczać sobie praw do etosu "Solidarności", której nadrzędność powinny uznać.

Trzeba również wspomnieć o wizji Jana Pawła II - perspektywy etosu "Solidarności" jako propozycji dla innych narodów, jako wyzwania i lekarstwa przeciwko banalizacji słowa. Program "Solidarności" musi zawierać wpisany obowiązek opieki nad słabszymi.

**Marcin Król** rozpoczął swoje wystąpienie od stwierdzenia, że Polacy najlepiej działają, gdy muszą się bronić. W latach 1980 - 1981 z tej obrony uczynili oręż do marszu naprzód. W 1981 r. mówiło się jednocześnie o demokracji, wolności, równości a nawet i socjalizmie. Nie było wówczas wiadomo w jakiej kolejności przyjdzie nam realizować te hasła. Gdy rozpoczął się stan wojenny, wszyscy zamknęli się w domach, tam gdzie ma się zaufanie do rozmówców i można mówić pełną prawdę. Dziś przyszło wyjść z tego zamkniętego kręgu na scenę polityczną - gdzie są różni partnerzy, którym niekoniecznie się ufa, nie zawsze można wierzyć w ich dobrą wolę. Dziś trzeba zawierać kompromisy, muszą one jednak wynikać z siły a nie ze słabości "Solidarności". W swoim czasie "Solidarność" umiała się bronić dlatego, że wierzyła w swoją siłę, bo czuła wewnętrzną moc. Dziś, mimo że nastąpiła zmiana reguł i pola walki, "Solidarność" musi być równie silna i nieustępliwa w swoich pryncypiach i z tej pozycji może zawierać konieczne kompromisy.

Trzeba się wspólnie zastanowić do czego zmierzamy - czy do państwa skrajnie narodowego, czy do neoliberalizmu, czy do wspólnego państwa wolnych obywateli. Ani państwo narodowe, ani neoliberalizm, który może sprawnie działać tylko na gruncie społeczeństwa przygotowanego i ukształtowanego w oparciu o zaplecze kapitalistyczne, nie wydaje się dobrym rozwiązaniem.

Nasza droga, która rozpoczęła się od wizyty Ojca Świętego w Polsce, ukształtowana przez powstanie i działanie "Solidarności" w latach 1980 - 1981 a kontynuowana obecnie, droga pokojowa - bez wieszania winnych za ten stan, w którym znalazła się Polska - ta droga to zwycięstwo "Solidarności". Nigdy nie zdarzyło się, żeby naród postępował moralnie, bo wychłuchuje dobrych kazań z ambony. W Polsce ta wysoka moralność wynika z poczucia, że jest warunkiem wspólnego dobra i może to jest trochę egoistyczne, ale musimy zdać sobie z tego sprawę, że zginiemy, jeżeli utracimy ten pion moralny, który wyznacza budowanie wolnego kraju, tworzenie zrębów kultury politycznej.



"Solidarność" nie jest taktyka, lecz metafizycznym zapleczem naszego indywidualnego i wspólnego postępowania. Partie polityczne muszą powstawać, ale nie na gruncie wyłącznego przeciwstawiania się, lecz szukania rozmaitych rozwiązań prowadzących do osiągnięcia wspólnego dobra.

**Bronisław Geremek** nawiązał do miejsca, w którym odbywa się konferencja. Do gmachu Parlamentu, w którym tworzy się prawa, wprowadziła swoich przedstawicieli "Solidarność" i może dlatego w dniu, który nie wymaga gry politycznej, chcieliby wszyscy uczestnicy konferencji poświęconej etosowi "Solidarności" odnaleźć coś z czystości górskiego potoku.

Dzisiaj trzeba przypomnieć drogę, jaką już przebyła "Solidarność". Te początki, kiedy przedstawiciele polskiej inteligencji zawierali autentyczne porozumienie z robotnikami, kiedy nastąpiło załamanie długoletniej fikcji, tzw. sojuszu robotniczo-rolniczego - społecznego darwinizmu, który ludzi dzielił a nie łączył. Gdy w sierpniu 1980 r. Tadeusz Mazowiecki wraz z Bronisławem Geremekiem zawiezli z niewolnej Polski do wolnego Gdańska list podpisany przez 66 intelektualistów, odebrał go szczupły, młody człowiek z wąsami i powiedział "listy to dobra rzecz, ale czy potraficie nam pomóc?". To jest niezatarte wspomnienie, które pomaga przetrwać w chwilach zwątpienia.

W 5 lat później, kiedy więzienia były pełne politycznych, a "Solidarność" niby nie istniała, Lech Wałęsa równie silnym głosem powtarzał: "odrzucamy przemoc, odmawiamy uczestnictwa" - to była gdańska propozycja dla Polski i świata, a dzięki konsekwentnemu wcielaniu jej w życie system przegrał i przez Europę Wschodnią idea powiew wolności.

4 czerwca tego roku coś się zamknęło i coś rozpoczęło. Wstąpiliśmy na drogę do niepodległości. Mamy świadomość trudności i zagrożeń. Wiemy, że od wprowadzenia pluralizmu politycznego zależy przyszłość narodu. Ale odajemy sobie również sprawę z tego, że musimy się zjednoczyć wokół najistotniejszych spraw, wymagających szybkiego działania. Ruch obywatelski, który wyrósł z "Solidarności", buduje lokalną demokrację - demokratyczną Polskę. Komitety obywatelskie pomagają w realizacji inicjatyw gospodarczych, kulturalnych, oświatowych, w organizowaniu się samopomocy ludzi i samoobrony przed zubożeniem najsłabszych warstw społecznych. Ta dobra wola jednostek i społeczności lokalnych, skupionych wokół nadrzędnego celu - to jest szansa dla Polski. To, że premier Tadeusz Mazowiecki, związany od początku z ruchem "Solidarności" siedzi obok przywódcy tego ruchu - Lecha Wałęsy i



przedstawiciela Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego i wspólnie radza jakimi drogami osiągnąć wytknięty cel, jest krzepiące. Nie ma gotowych recept, ale istnieje odpowiedzialne zadanie dla ruchu obywatelskiego - spowodowanie w ludziach przekonania, że od nich coś zależy. Etos "Solidarności" zostaje polityczną propozycją.

### Część II

**Michał Boni** jako działacz i dziennikarz "Solidarności", zaniepokojony osłabieniem struktur związkowych, określił warunki, które mogą wzmocnić znaczenie "Solidarności" w nadchodzącym etapie przemian gospodarczych. "Solidarność" chce być związkiem negocjacyjnym, ale obecnie zagrożeni dotychczasowi pracodawcy dużych zakładów nie chcą wprowadzać ryzykownych działań i podejmować odpowiedzialności. Związki powinny mieć zagwarantowany ustawowo dostęp do akt gospodarczych przedsiębiorstw, mieć prawo wykonywania ekspertyz na koszt przedsiębiorstwa i podejmowania negocjacji. Należy przewidzieć i opracować systemowy plan zwolnień pracowników, który gwarantowałby im pomoc związkową w okresie przekwalifikowania się. Wówczas robotnicy przestaliby się bać bezrobocia i uznali, że reformę warto poprzeć. Umiejętne połączenie nurtu reformatorskiego z osłoną obywateli - to najważniejsze zadania "Solidarności" na 1990 rok. W zakładach trzeba wypracować nowe, efektywniejsze metody pracy na tyle atrakcyjne, żeby przyciągnęły młodych ludzi, którzy obecnie nie garną się do pracy w związku.

Ochrona pracowników w zakładach pracy - to zadanie dla związków zawodowych, natomiast ochrona obywateli w społecznościach lokalnych - to sprawa ruchu obywatelskiego. Tych działań nie można rozdzielać i to wspólne myślenie jest nowym konkretnym widzeniem etosu "Solidarności".

**Zbigniew Bajak** widział w działaniach "Solidarności" w latach 1980 - 1981 nie tylko aktywność związkową, ale poszukiwania form pomocy odradzającej się oświacie, kulturze, służbie zdrowia, prywatnym rzemieślnikom, mniejszościom narodowym - czyli wszystkim słabszym wymagającym pomocy. Dziś pozostała tylko działalność związkowa. Z kwitnącego drzewa pozostał szyp, o który co prawda mocno opiera się Lech Wałęsa, ale "Solidarność" straciła bogactwo duchowe i dynamikę działania.

Komitetom obywatelskim ciężko się żyje - najpierw je rozwiązano, potem zabroniono używać nazwy "Solidarność", a przecież ich działanie jest teraz najważniejsze. Na wsi i w gminie widać najlepiej różnice między "Solidarnością" a nomenklaturą, gdy np. walczy się o pieniądze na szkołę, zamiast obchodów 1-majowych. Kiedy nadejdą skutki reformy, to



"Solidarność" pomoże zwalnianym z pracy, ale jeżeli zwolniony będzie chciał założyć własny warsztat, związek - nie mający takich uprawnień - nie będzie mógł pomóc. Natomiast komitety, jeśli uzyskają odpowiedni status prawny, będą w stanie zająć się takimi przypadkami, a także doprowadzić do stworzenia, np. tak potrzebnych w terenie banków lokalnych i rozwinięcia innych inicjatyw.

Wiadomo, że komitety chcą działać oddolnie, demokratycznie, nie chcą, żeby im narzucać z góry jakichkolwiek ograniczeń merytorycznych czy strukturalnych, ale wydaje się, że jest im potrzebne jakieś ciało, np. rada, która pomagałaby w podejmowaniu działań wymagających decyzji prawnych. Jeżeli nie zabezpieczymy takiej formy działania, może przyjść moment, kiedy zwrócimy się do przewodniczącego: "Ojciec buduj nam ten dom".

**Marek Edelman** zwrócił uwagę, że nasz premier - Tadeusz Mazowiecki jest ogromną szansą nie tylko dla Polski, ale dla całej Europy Wschodniej, w której dokonują się teraz radykalne przemiany. Ten niekomunistyczny premier, chrześcijanin, człowiek o wielkim autorytecie moralnym i czyste osobistym jest wzorem dla reformatorów krajów Europy Wschodniej. Musimy sobie zdać sprawę, że jeżeli jemu się nie uda, to wszyscy przegramy. A istnieje wiele zagrożeń. "Solidarność" jest wewnątrz rozdartą i o wiele słabsza niż przed stanem wojennym, OKP czasami stopuje rządowe projekty, komitety obywatelskie zostały w części zniszczone przez nasze błędy i dopiero teraz się odradzają. Po trzech miesiącach władzy naszego premiera nomenklatura, uspokojona zapewnieniami, że nie będzie polowania na czarownice, liczy na bezkarność i umacnia swoje pozycje. Szczególnie daje się to odczuć w województwach i na jeszcze niższych szczeblach. W kraju zmienił się nastrój polityczny, ale w pracy i w życiu pojedynczego człowieka nie zmieniło się nic. Społeczeństwo potrzebuje jakiejś wizji zdarzeń i oczekuje od rządu informacji, w jakim kierunku zmierzamy. Czy będzie to państwo opiekuńcze, czy czyste kapitalistyczne, czy państwo zapewniające godziwe życie obywateli. I chce usłyszeć - oprócz tego, że będzie źle - coś pokrzepiającego i wyznaczającego horyzont czasowy narastających trudności.

Zachodzi potrzeba rzetelnej wszechstronnej informacji i zdecydowanego działania, żeby obiecane z zagranicy środki nie zostały przechwycone przez dotychczasowych decydentów, pozostających jeszcze na swoich stanowiskach w przemyśle i roztrwonione, jak się to dotychczas zdarzało. Ruch obywatelski z przywróconym w nazwie słowem "Solidarność" powinien pomóc w tych działaniach.



**Aleksander Hall** mówiąc o potrzebie rozbudowania zróżnicowanego ruchu obywatelskiego, stwierdził, iż jest to właściwa droga do demokratyzacji państwa. Jednak istnieje wiele zagrożeń wewnętrznych i zewnętrznych, jednym z nich jest zbyt szybkie tempo zmian zachodzących obecnie w krajach Europy Wschodniej. Trzeba sobie zdać sprawę, że nie wszystko zostało przesądzone i nie wszystkie zmiany mogą się potoczyć w pożądanym kierunku.

Dla nas największą szansą jest maksymalne poszanowanie różnorodności orientacji ideowych i powstających partii politycznych. Nieuniknione zróżnicowania, wynikające z odmiennych orientacji i interesów pewnych grup społecznych, znajduje platforme ucywilizowanych sporów w Parlamencie. Byłoby jednak nieszczęściem, gdyby te spory przeniosły się na konflikt z "Solidarnością" i z komitetami obywatelskimi. Te nurty wyrosły z tych samych korzeni, mają wspólną genezę ruchów opozycyjnych jeszcze z lat siedemdziesiątych i doświadczenia "Solidarności" nie tylko z sierpnia, ale i dalszych lat. Z tego też względu, mimo nieuniknionego zróżnicowania postawy ludzi wywodzących się z kręgu "Solidarności" powinny nakładać się na jedność w kwestiach podstawowych.

**Adam Michnik** przedstawił opinie innych narodów Europy Wschodniej o przemianach zachodzących w Polsce. Zagranica postrzega "Solidarność" jako fenomen zinstytucjonalizowanego ruchu związkowego, który potrafił wyjść poza swoje formalne ramy i jako ruch społeczny przeprowadzić wybory. Kraje Wschodniej Europy przygotowujące zmiany demokratyczne zazdroszczą nam tej wielkiej indywidualności, jaką jest Lech Wałęsa - bez wątpienia najbardziej popularny Polak za granicą. "Solidarność" jest uznana za oryginalną strukturę ani z lewicy, ani z prawicy. Korzenie etosu "Solidarności" to chrześcijaństwo, uniwersalistyczny katolicyzm, kształtowany przez papieża - otwarty i pełen tolerancji, uznający inne religie i prawa innych narodów. Kraje Wschodniej Europy podziwiają "Solidarność", która na swoim sztandarze miała wypisaną Niepodległość za to, że potrafiła jednocześnie działać bardziej uniwersalistycznie, np. wysyłając pismo do narodów wschodnich. Z pragmatycznego punktu widzenia wydawało się ono w swoim czasie niemądre, a z perspektywy lat nabrało wagi i znaczenia. To samo dotyczy decyzji wybrania z listy "Solidarności" do polskiego Sejmu Ukrainca. Za fenomen uznaje się również fakt, że skupieni w "Solidarności" ludzie pochodzący z różnych kręgów i orientacji, mimo sporów wewnętrznych, są zespoleni w budowaniu samorządnej Rzeczypospolitej. Ten ruch, który wygrał wojnę bez użycia siły, niezłomny, gdy trzeba i elastyczny, gdy trzeba, ze swoim przywódcą i



filozofem - twórcą tego stylu gry politycznej budzi podziw na świecie. Pełnienie realizmu wyzwoliło w najwartościowszych jednostkach skupianych w "Solidarności" przekonanie, że prawo do obrony i do pamięci historycznej nie może przerodzić się w falę nienawiści - przeciwnie musi odwołać się do polskiej tolerancji.

**Leonarz Niewiarowski** przemawiając w imieniu "Solidarności" Rolników Indywidualnych oświadczył, że w całym kraju rolnicy włączyli się do pracy w komitetach obywatelskich, rozumiejąc że na ich barkach będzie spoczywał główny ciężar wprowadzania samorządności w terenie. Tymczasem komitetom utrudnia się praca, a najlepszym tego przykładem jest odmowa prawa noszenia nazwy "Solidarność". Mówca przypominając, że "S" RI zajęła w tej sprawie odmienne stanowisko, złożył wniosek o przywrócenie komitetom przysługującej im nazwy.

**Jerzy Reguła** przypominał, że w minionym okresie społeczeństwo było wyłącznie zorganizowane wokół miejsca pracy. Wprowadzenie samorządu terytorialnego - charakteryzującego społeczeństwa o zaawansowanym procesie demokratyzacji - ma za zadanie zorganizowanie się wokół miejsca zamieszkania. Proces demokratyzacji państwa, rozpoczęty wyborami do Sejmu i Senatu, zostanie utrwalony wyborami do samorządu. Nim to jednak nastąpi, trzeba nie tylko przeprowadzić publiczną dyskusję nad sposobami przejmowania władzy w terenie, ale przede wszystkim pomóc temu ruchowi tworzącemu się od dołu. Na szczeblu gminy i miasta rozegra się walka o przyszłość Polski i dlatego tak ważne jest jak najszybsze podjęcie prac legislacyjnych i ustalenie terminu wyborów. Przeobrażeń w systemie sprawowania władz możemy się spodziewać dopiero po wyborach, jeżeli do władz terenowych zostaną wprowadzeni najlepsi.

**Jan Rokita** stwierdził, że przygotowanie reformy gospodarczej jest dziś sprawą o równym znaczeniu jak rok temu przygotowanie Okrągłego Stołu. Zadaniem władz jest przekonanie społeczeństwa, że program wicepremiera Leszka Balcerowicza jest optymalny i bezalternatywny. Żeby społeczeństwo było w stanie zniesć drastyczne podwyżki i stałe pogarszającą sytuację materialną, trzeba jak najszersze rzesze ludzi aktywizować wokół prac przyspieszających przemianę polityczną, a więc przede wszystkim wokół przygotowań do wyborów terytorialnych.

Nie należy przyspieszać uchwalenia ustawy o partiach politycznych, gdyż partie - w tym również postkomunistyczna, wywodząca się z PZPR - nie mają alternatywnych, różnicujących rozwiązań ekonomicznych. Mają natomiast od nas większe doświadczenie polityczne, które pozwoli

wyprzedzić nas w tworzeniu nowych partii. Ten proces nie wpłynąłby korzystnie na przeprowadzenie operacji gospodarczej.

"Solidarność" wytworzyła typ działacza a ideologicznego i ten swoisty typ działacza przejęły komitety obywatelskie. Zamiast partii należałoby powołać ciała konsultacyjne, które stanowiłoby emanację ruchu komitetów obywatelskich.

**Mieczysław Gil** zwrócił uwagę na niezwykle ważny problem dystansowania się młodzieży zarówno od działalności w "Solidarności", komitetach obywatelskich, jak i w Obywatelskim Klubie Parlamentarnym. Młodzież wyznacza sobie inne cele i tworzy opozycję wobec wymienionych struktur. Nie należy takich postaw krytykować, lecz zanalizować ich podłoże. My nie mamy monopolu na optymalne rozwiązania i nie możemy zadekretować poparcia młodzieży. Z tą młodzieżą trzeba rozmawiać, trzeba ich zrozumieć, nawet wtedy gdy wychodzą na ulicę lub burzą pomniki, ponieważ oni też chcą mieć swoich bohaterów. Pogarszająca się sytuacja materialna, brak mieszkań i jakiegokolwiek stabilizacji, a także przyzwyczajenie do tego, że słowa nic nie znaczą - utwierdzają ich w świadomości, iż nic się nie zmieniło. Jeżeli nie uda nam się przekonać młodzieży o sensie naszych poczynań, to staną się oni igraszką manipulatorów, którzy będą wiedzieli jak ich wykorzystać.

Pamiętajmy, że rozważania na temat etosu "Solidarności" pobrzmiwają jak nuta kombatantska, a na to jest czas wtedy, gdy już nie ma nic ważnego do zrobienia.

**Andrzej Wielowiejski** potwierdził zdanie przedmówców, że obecnie najważniejszą sprawą jest uporządkowanie gospodarki. Zdumiewającym zjawiskiem jest fakt, iż mimo pogarszającej się sytuacji ekonomicznej obywateli, poparcie dla rządu T. Mazowieckiego stale rośnie. Nie należy jednak nadużywać niezwykłej cierpliwości społeczeństwa. Stoimy przed bolesną batalią o zahamowanie inflacji, uporządkowanie cen i osiągnięcie wymierności złotówki, od czego zależy otrzymanie pomocy z Zachodu. Trzeba zdać sobie sprawę z kosztów społecznych tej operacji i dobrze ją przygotować. Chodzi o to, ażeby społeczeństwo było uczciwie, wyczerpująco informowane i przygotowane do czekających je wyrzeczeń, a także żeby miało świadomość, że podjęte działania rozkładają ciężar kosztów reformy w sposób sprawiedliwy na wszystkich obywateli. Jednocześnie zachodzi potrzeba, już teraz przed wyborami samorządowymi, tam gdzie jest to możliwe, przejmować władzę w terenie. Ten proces, nawet jeżeli odpowiednie ustawy nie wejdą jeszcze w życie, powinien przebiegać równoległe z wprowadzaniem reformy gospodarczej.



**Krzysztof Szaniawski** podsumował wystąpienia mówców i starał się odpowiedzieć na pytania, kim są ludzie zebrani na konferencji poświęconej etosowi "Solidarności" oraz jaki cel ma to spotkanie. Stwierdził, że sprawa ruchu obywatelskiego - który nie posługuje się żadną formalną legitymacją - jest ustalenie co dotychczas zrobiono na rzecz społeczeństwa i czy nadal ruch obywatelski powinien istnieć w dotychczasowej formie. Marcin Król podjął w swoim wystąpieniu pytanie, jak się odnaleźć "po wyjściu z domu", co jest busolą dalszego postępowania, a Halina Bortnowska przypomniała ideały "Solidarności", składające się na etos tego ruchu. Są to: prawda, godność, wzajemny szacunek i poczucie wspólnoty. W reformie gospodarczej pokładamy nadzieje na polepszenie naszego materialnego bytu, ale ten egoistyczny cel nie może przesłonić naszych dążeń w sferze pozaekonomicznej.

Pytanie pozostaje aktualne: czym ma być "Solidarność" i jaką rolę odegra w naszej części Europy? Oby nam się udało, oczywiście nam się uda, nie może inaczej być!

Po zakończeniu obrad poddano pod głosowanie projekt uchwały, który po wniesieniu drobnych poprawek został przyjęty znaczną większością głosów. Pełny jej tekst podajemy w dalszej części sprawozdania.

### **Spotkanie Lecha Wałęsy z Prezydium OKP i przedstawicielami wojewódzkich komitetów obywatelskich**

**Lech Wałęsa** nawiązał do wypowiedzianego już niejednokrotnie sformułowania, że dla Polski najważniejsze jest obecnie wprowadzenie trzech pluralizmów: politycznego, ekonomicznego i społecznego. Pluralizm polityczny jest już częściowo zrealizowany, natomiast gospodarka wymaga wprowadzenia podstawowych reform, a przede wszystkim doinwestowania. Stąd konieczne były podróże po świecie i przekonanie Zachodu, że Polsce warto pomóc finansowo. Obecnie jest jeszcze za wcześnie na tworzenie partii. Do budowania partii trzeba podejść z rozwagą i powoli, na razie główną siłą niech pozostanie "Solidarność". "Jeżeli powstanie silna partia prawicowa, ja zapiszę się na lewicę, bowiem musi być utrzymana równowaga" - powiedział Lech Wałęsa. Za dużo było walki i krwi, żeby teraz zaprzepścić nasz dorobek, szanujmy słabszych i zjednoczmy się we wspólnym wysiłku o lepsze jutro. W najbliższym półroczu musimy budować wspólnie polską gospodarkę. Komitety lokalne niech pomagają w naprawie ekonomiki, niech się szkola, niech budują programy, niech działają mądrze, a nie tylko sięgają po władzę.

Przywieźliśmy dużo ofert ekonomicznych, na kilkanaście miliardów dolarów, ale w Polsce nie ma systemu ani praw, które pozwoliłyby ten kapitał szybko i efektywnie zagospodarować. Zastanawiam się czy nie będzie trzeba wystąpić o upoważnienie rządu do podejmowania koniecznych decyzji usuwających natychmiast te przeszkody.

Komitety obywatelskie powinny dobrze przygotować się do wyborów samorządowych i pamiętać, że nie mają być one konfliktowe, tu legitymacje niewiele będą znaczyć, lecz znajomość wypróbowanych ludzi.

Musimy również pamiętać, że to my jesteśmy odpowiedzialni za to co dzieje się teraz w Europie Wschodniej. Nie zazdrościmy im szybkich sukcesów, bo są to pozory - w rzeczywistości my jesteśmy dużo dalej.

**Marek Edelman** stwierdził, że zaawansowanie we wprowadzaniu pluralizmu politycznego jest pozorne. Aparat partyjny się skonsolidował i widząc iż w terenie nic się nie dzieje, robi swoje. Członkowie Parlamentu mają za małe kontakty ze swoimi wyborcami, nie wiedzą co się dzieje w terenie, a w niektórych województwach (jak np. w Łodzi) są próby rozbicia "Solidarności".

Te i podobne wątki podejmowali następni mówcy. W rozmaitych ośrodkach PZPR różnie ustosunkowuje się do przedstawianych przez naszą stronę kandydatur na prezydentów. Od całkowitego blokowania naszych propozycji (Łódź) poprzez wypracowany przez Komitet Obywatelski system negocjacji (Kraków), aż po posunięcia, które sugerują podejrzane intencje. Prezydenta Szczęsina, zwracającego się z prośbą o podanie 3 kandydatów na wiceprezydentów. Podkreślano potrzebę wydania wiążących decyzji, które ustalałyby jednoznacznie, kiedy nowo wybrany prezydent obejmuje swój urząd, gdyż długotrwały okres braku formalnie sprawowanej władzy wprowadza nieopisany chaos.

Drugi wątek dyskusji to sprawa terminu wyborów terytorialnych i dobrego przygotowania się do przejęcia lokalnej władzy. Podkreślano potrzebę przyspieszenia prac legislacyjnych i wyznaczenia terminu wyborów w jak najkrótszym czasie. Wskazywano na niebezpieczeństwo "wniesienia na plecach" do władz lokalnych kandydatów z aparatu partyjnego, którzy obecnie, koniunkturalnie udają zmianę poglądów. Uznano konieczność poprawy obsługi posłów i senatorów przez biura posełskie i senatorskie, gdyż parlamentarzyści są nadmiernie obciążeni pracą. Komitety obywatelskie powinny budować pomost pomiędzy elektoratem a przedstawicielami Parlamentu.

Wskazywano na potrzebę jak najszybszego wykorzystania podpisanej z Francją umowy i wysyłania ludzi by zaznajomili się z francuskim systemem funkcjonowania samorządów lokalnych, a zdobytą wiedzę przekazywali



komitetom obywatelskim. Można by też (jak to zamierzają zorganizować w Katowicach) wprowadzić w telewizji program samorządowy, szkolący znacznie większą liczbę zainteresowanych niż organizowane kursy.

Poruszono również, przewijający się w trakcie całej dyskusji, wątek przyznania komitetom obywatelskim prawa do posługiwania się w nazwie słowem "Solidarność". Skoro komitety przestały już być "dzieckiem niekochanym", trzeba je jakoś wyróżnić spośród ruchów obywatelskich, które powstają i mogą powstać (np. KO-ORMO).

Wskazywano na możliwość uruchomienia w terenie wielu inicjatyw, w przypadku uzyskania przez komitety obywatelskie osobowości prawnej.

Jeden z mówców (Lublin) - stwierdzając że komitety obywatelskie nie wyjdą poza problemy lokalne, struktury związkowe będą przez 2 miesiące zajęte wyborami w "Solidarności", a OKP też nie jest w stanie stworzyć osłony zamierzonych działań rządu - zwrócił się bezpośrednio do Lecha Wałęsy o utworzenie partii politycznej.

Ustosunkowując się do poruszonych problemów Lech Wałęsa powtórzył, że nie widzi potrzeby tworzenia obecnie partii politycznej. W styczniu rozwiąże się PZPR i partia, która powstanie potem nie będzie już miała tej siły i takich możliwości. Wielu członków rozwiązanej partii zwróci się do nas, będzie chciało współdziałać. Nie należy więc tak bardzo obawiać się starych struktur, tylko jak najszybciej i jak najefektywniej przeciwstawiać im się na swoim terenie, nie trzeba oglądać się na Warszawę tylko śmiało reagować na posunięcia nomenklatury. Należy również pamiętać, że gdzie dwóch się bije, tam trzeci korzysta. Podziały w strukturach związkowych przeważnie do tego doprowadzają i jeśli działacze związkowi nie umieją przekonać społeczeństwa o potrzebie jedności, to nie powinni się dziwić, że np. w Bydgoszczy wygrał Jan Rulewski - to jest wyłącznie ich sprawa.

Na zakończenie spotkania Lech Wałęsa, podpisał akt notarialny Fundacji Obywatelskiej, której celem będzie wspieranie działalności komitetów obywatelskich.

Zegnając się z zebranymi, Lech Wałęsa, nawiązując do propozycji prof. Bronisława Geremka organizowania raz na miesiąc podobnych spotkań, powiedział: "czuję się zaproszony za miesiąc".

Po południu uczestnicy konferencji obradowali w zespołach problemowych.

### **Samorząd terytorialny**

Dyskusja o samorządzie terytorialnym zgromadziła kilkudziesięciosobowe grono. Obrady prowadził dr K.Jasiewicz, a jako pierwszy głos zabrał minister J.Regulski. Stwierdził on na wstępie, że spotkanie powinno przynieść odpowiedzi na kilka podstawowych dla tej reformy pytań. Po pierwsze: jak przedstawia się podział funkcji i kompetencji między kilkoma instytucjami, które zajmują się obecnie sprawą demokracji lokalnej (senacka i sejmowa komisja ds. samorządu terytorialnego, analogiczna komisja Komitetu Obywatelskiego, Biurem Pełnomocnika Rządu ds. reformy samorządowej oraz Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej). Po drugie, kto ma wspierać tych członków komitetów obywatelskich, którzy już w tej chwili wchodzi w struktury władzy terenowej, innymi słowy - jakie ma być ich zaplecze polityczne. Należy także ustalić, jaki charakter powinny przyjąć działania lokalnych komitetów obywatelskich, a jaki Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym NSZZ "Solidarność". Po trzecie - kiedy należy przeprowadzić wybory samorządowe? Min.Regulski podkreślił, że reforma samorządowa już na etapie przygotowań, podobnie jak i później, wymagać będzie ścisłej współpracy rządu, Parlamentu i komitetów obywatelskich, które na pewno, przynajmniej w pierwszej fazie, będą przede wszystkim tę reformę realizować.

Doc. M.Kulesza, z pełnomocnictwa Marszałka Senatu zajmujący się koordynacją prac legislacyjnych dotyczących samorządu terytorialnego, zwrócił uwagę, że projekty nowych ustaw przygotowują zwolennicy nowego, odmiennego od dotychczasowego ustroju państwa. Nie wszystkie rozwiązania przedwojenne nadają się obecnie do wykorzystania, na ukończeniu są zatem autorskie projekty nowych ustaw, które w najbliższym czasie staną się przedmiotem obrad Senatu. Pracom legislacyjnym muszą jednak towarzyszyć w terenie staranne przygotowania: propozycje personalne dotyczące przyszłych radnych i urzędników komunalnych, programy wyborcze, a także dokładne rozeznanie, co jest, a co powinno być własnością gminną czy miejską. (Na koniec spotkania senator J.Stępień przedstawił dokładny terminarz przewidzianych prac legislacyjnych. Zgodnie z zaplanowanym porządkiem, najpóźniej w połowie marca powinna zakończyć się praca Sejmu nad ustawą samorządową i ordynacją wyborczą. Wówczas od końca marca mogłaby rozpocząć się kampania wyborcza, a w czerwcu - elekcja. Styczeń zaś mógłby być poświęcony nie tylko debacie Senatu nad projektami obu ustaw, ale również - ich konsultacji wśród komitetów obywatelskich.



Min. A. T. Kowalewski przedstawił następnie system szkolenia samorządowego (omawiany już na łamach "Informatora" nr 6, s. 36-39). Do tego wątku nawiązał w dyskusji min. Tadeusz Diem mówiąc o pomocy szkoleniowej krajów zachodnich (m.in. sprzęt i materiały szkoleniowe, staże zagraniczne, ekspertyzy).

Z uwagą wysłuchano wystąpienia Marka Nowickiego na temat ruchu komitetów obywatelskich. W relacji tej wykorzystane zostały informacje nieprzerwanie zbierane przez Zespół ds. Współpracy z Komitetami Obywatelskimi (kierujący nim Wojciech Onyszkiewicz na koniec spotkania zaapelował raz jeszcze o regularne nadsyłanie do Zespołu wiadomości o działaniach lokalnych komitetów). Jak powiedział M. Nowicki, komitety działają w ok. 40 procentach gmin. Można ich liczbę określić na bliską tysiąc. Czynnici w ruch jest najprawdopodobniej zaangażowanych od pięćdziesięciu do stu tysięcy osób. Komitety obywatelskie powoływane są na różnych zasadach, głównie są to jednak grupy osób współpracujących ze sobą od czasu wyborów do Parlamentu. Często komitety nie zgadzają się na udział w swoim składzie członków oficjalnych organizacji politycznych. Komitety obywatelskie szczebla wojewódzkiego to najczęściej federacje przedstawicieli miast i gmin. Większość komitetów podejmuje działalność gospodarczą (sklepy z żywnością o konkurencyjnych cenach, spółki akcyjne, kioski z wydawnictwami, pokazy wideo itp.). Charytatywną aktywność przejawiają komitety w 1/3 województw, zaś prawie wszędzie wydawane są pisma lokalne (liczba tytułów - choć nie nakład - wydawanych przez komitety obywatelskie przekroczyła liczbę tytułów związkowych).

Uczestnicy dyskusji zdecydowanie opowiedzieli się za czerwcowym (jako najpóźniejszym) terminem wyborów samorządowych. Jakby podsumowaniem tego wątku było stwierdzenie min. Regulskiego, że przyjęcie, iż wybory odbędą się za sześć miesięcy, wymaga już w tej chwili zdecydowanych prac przygotowawczych. Przede wszystkim zaś powołania w najbliższym czasie przez OKP lub Komitet Obywatelski sztabu wyborczego. Komitety obywatelskie i cały ich ruch muszą precyzyjnie określić jaka jest ich rola i charakter: czy są szerokim przedstawicielstwem obywateli danego terenu, czy reprezentacją pewnej grupy ideowej, czy ruchem albo partią polityczną, czy gałęzią NSZZ "Solidarność"? Zdania dyskutantów na ten temat były różne, zauważono jednak, że ze sprawą tą wiąże się problem ordynacji wyborczej: ordynacja większościowa (w jej wyniku radnymi zostają osoby, które uzyskują największą liczbę głosów) niesie niebezpieczeństwo, że w radach nie będą reprezentowane grupy mniejszościowe, słabsze; proporcjonalna (zgodnie z którą głosowanie odbywa się na listy, i w zależności od tego, jaki procent

głosów pada na każdą z nich, tylu proponowanych przez nie kandydatów zostaje radnymi) z kolei może powodować, że pojedyncze osoby nawet o największym poparciu społecznym nie wejdą w skład rady, gdyż nie znajdują się na odpowiedniej liście. Komitety obywatelskie czują się obecnie - i chcą być za takie uważane - reprezentantami rządu w terenie. Zależy im na sprawnym i szybkim informowaniu lokalnych struktur obywatelskich o wszystkich wydarzeniach i działaniach podejmowanych przez rząd i OKP. Zadaniem, jakie przede wszystkim stawiają przed sobą komitety, jest odbudowa więzi lokalnych i aktywizacja społeczna, zwłaszcza na wsi. Dalej - przygotowanie raportów o stanie miast i gmin, przeciwdziałanie rozgrabianiu mienia narodowego oraz uczestniczenie w pracach rad narodowych, a nawet wprowadzanie swych członków lub przedstawicieli do administracji terenowej.

Zastanawiano się również nad tym, czy komitety obywatelskie powinny iść do wyborów samorządowych jako jednolita grupa, promując "swoich ludzi", czy też - "dla dobra miasta lub gminy" tylko organizować wybory, szukając wszędzie najlepszych ludzi.

Wiele miejsca w dyskusji poświęcono organizacji szkoleń samorządowych. Padały głosy, że choć szkolenia takie rozpoczęto już pewien czas temu, to nadal nie ma wystarczającej liczby wykładowców. Podkreślano, że trzeba jak najszerzej prowadzić szkolenia poprzez telewizję, gdyż czasu pozostało bardzo mało. Szkolenia takie przydatne są już zresztą teraz, kiedy działacze komitetów uczestniczą w pracach rad narodowych albo gdy komitety wnikają się w lokalne spory z nomenklaturą. Niektórzy uczestnicy spotkania krytycznie ocenili - jako zbyt akademicki - system szkolenia samorządowego organizowany przez Fundację Rozwoju Ddemokracji Lokalnej. Twierdzili, że podstawą prac Fundacji powinny stać się regionalne inicjatywy, nawet o niewielkim zasięgu, gdyż to dopiero zaspokoi potrzeby w tej dziedzinie.

Wszyscy zgodzili się, że powinni mieć częściej okazje do dyskusji nad problemami reformy samorządowej; po to między innymi, by móc jasno określić - mówiąc słowami KHerbsta - czy przygotowujemy "decentralizację kryzysu, czy - autentyczną reformę samorządową."

(15)

#### **Inicjatywy gospodarcze**

Ogromne zainteresowanie komitetów obywatelskich podejmowaniem działalności gospodarczej potwierdziła liczebność Zespołu (około 60 osób) i czas trwania obrad, ograniczony jedynie późną porą i zmęczeniem zebranych.



Na wstępie min. Waldemar Kuczyński zapoznał przedstawicieli komitetów obywatelskich z rządowym programem opanowania procesów inflacyjnych i przejścia od obecnego systemu do gospodarki rynkowej. Rząd dysponuje już pakietem konkretnych aktów prawnych oraz koncepcją ustabilizowania gospodarki, tj. zahamowania wzrostu cen, bez którego nie jest możliwe wprowadzenie mechanizmów rynkowych. Przy utrzymaniu dotychczasowego poziomu inflacji ceny w sierpniu 1990 r. byłyby stukrotnie wyższe niż w sierpniu br. Walka z inflacją przez administracyjne hamowanie cen może mieć jedynie skutek przeciwny. Istotą jej nie jest bowiem ruch cen w górę, ale utrata kontroli nad źródłami rodzenia się pieniądza. Dlatego skuteczną walką z inflacją, to kontrola pieniądza.

Program przeciwinflacyjny jest połączony z próbą przebudowy układu cen. W tym celu zostaną wysoko podniesione ceny węgla i energii elektrycznej /te z kolei zawsze po około 9 dniach przenoszą się na inne - aż do tzw. bariery popytu/. Zwiększy się też cena pieniądza, tj. stopę procentową, która co miesiąc będzie zmieniana do wysokości nieco powyżej wskaźnika wzrostu cen. Tym samym wzrośnie cena kredytów.

Najwięcej obaw i sprzeciwów ze strony zebranych wzbudziły zasady nowej polityki dochodowej:

1/ w styczniu 1990 r. - urzędowa indeksacja wszystkich płac,

2/ w końcu stycznia - zamrożenia płac na 2 - 3 miesiące, podczas których z rynku zostanie wyprowadzony nadmiar pieniądza.

W efekcie Ministerstwo Finansów przewiduje obniżenie płacy realnej o 20 do 25% /z czego tylko 5% ma być obniżeniem realnej konsumpcji/ - i już w kwietniu 10-krotne obniżenie poziomu inflacji, tj. sprowadzenie jej do 5 - 6% miesięcznie. Planowanymi amortyzatorami tej trudnej operacji ma być fundusz na sanację przedsiębiorstw i fundusz pracy.

Wszystko razem ma spowodować "schudnięcie" portfeli oraz fakt, iż praca nie będzie każdemu gwarantowana.

Przedstawiciele komitetów obywatelskich wysłuchali następnie informacji o planowanym zakresie pomocy zagranicznej, którą prof. Witold Trzeciakowski ocenił łącznie na ok. 10 mld dolarów. Do wykorzystania jej konieczne jest jak najszybsze określenie następujących wielkości produkcji, konsumpcji /dzisiaj nikt nad nią nie panuje/, rezerw i importu. Trzeba też zdecydować, kto ma być instytucją finansującą poszczególnych producentów. Za granicą klimat dla Polski jest bardzo dobry i - jak to powiedział prof. W. Trzeciakowski - dostaliśmy więcej niż się spodziewaliśmy. Wykorzystanie tego zależne jest jednak od



wprowadzenia systemowych zmian w gospodarce /jej restrukturyzacji/ i od fachowców ludzi /ogromne zapotrzebowanie na bankowców, księgowych i działaczy samorządu terytorialnego/. Informację na ten temat rozszerzył Jakub Święcicki - doradca prof.Trzeciakowskiego.

Do wcześniejszych wystąpień nawiązał senator Gabriel Janowski, zapoznając zebranych z działalnością Unii Gospodarczej. Jest to propozycja dla kompleksu żywnościowego - możliwość dopasowania pomocy zagranicznej do potrzeb polskich przedsiębiorców. Zostały już wydane dwa numery Informatora Unii, które będą wysłane do wszystkich komitetów obywatelskich /według książki adresowej sprzedawanej podczas konferencji/. W najbliższych dniach powstanie Bank Unii Gospodarczej, który wraz ze swoimi oddziałami wojewódzkimi może częściowo rozwiązać problem braku osobowości prawnej komitetów obywatelskich.

Harmonijnym uzupełnieniem propozycji jest Fundacja Polska, której cele przedstawiła Małgorzata Pawlisz, dyrektorka Polskiej Międzynarodowej Szkoły Zarządzania. Są to: tworzenie nowych struktur własnościowych /reprivatyzacja/, zwiększenie prywatnego kapitału oraz szkolenia kadry menadżerskiej /tak początkujących przedsiębiorców krajowych, jak i zagranicznych inwestorów/.

Tymczasowy adres Fundacji Polskiej: 02-521 Warszawa, ul. Rakowiecka 24, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego, pokój nr 15, tel. 49-22-51 /godz. 17.00-19.00/.

Adres szkoły: Warszawa, ul. Górnoślaska 9/11, tel. 28-35-55, 28-16-66, 21-56-08.

Konkretną pomoc dla komitetów obywatelskich zaoferował także Zygmunt Kostkiewicz, zapraszając do Centrum Konsultingu Towarzystwa Gospodarczego w Warszawie /adres: Warszawa, ul. Świerczewskiego 88 m 66, tel. 38-38-22, w godz. 10<sup>00</sup>-15<sup>00</sup>/. Działalność Centrum ukierunkowana jest na pozyskiwanie zagranicznej pomocy finansowej dla społecznych inicjatyw gospodarczych. W tym celu jest organizowana sieć poradni przy komitetach obywatelskich, planuje się też utworzenie centralnego banku informacji.

Zebrani wykorzystali następnie obecność ministra W.Kuczyńskiego do przedstawienia swoich uwag do rządowego programu przeciwnflacyjnego. Władysław Frasyniuk stwierdził wręcz, że program rządu to jak stać się biednym, a nie bogatym. Przedstawiony model dotychczas nigdzie na świecie się nie sprawdził. Brakuje w nim przede wszystkim propozycji dla przedsiębiorstw, jak mają dobrze gospodarować. Czy na przykład zamiast funduszu na sanację wybranych przedsiębiorstw



nie powinno się zaplanować kredytów na wykup akcji przez pracowników?  
Czy nie powinno się zacząć od zlikwidowania wszelkich monopolii?

Podobne pytania zadawali inni, m. in. właściciele firm rzemieślniczych, którym trudno było sobie wyobrazić, by polityka fiskalna rządu mogła zwiększyć aktywność gospodarczą społeczeństwa. Nastawienie całego aparatu administracyjnego na myślenie z pozycji głównie fiskusa wystraszyło chętnych do podejmowania działalności gospodarczej. Niebezpieczne też jest powierzenie administracji procesu przekształceń własnościowych. Prof. Janusz Beksiak zaproponował powołanie społecznego ciała, które by kontrolowało tę operację. Konieczne jest też skoordynowanie kontaktów z kapitałem zachodnim. Wielu przedstawicieli komitetów mówiło o nieprzygotowaniu ruchu obywatelskiego do wykorzystania możliwości w tym zakresie.

Potrzebne są konkretne propozycje, które trafiłyby do najszerszych środowisk. Przykłady przedstawił m.in. Krzysztof Kopyciński z bydgoskiego KO. Organizacyjną słabość komitetów może przełamać powoływanie izb gospodarczych i fundacji, będących remedium na dotkliwy dla komitetów obywatelskich brak osobowości prawnej. "Nie możemy wyjechać z Warszawy bez stwierdzenia, że my sami musimy sobie pomóc".

O innych możliwościach realizowania lokalnych inicjatyw mówił przedstawiciel Suchej Beskidzkiej Nam np. dowozi się tansze o 1000 zł masło z Krakowa i tym sposobem doprowadza do bankructwa miejscowego monopoliste/. Były to jednak głosy nieliczne. W większości lokalne społeczeństwa dalekie są od aktywności. Mówiono wręcz: "niczego nie zrobimy, dopóki nie zmienimy radnych". Konieczna jest reforma samorządu terytorialnego i prawa własności.

Podnoszoną w dyskusji barierę braku kontaktu między komitetami obywatelskimi a rządem zlikwidował na gorąco minister W. Kuczyński, podając numer telefonu /694-67-86/, pod którym jego asystentka, Małgorzata Zajczkowska, będzie zbierała informacje o inicjatywach lokalnych środowisk, wymagających udziału czynnika rządowego. "Prosimy państwa o pomysły - powiedział minister - jak nas, rząd, wykorzystać".

(ZR)

#### **Pozazwiązowe formy pomocy i samopomocy społecznej**

Dyskusja w Zespole samopomocy, którą prowadziła dr Irena Wójcicka z Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej, w swojej pierwszej części, miała

charakter wymiany doświadczeń. Wzięło w niej udział 19 osób, reprezentantów komitetów obywatelskich z 15 regionów.

Franciszka Cegielska z Gdynskiego Komitetu Obywatelskiego opowiadała, w jaki sposób w ostatnim czasie udało się w mieście uruchomić trzy jadalnie z bezpłatnymi posiłkami (zupy z wafelką mięsna). Punkty te wydają dziennie ok. 300 obiadów, z czego część (30 posiłków) jest dostarczana ludziom do domów. Jadalnie, usytuowane przy parafiach i przez Kościół finansowane, w całości zostały zorganizowane i są prowadzone przez członków osiedlowych komitetów obywatelskich. Pomysł założenia takich kuchni, co warte jest podkreślenia, bardzo zintegrował środowisko komitetowe, bowiem organizacja i prowadzenie jadalni wymagają olbrzymiego wysiłku. Liczy się każdy dobry pomysł. Np. kwestia chleba do zupy została rozwiązana jednym pismem do lokalnych piekarni. Żadna z nich nie odmówiła. W najbliższym czasie zamierzają wyemitować swoje papiery wartościowe - cegiełki - sprzedawane np. na balach sylwestrowych i przy innych okazjach, wspomagając jadalnie.

Duże zainteresowanie obecnych wzbudził ruch samopomocy zwany Solidarnością Rodzin, przedstawiony przez Jerzego Bartmińskiego z Lublina. Podwaliny tego ruchu zostały stworzone przed ośmiu laty (inicjatywa została wpisana do Uchwały Programowej I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ "S" w Gdańsku w 1981 r.) i przez ostatnie lata przetrwał on w niektórych parafiach lubelskich. SR stawia sobie zadanie tworzenia małych lokalnych wspólnot, w których każdemu dana by była szansa zrobienia czegoś pożytecznego dla siebie i innych.

Terenem działania ruchu jest przede wszystkim miejsce zamieszkania: blok, osiedle, gmina, wieś, parafia, słowem - środowisko rodzinno-sąsiedzkie. Podstawowa zasada brzmi: każdy czegoś potrzebuje i każdy może pomóc innemu. Z dotychczasowych doświadczeń wynika, że samopomoc jest najbardziej skuteczna na możliwie najmniejszym obszarze działania. Do normalnej pracy zespołu konieczne jest pomieszczenie: niekiedy działacze korzystają z zyczliwości miejscowego proboszcza, ostatnio nowe zespoły przyjmują kierownicy domów kultury. Możliwość zdobycia lokali stworzyła sejmowa ustawa o likwidacji ORMO.

Solidarność Rodzin stawia sobie za cel zaspokajanie przede wszystkim potrzeb żywnościowych, odzieżowych, medycznych (leki), ale i kulturalnych. Już dzisiaj myśli się np., jak zapewnić ludziom łatwiejszy dostęp do książek czy magazynów ilustrowanych, których ceny ciągle wzrastają. W Lublinie działa osiem zespołów Solidarności Rodzin.



Pojawiają się następne - wiejskie. Ostatnio nawiązano kontakt z parafiami francuskimi. W osiedlach działają punkty wymiany usług (zepsuty kran, telewizor, korepetycje dla dzieci). Osobom niepełnosprawnym donoszone są posiłki, organizowane wakacje i ferie dla nastolatków, opieka nad małymi dziećmi.

W podwarszawskiej gminie Kaszyn jedną z form działalności Komitetu Obywatelskiego było powołanie Komisji Pomocy Społecznej. Przy udziale PCK, ZOZ, ZUS i Kościoła ustalono, iż 400 mieszkańców gminy potrzebuje wsparcia. Pieniądże na działalność komisji uzyskano dzięki dobrowolnemu opodatkowaniu się miejscowych rzemieślników (w gminie jest ich wielu) i rolników. Dzięki dobremu kontaktowi ze szkołą udało się pomóc wielu dzieciom z biednych rodzin, solidnie dofinansować stołówkę (rzemieślnicy). Nawiązano kontakty z podobnymi gminami we Francji i Niemczech, dzięki czemu zostanie zorganizowana wakacyjna wymiana dzieci. Strzałem w dziesiątkę okazało się wysłanie listów do przyjaciół za granicą. Obecnie przychodzi stamtąd wiele używanych rzeczy, które są rozdzielane wśród najbardziej potrzebujących. Chętni do współpracy są właściciele zakładów cukierniczych, którzy ostatnio zaoferowali tonę darmowego ciasta, i rzemieślnicy, którzy chętnie wykonują bezpłatne usługi.

W drugiej, krótszej części dyskusji, omówiono zasady współpracy komitetów obywatelskich w ramach prowadzenia działalności samopomocowej i opiekuńczej.

(MW)

#### **Lokalne inicjatywy oświatowe i kulturalne**

W pracach Zespołu inicjatyw oświatowych i kulturalnych wzięło udział ok. 40 osób. Obecni byli sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej - Wiktor Kulerski i pełnomocnik MEN ds. eksperymentów oświatowych - Katarzyna Skórzewska, minister kultury i sztuki - Izabela Cywińska, wiceministrowie tego resortu - Stefan Starczewski i Michał Jagiełło, senatorowie-członkowie KO przy przewodniczącym NSZZ "Solidarność", oraz prof. Szaniawski - przewodniczący Komisji Porozumiewawczej Stowarzyszeń Naukowych i Twórczych. Z dyskusji wyróżniły się następujące wnioski w dziedzinie edukacji:

1. Potrzeba nawiązania współpracy z poszukującymi nowych rozwiązań grupami nauczycieli.

2. Konieczność organizowania sekcji oświatowych, których polem działania powinno stać się przygotowanie reformy szkolnictwa podstawowego - ze względu na jego społeczne znaczenie, a także ze

względem na to, że ten typ szkolnictwa w ramach reformy pozostać będzie w gestii samorządów terytorialnych. Drugim polem aktywności tych sekcji winno być poszukiwanie ludzi zdolnych zająć się trzema typami zagadnień edukacyjnych: językami obcymi (ang., fr., niem.), kształceniem informatycznym ("wyzwanie nowoczesności") i wychowaniem dla demokracji.

3. Nawiązywanie kontaktu z komitetami rodzicielskimi, a także z młodzieżą szkolną.

4. Sprzyjanie próbom działania na rzecz alternatywnych - pozapaństwowych szkół społecznych różnego typu.

Ireneusz Krzemiński poinformował o zawiązaniu Towarzystwa Kształceniowego "Solidarność dla Przyszłości", którego tezy programowe przedstawione zostały w tygodniku "Solidarność" nr 19/1989 (pierwsze zebranie odbędzie się 6 stycznia 1990 r. w Instytucie Socjologii UW, Warszawa, ul. Karowa 18).

Szkola stanowić może i powinna przestrzeń zainteresowań i aktywności ruchu obywatelskiego także jako potencjalna siedziba działań o charakterze kulturalnym i jako miejsce integracji społecznych. Jest to ważne dla pozyskania kontaktu z młodzieżą i wyrobienia w niej zachowań prospołecznych (na co w dyskusji położono duży nacisk).

W dziedzinie kultury propozycje dotyczyły:

1. Przygotowania raportów o stanie kultury lokalnej.

2. Powołania sekcji kulturalnych przy komitetach obywatelskich dla wspierania działań w tej dziedzinie; sekcje mogłyby zająć się wyszukiwaniem pomieszczeń na działalność kulturalną (bazę mogłyby stanowić na przykład lokalne domy kultury), wyszukiwaniem osób zdolnych zająć się animacją autentycznej, a nie jak dotąd "fasadowej" kultury lokalnej.

3. W dyskusji zwracano uwagę na możliwość wykorzystania doświadczeń alternatywnego ruchu artystycznego ostatnich lat (jako że był to ruch wynikający z autentycznych potrzeb twórczych, niezależny od oficjalnych struktur, wolny od rutyny, często też samofinansujący się).

Minister Stefan Starczewski zaprosił osoby zainteresowane rozwojem kultury na spotkanie 6 stycznia 1990 r. o godz. 11.00.

Zebrani podkreślali wagę działalności kulturalnej jako płaszczyzny autentycznej integracji społecznej i sposobu uruchomienia aktywności ludzkiej. Te działania mogą także sprzyjać pozyskaniu młodzieży, mało obecnej w ruchu obywatelskim.



W obliczu problemów finansowych apelowano (zarówno w dziedzinie oświatowej jak kulturalnej) o nawiązywanie kontaktów "poziomych" z zagranicą (pozytywnym przykładem jest - jak opowiadała Barbara Bartkiewicz z Katowic - nawiązana już samodzielnie współpraca Katowic z Tulużą: kontakty artystyczne, kursy językowe etc.)

Ustalono, że wymianą informacji oraz pomocą w realizacji przedsięwzięć powinien zająć się sekretariat Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym NSZZ "S". Zwracamy się więc z prośbą o nadsyłanie wiadomości i zaproszeń na adres Komitetu. Równocześnie formą stałej współpracy będą regularne spotkania przedstawicieli komitetów obywatelskich zajmujących się sprawami kultury i oświaty.

(OD)

#### **Prasa lokalna**

Mówiono w tym zespole o oczywistej konieczności wydawania prasy lokalnej. Przedstawiono rozmaite doświadczenia wydawców - od prób wchodzenia w porozumienie z istniejącymi władzami, poprzez najczęściej nieudane próby oderwania się poszczególnych tytułów od RSW, spółki wydawnicze aż po gazety wydawane jako rodzaj pisemek parafialnych przez pojedyncze osoby lub grupy zapaleńców. Ciekawa wydaje się historia olsztyńskiego "Kurierza". Nie mogąc pokonać trudności przy wydaniu gazety, Komitet Obywatelski miasta Olsztyna razem z Miejską Radą Narodową utworzyli spółkę. Przez rok, od 1 grudnia '89 do 1 grudnia '90, koszty druku i papieru będą pokrywane z funduszy miejskich. W tym czasie redakcja wszystkie wpływy przeznacza na płace i rozwój.

Dobre stosunki z diecezją olsztyńską pozwoliły na podwyższenie nakładu pisma do 30 tys. Jedynym kryterium doboru 12-osobowego zespołu redakcyjnego było: członkostwo w SDP i "nie ewidentnie skompromitowana przeszłość"

W "Kurierze", jako gazecie miejskiej znaleźć można zarówno program TV, jak i godziny rozpoczęcia mszy św. w kościołach miasta. Redakcja zamierza stworzyć sieć własnego kolportażu i akwizycji ogłoszeń. O dobrej sytuacji pisma świadczy fakt, że nie ma zwrotów.

Alarmujące jest to, że przy rosnących cenach papieru i usług poligraficznych, przy wymogu natychmiastowego płacenia za nie, opóźnieniach w zwrocie pieniędzy z kolportażu oraz braku prawnych podstaw kredytowania prasy lokalnej - prasie tej grozi w najbliższej przyszłości całkowita zagłada. Zwracano uwagę na zagrożenia ze strony koncernu RSW - bogatego i bezwzględnie konkurenta. Mówiono także o

rol, jaką mogłaby lokalna prasa odegrać w nadchodzących wyborach. Postulowano zwolnienie papieru od opłat celnych.

Organizatorzy prac zespołu zwrócili uwagę na pewien fenomen: mianowicie nikt nie poruszył problemu cenzury. Czyżby stała się już reliktem przeszłości?

(JB)

#### **Polityka w Europie**

Tematem dyskusji w tym Zespole była polityka zagraniczna, przede wszystkim zaś sprawa zjednoczenia Europy i Niemiec. Wszyscy zgodzili się co do tego, że choć Niemcy mają prawo do decydowania o swoim losie, to ewentualne zjednoczenie nie może stwarzać zagrożeń dla ich sąsiadów. Podtrzymywanie fikcji prawnej, mówiącej o istnieniu granic z 1937r., jest szkodliwe, a nasza zachodnia granica powinna zostać uznana za bezdyskusyjną. Zwracano uwagę na pojawiające się w NRD nastroje antypolskie, które są wykorzystywane, zdaniem uczestników zebrania, przez "siły zachowawcze".

Polska polityka zagraniczna przez długie lata była kształtowana poza granicami kraju. Ostatnio jednak mamy własną politykę zagraniczną, czego dowodem jest przebieg wizyty premiera Mazowieckiego w Moskwie. Zebrani wyrazili nadzieję, że stosunki z ZSRR będą przekształcać się z międzypartyjnych w między państwowe i że staną się w pełni partnerskie.

Mówiono też o roli, jaką Polacy mieszkający za granicą i ludzie poczuwający się do więzi z Polską odgrywają w naszych dążeniach do włączenia się w życie zjednoczonej Europy. Przy tej okazji wspomniano także o nowych funkcjach naszych placówek dyplomatycznych, a także o mniejszościach narodowych w naszym kraju i o potrzebie zwalczania odruchów szowinizmu.

Celem naszej polityki zagranicznej powinna być Polska w zjednoczonej Europie. Na zakończenie uchwalono wniosek powołanie grupy ds. zagranicznych przy Komitecie Obywatelskim.

(AM)

#### **Niedziela - 10 grudnia**

##### **Sprawozdanie sekretarza Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym NSZZ "Solidarność"**

**Henryk Wajec** podziękował zebranych za liczne przybycie i wyraził radość, że udało się zgromadzić w gmachu Parlamentu tak liczne grono



ludzi z "Solidarności" i komitetów obywatelskich, a więc tych, dzięki którym istnieje Obywatelski Klub Parlamentarny, najbardziej zadomowiony na tym terenie.

Komitet Obywatelski przy Przewodniczącym NSZZ "Solidarność" powstał 18 XII 1988 r. Utworzono wówczas 15 komisji problemowych, których zakrojona na czas dłuższy praca zakłóciła przygotowania do obrad Okrągłego Stołu. Jednak dwa miesiące działań komisji pozwoliło na właściwe ukształtowanie tematyki obrad.

Po Okrągłym Stole cały ciężar organizacji wyborów spadł na Komitet Obywatelski, a szczególnie na Zespół ds. Współpracy z Regionami, który przez 49 łączników utrzymywał stałą łączność z tworzącymi się wojewódzkimi i lokalnymi komitetami. Powstały wówczas silne więzy, które do dziś owocują. Niestety, nierfortunna decyzja KKW "Solidarność" z czerwca tego roku, rozwiązująca wojewódzkie komitety obywatelskie, zahamowała ich działalność na dwa miesiące i mimo iż decyzja została zmieniona, do dziś nadrabiamy stracony czas. Tymczasem następował dynamiczny rozwój komitetów lokalnych i obecnie, wraz z reaktywowanymi komitetami wojewódzkimi, ich liczba sięga 1500. Struktury komitetów w poszczególnych województwach ukształtowane są rozmaicie, łączy je jednak pluralistyczny charakter i niechętny stosunek do struktur nadrzędnych. Ideowo są silnie związane z etosem "Solidarności".

Komitet Obywatelski przy Przewodniczącym NSZZ "Solidarność" przez swój sekretariat, a szczególnie Zespół ds. Współpracy z Komitetami Obywatelskimi zapewnia pomoc organizacyjną, a przez swoich łączników - wymianę informacji i doświadczeń z terenem. W ramach tego Zespołu powstało kilka sekcji tematycznych. Najważniejszą z nich jest Sekcja Samorządowa, której zadaniem jest udzielanie pomocy komitetom w organizacji szkolenia i przygotowań do wyborów samorządowych. Wybory te będą znacznie trudniejsze niż te, które mamy za sobą.

Sekcja Informacji redaguje drugą część "Informatora Parlamentarnego", która zawiera wiadomości o pracy komitetów terenowych. Pierwsza część, przygotowywana przez Sekretariat OKP, omawia prace Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego i jego komisji. Połączenie tej problematyki w jednym wydawnictwie jest celowe, pozwala na pełniejszą wymianę informacji między członkami Parlamentu a działaczami terenowymi. Sekcja planuje rozszerzenie działalności informacyjnej przez nawiązanie kontaktu z prasą, radiem i telewizją, a także lepsze wykorzystanie Banku Informacji, który powstał przy Zespole. Bank, znajdujący się obecnie w stadium organizacji, gromadzi dane dotyczące pracy komitetów obywatelskich z terenu całego kraju, ich



działaczy i kandydatów na radnych. W najbliższej przyszłości będzie dysponował danymi dotyczącymi konkretnych rozwiązań i propozycji KO w podstawowych dziedzinach ich działalności. Dziś rozdawany Informator Adresowy i Telefoniczny jest wynikiem pracy Banku Danych.

Powstała również Sekcja Inicjatyw Gospodarczych, której zadaniem jest udzielanie jednostkom terenowym porad i pomocy niezbędnej przy podejmowaniu działalności gospodarczej. Odegra ona ważną rolę przy kojarzeniu pomocy zagranicznej z poszczególnymi ośrodkami podejmującymi inicjatywy gospodarcze. Działalność ta będzie się łączyła z programem nowo utworzonej Sekcji Kontaktów Zagranicznych. Takie kontakty nawiązaliśmy już w okresie stanu wojennego, a teraz - na innych zasadach - chcielibyśmy je kontynuować i rozszerzać. Chodzi tu głównie o sieć porozumień zawartych z departamentami we Francji oraz gminami w Szwecji i Kanadzie. Jest duże trudności, które musimy wspólnie przezwyciężyć, gdyż przedstawiciele jednostek terytorialnych z wymienionych krajów są przyzwyczajeni do kontaktów z administracją terenową, co nas do czasu wyborów samorządowych nie satysfakcjonuje.

Istniejąca przy Zespole Sekcja Samopomocy inicjuje działalność nawiązującą do ideałów "Solidarności" - pomocy najbardziej potrzebującym. Chodzi o stworzenie zaplecza organizacyjno-prawnego i szeroka informacja w zakresie podejmowanych w całym kraju akcji społecznych i charytatywnych, a także o inicjowanie ciekawych niestandardowych form działania. Sekcja zamierza - we współpracy z Ministerstwem Pracy i Polityki Socjalnej - przygotować w najbliższym czasie informator, który będzie z jednej strony służył tym, którzy potrzebują pomocy, a z drugiej - jej organizatorom i fundatorom.

Powstała także Sekcja Pomocy Prawnej i Interwencji. Zespół prawników w lokalu Komitetu przy ul. Fredry 6 udziela porad zgłaszającym się interesantom, a także - w ramach pracy Sekcji - zajmuje się pomocą komitetom obywatelskim w przypadkach, w których miejscowe działania i interwencje nie odnoszą skutków.

Na koniec nie sposób nie wspomnieć o powołanej i podpisanej dzisiaj przez Lecha Wałęsę Fundacji Obywatelskiej z osobistym wkładem fundatora 10 mln złotych. Pieniądze, które będą napływały do Fundacji, a spodziewamy się, że będą to fundusze z zagranicy, zostaną przeznaczone na rozwój ruchu obywatelskiego.

Należałoby wspomnieć, że w naszym lokalu mieści się Serwis Informacyjny Solidarności, a także Stowarzyszenie Wolnego Słowa, również do czasu swojego zjazdu znaleźli u nas goście przedstawiciele



Isb Lekarskich. Jesteśmy otwarci na wszystkie inicjatywy, oczekujemy propozycji i przepraszamy za dotychczasowe uchybienia w naszej pracy.

Jeśli uznacie taką potrzebę, to za trzy miesiące zorganizujemy podobną konferencję, w czasie której będzie można się zastanowić co udało się przez ten czas zrealizować i jak postępować dalej.

### **Dyskusja plenarna**

W trakcie dyskusji padały liczne wnioski, nierzadko kontrowersyjne. Wiele z nich pomijamy, ponieważ były już formułowane w pierwszej części konferencji. Pozostałe staramy się zgrupować tematycznie i podać w formie skróconej. Niektóre wypowiedzi o charakterze ogólniejszym omawiamy nieco szerzej.

#### **Metody działania - wybory terytorialne**

Dyskutanci zwracali uwagę na potrzebę ustalenia roli komitetów obywatelskich w nadchodzących wyborach do samorządu terytorialnego. Dotychczas mówiło się wyłącznie o przygotowaniu i przeprowadzeniu wyborów, natomiast daniem komitetów jest odegranie w nich roli podmiotu (T. Szumowski - Warszawa Raszyn i G. Strzemecki - Warszawa Żoliborz)

Wskazywano na występujące trudności w pracy komitetów, jak np. brak osobowości prawnej, co stwarza komplikacje przy podejmowaniu inicjatyw gospodarczych (K. Kopyciński - Bydgoszcz), a także niewłaściwe wykorzystanie środków masowego przekazu - szczególnie ośrodków terenowych radia i telewizji - do celów szkoleniowych i propagandowych (J. Winiarski - Lublin)

Postulowano stworzenie systemu wymiany informacji, który by pozwolił na wykorzystanie i powielanie wypróbowanych metod działania (szczególnych komitetów obywatelskich) (F. Zmizński - Włocławek). Apelowano o stworzenie lepszego systemu łączności posłów i senatorów z terenem, który nie zawsze może rozwiązać sam lokalne problemy, zwłaszcza w sytuacjach, w których występują konflikty z miejscową władzą (W. Święty-Dobrzyń).

Wypowiadano się przeciwko przyjmowaniu do komitetów członków partii, a także ludzi nie sprawdzonych politycznie (St. Grabska, W. Zieliński - Elbląg) oraz występowało przeciwko tworzeniu w terenie koalicji (na wzór zawartego porozumienia parlamentarnego) do czasu przeprowadzenia wyborów terytorialnych (St. Grabska).

Poruszono problem wprowadzania w miarę możliwości naszych ludzi do administracji lokalnej. W tej sprawie wypowiadali się mówcy już pierwszego dnia obrad, a premier T. Mazowiecki podkreślił swoje

stanowisko popierające jedynie te działania, które są zgodne z przepisami prawa.

#### **Sprawy międzynarodowe**

**Krzysztof Sikwiński** zwrócił się z wnioskiem o stworzenie warunków umożliwiających zakładanie lokalnych komitetów obywatelskich za granicą, w miejscach (lub na terenach), w których występują skupiska Polaków.

**Zofia Wasilkowska** postulowała włączenie się Polski (ewentualnie indywidualnie Polaków) do pomocy wsłom rumuńskim, które mają być zlikwidowane - a dotychczas korzystały wyłącznie z pomocy Zachodu.

Jako członek Komitetu Helsińskiego, mówczyni zwróciła uwagę na szereg problemów o charakterze międzynarodowym wymagających w najbliższym czasie uregulowania, jak np. rozszerzenie kontaktów z rodzącymi się demokracjami krajów Wschodniej Europy i nawiązanie współpracy z NRD z którą dotychczas nie było kontaktów, rozwiązanie możliwości wstąpienia Polski do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka itp.

#### **Rolnictwo**

**Gabriel Janewski** z "Solidarności" RI zwrócił uwagę, że napływające fundusze z zagranicy na ratowanie rolnictwa i jego unowocześnienie, a także na rozwój gospodarki żywnościowej nie trafiają do adresatów. Po to, aby te fundusze optymalnie wykorzystać powstała Unia Gospodarcza, zrzeszająca rolników i przedsiębiorców, działających na rzecz rolnictwa. Mówca zwrócił się do komitetów obywatelskich o rejestrowanie wniosków osób zainteresowanych otrzymaniem kredytów na cele rolnicze. Jednocześnie powiadomił, iż w najbliższym czasie zostanie utworzony Bank Unii Gospodarczej, który będzie się zajmował kredytowaniem zgłoszonych projektów. Już teraz należy pozyskiwać banki terenowe do współpracy z tym bankiem.

#### **Samopomoc społeczna**

**Stanisława Grabska** zwróciła uwagę na potrzebę - w miarę możliwości - rozszerzania kręgu ludzi, którym będzie udzielana pomoc społeczna. Szczególne miejsce wśród potrzebujących zajma inwalidzi. Chodzi o to, żeby nie tylko pomagać im materialnie, ale również czynić starania, aby mogli przystosować się do życia w społeczeństwie.



### **Planu komitetów obywatelskich do zachowania w nazwie słowa**

~~"Solidarności"~~

Na ten kontrowersyjny temat wypowiadał się wielu mówców. Zofia Wasilacowska stwierdziła, że byłoby samobójstwem politycznym przystępować do wyborów samorządowych nie pod hasłem "Solidarności", a więc bez tego elementu nazwy. Jacek Łąski z Radomska zwrócił uwagę na fakt, że wielu działaczy "Solidarności" znalazło obecnie swoje miejsce w Komitecie Obywatelskim, bowiem chcą uczestniczyć w najważniejszej obecnie sprawie - z punktu widzenia interesów kraju - w przygotowaniach do wyborów terytorialnych. Czy jest to powód do odebrania im prawa do nazwy "Solidarność"? - zapytał.

Z kolei członek KKW "S" z Pomorza Zachodniego - Edward Radzewicz stwierdził, iż problem ten już dawno został przesadzony odpowiednią uchwałą KKW "S" i dziwi go stałe pretensje i naciski w tej sprawie. Natomiast Tadeusz Jezuita z Radomia powiedział, że choć nie przeszkadza mu brak słowa "Solidarność" w nazwie komitetów, ale pyta czy musimy się dzielić, kiedy wspólnie mamy jeszcze tyle do zrobienia a nasze podziękia wykorzystują przeciwnicy.

Kilku mówców podkreśliło potrzebę organizowania częstszych tego typu spotkań, z tym że należałoby położyć większy nacisk na dyskusje w grupach problemowych.

Wystąpienia końcowe podajemy w kolejności zbierania głosu przez mówców. Na wstępie wypowiedź Jarosława Kaczyńskiego, odbiegająca od opinii wyrażanych przez pozostałych uczestników konferencji.

**Jarosław Kaczyński** - stwierdził, że przyszedł na konferencję poświęconą stosowi "Solidarności", a tymczasem dyskutuje się tutaj, jeżeli już nie o partii, to na pewno o zorganizowanej formie ruchu politycznego i jego nazwie. Takie postępowanie należy nazwać jawną manipulacją, która spolega różnicami między strukturami związkowymi "Solidarności" a komitetami obywatelskimi i osłabi rząd Tadeusza Mazowieckiego. Istnieje w tej sytuacji zagrożenie, że postulowana partia solidarnościowa stałaby się "hegemonem" politycznym i dążyłaby do wcześniejszego przejęcia władzy niż wynika to z terminu następujących wyborów do Parlamentu. Działania te można porównać do postaw działaczy nomenklatury partyjnej.

**Ryszard Matyja** - powiedział, że odczuwa pewne zagrożenie wynikające z poczucia osiągniętego zwycięstwa. Wydaje się, że społeczeństwo po czerwonych wyborach jakby "siadło", zapanowała inercja, zamiast dążenia do nakreślenia sobie horyzontów i dalszych etapów pracy.

Odbywająca się konferencja była bogata w treści merytoryczne i należy ją teraz przełożyć na język czynów.

Trzeba sobie zdać sprawę, że jesteśmy w połowie drogi. Od wyborów w czerwcu wykonaliśmy nasze zadania w 50%, na drugie 50% mamy następne półrocze, dzielące nas od terminu wyborów do samorządu terytorialnego. Musimy sobie uświadomić, że dokonane dotychczas zmiany nic nie znaczą bez tych, które planujemy na przyszłe półrocze. To tak jakby przeciąć na pół banknot - półówki są tylko kawałkami papieru, dopiero gdy się je połączy - banknot ma określoną wartość. Dzisiaj nie czas na prezentowanie różnorodnych postaw i orientacji, dzisiaj musimy zmobilizować wszystkie siły, aby to państwo stało się silne, bo jest własne - jak powiedział premier T. Mazowiecki. Ze zdwojoną energią musimy wejść w ten okres: przeżyć szok cenowy i jednocześnie intensywnie się przygotowywać do reformy samorządowej. Zawiesimy cele polityczne na pół roku i skoncentrujemy się wyłącznie na tym jednym celu, aby ta końcówka, rozpoczęta obradami Okrągłego Stołu, okazała się sukcesem. To będzie etos "Solidarności" przełożony na obecny czas przemian.

**Marcin Król** - stwierdził, że byliśmy świadkami doniosłego wydarzenia. Lech Wałęsa, Tadeusz Mazowiecki i Bronisław Geremek zmanifestowali swoją jedność w obliczu czekających nas wspólnych działań. Pod skrzydłami "Solidarności", bez względu na rysujące się różnice, które muszą występować w pluralistycznym państwie, postanowili wspólnie budować naszą rzeczywistość. W tej sytuacji zaskakuje naganna moralnie, a politycznie bezsensowna postawa zaciekleści i nienawiści, którą zaprezentował jeden z mówców. M. Król podkreślił, że nie był działaczem "Solidarności", ale jest przywiązany do tej nazwy i czuje bezsens sytuacji, w której KKW nie zezwala na otwieranie kont bankowych komitetom obywatelskim, które się nią posługują. Rola komitetów obywatelskich w czekających nas wyborach do samorządów jest kolosalna, mimo że nie musi znaleźć odzwierciedlenia w przygotowywanej ustawie. Teoretycznie można byłoby przeprowadzić wybory tak, że wszystkie partie przedstawiłyby swoich kandydatów i wybrano by najlepszych, ale my nie jesteśmy do tego przygotowani. Nie można przecież utworzyć jednej partii, np. "ludzi przyzwoitych" i ustalić, że wszyscy pozostali są nieuczciwi. Nie ma niebezpieczeństwa powstania jednej monopolistycznej partii, natomiast istnieje zagrożenie wzajemnej destrukcji. Mówca powiedział, że nie jest zwolennikiem jedności politycznej, przeciwnie - widzi potrzebę różnorodności, ale nie na dziś. Dokonałmy bezkrwawej rewolucji, bo tak nam nakazał etos "Solidarności". Teraz musimy tworzyć podwaliny tego przyszłego wolnego kraju, w którym będzie miejsce na różnorodność polityczną.

**notowała Anna Jakubowska**



## Uchwały

### Polska w potrzebie.

Wspólnymi siłami musimy podźwignąć Kraj z kryzysu. Przed nami wielka reforma państwa, stworzenie racjonalnego systemu gospodarczego, nadanie Polsce demokratycznej konstytucji. Kroczmy dobrą drogą, ale pokonanie jej wymaga solidarnego wysiłku nas wszystkich. W obliczu powagi chwili wszyscy musimy poprzeć działania obywatelskie na rzecz naprawy Rzeczypospolitej, organizować działania społecznej pomocy dla najsłabszych i solidarnie wesprzeć utworzony przez Parlament Fundusz Daru Narodowego - musimy sobie pomóc.

Bronisław Geremek, Tadeusz Mazowiecki Lech, Wałęsa - Warszawa,  
9 grudnia 1989 roku

### Uchwała Konferencji Ruchu Obywatelskiego 9 grudnia 1989 r.

Przedstawiciele ruchu obywatelskiego zebrani na zaproszenie Przewodniczącego NSZZ "Solidarność" - Lecha Wałęsy i Przewodniczącego Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego Bronisława Geremka oświadczają:

Podstawą ruchu społecznego, który wprowadził Polskę na drogę przemian i sprawił, że przeciera Ona szlak ku demokracji i niepodległości również ludziom innych narodów - jest etos Solidarności. Rozumiemy przez to zarówno solidarność międzyludzką, obronę słabych i potrzebujących, szacunek dla pracy i dla odmienności poglądów, jak i solidarność w podejmowaniu odpowiedzialności za los społeczeństwa obywatelskiego, narodu i państwa.

Wyrastający z tych wartości ruch oddolnej inicjatywy komitetów obywatelskich jest ważnym czynnikiem sprzyjającym rozwojowi demokratycznych struktur politycznych i samorządowych. Komitety obywatelskie powinny być otwarte dla różnych orientacji i ruchów akceptujących etos Solidarności, a zwłaszcza reprezentować interesy społeczności lokalnych.

Komitety obywatelskie powinny wziąć aktywny udział w przygotowaniu i przeprowadzeniu wyborów do samorządu terytorialnego oraz wspierać inicjatywy gospodarcze, samopomocowe, oświatowe i kulturalne.

Zebrani wyrażają zaufanie i poparcie dla rządu Tadeusza Mazowieckiego i zwracają się do Obywateli o wspieranie pracy komitetów obywatelskich.

**Uchwała Konferencji Ruchu Obywatelskiego  
9 - 10 grudnia 1989 r.**

Zebrani w dniach 9 - 10 grudnia 89 r. uczestnicy Konferencji Ruchu Obywatelskiego ogłaszają następujące oświadczenie.

Obecna sytuacja kraju wymaga od Komitetów Obywatelskich podjęcia następujących pilnych działań:

I. Wybory samorządowe powinny odbyć się w pierwszym półroczu 1990 r. W najbliższym czasie przy Komitecie Obywatelskim przy Przewodniczącym NSZZ "Solidarność" powinien powstać zespół wspomagający przygotowania do przyszłych wyborów.

II. W obliczu radykalnych i trudnych dla społeczeństwa decyzji gospodarczych niezbędne jest współdziałanie rządu premiera Mazowieckiego z ruchem Komitetów Obywatelskich.

Zahamowanie inflacji i przekształcenie systemu gospodarczego, a także najskuteczniejsze wykorzystanie pomocy zagranicznej wymagają zrozumienia ze strony szerokich kręgów społecznych. Ożywienie inicjatywy gospodarczej obywateli jest tym bardziej konieczne.

Sytuacja wymaga przede wszystkim podjęcia systematycznych działań informacyjnych w środkach masowego komunikowania się. Należy też powołać w Komitecie Obywatelskim przy przewodniczącym NSZZ "Solidarność" ośrodek koordynacji takich działań.

Ruch Komitetów Obywatelskich powinien szerzej angażować się w tworzenie Izb Przemysłowo-Handlowych i ośrodków informacji gospodarczej. Niezbędne jest poddanie procesu reprivatyzacji majątku państwowego społecznej kontroli.

III. Konieczne jest rozwijanie wszelkich form samopomocy i opiekuństwa społecznego, w szczególności w ramach małych wspólnot lokalnych w osiedlu, wsi, parafii. Sprzyjać to będzie idei samorządności i odbudowaniu więzi społecznych.

Rozmiary niedostatku wymagają ścisłej partnerskiej współpracy z:

- "Solidarnością" pracowniczą, "Solidarnością" rolników indywidualnych oraz innymi organizacjami zawodowymi;

- Kościołem Katolickim, innymi Kościołami i organizacjami wyznaniowymi;

- wszelkimi instytucjami opieki społecznej.

IV. W obliczu dramatycznej sytuacji, w jakiej znajduje się ruch wydawniczy i prasowy, niezbędne jest podjęcie, zwłaszcza przez rząd,



nadzwyczajnych kroków w celu ratowania książki i czasopiśmiennictwa, zapewnienie im ochrony w okresie przejściowym.

W związku z tym konieczne jest:

- wspieranie rozwoju nowej prasy lokalnej;
- rozbitcie monopolu RSW "Prasa, Książka, Ruch";
- zniesienie cła za papier i urządzenia poligraficzne, wprowadzenie ulg podatkowych, ułatwień kredytowych oraz giełdy papieru;
- zmiany ustaw o łączności i Komitecie ds. Radia i Telewizji, aby umożliwić tworzenie nowych rozgłośni radiowych i telewizyjnych.

V. Komitety Obywatelskie powinny tworzyć i wspierać lokalne inicjatywy kulturalne i oświatowe. Należy:

- powołać sekcje ds. spraw oświaty i kultury;
- popierać działania środowisk nauczycielskich i rodzicielskich dla przyspieszenia zmian w szkolnictwie w kierunku jego uspołecznienia.

VI. Uważamy za celowe odbywanie okresowych spotkań przedstawicieli Komitetów Obywatelskich w celu wymiany doświadczeń.

#### **Do Forum Obywatelskiego na ręce Vaclava Havla**

My, zebrani w dn.9.XII. w Sali Kolumnowej Sejmu działacze Ruchu Obywatelskiego, wyrosłego z tradycji "Solidarności", przesyłamy na Pańskie ręce wyrazy solidarności i poparcia dla Forum Obywatelskiego i procesu przeobrażeń demokratycznych w Pańskiej Ojczyźnie.

Wyrażamy też przekonanie, że demokratyczna Czechosłowacja i demokratyczna Polska znajdują wspólny język i wspólną drogę dla lepszej przyszłości naszych narodów

W imieniu zebranych:  
Lech Wałęsa

**Naszym Czytelnikom życzymy spokojnych  
Świąt i szczęśliwego Nowego Roku.**

**Zespół**





# WYKAZ DOKUMENTÓW OPUBLIKOWANYCH W WYDAWNICTWIE

19/316b, 19/A-23, AP\_I\_2\_PO\_34 – sygnatury tymczasowe w AS

1. Wypis z artykułu Komitetu Obywatelskie z Fredry. Etos Solidarności. Konferencja Ruchu Obywatelskiego. Warszawa, 9-10 grudnia 1989 r. [w:] Dwutygodnik Informator Parlamentarny Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego i Komitetów Obywatelskich Solidarność, Warszawa 15.12.1989 r., nr 7, brak sygnatury, s. 7
2. Zaproszenie na konferencję Przewodniczącego OKP Bronisława Geremka i Przewodniczącego NSZZ „Solidarność” Lecha Wałęsy, wystosowane do przedstawicieli i sympatyków komitetów obywatelskich, 8.11.1989, 19/316b, s. 11
3. Program konferencji Etos Solidarności, 1989, 19/A-23, s. 12
4. Program konferencji Etos Solidarności po zmianach, 1989, 19/A-23, s. 14
5. Sprawozdanie stenograficzne z konferencji Etos Solidarności, zachowany tylko fragment obrazujący przebieg części I konferencji, 1989, 19/A-23, s. 17
6. Fragment notatki dotyczący przebiegu posiedzenia plenarnego cz. I konferencji, 1989, 19/316b, s. 47
7. Fragment notatki dotyczący przebiegu posiedzenia plenarnego cz. II konferencji, 1989, 19/316b, s. 55
8. Fragment notatki dotyczący przebiegu spotkania przewodniczącego NSZZ „Solidarność” z Prezydium OKP i przewodniczącymi wojewódzkich komitetów obywatelskich, 1989, 19/316b, s. 65
9. Odpis aktu notarialnego zawierającego oświadczenie Lecha Wałęsy o ustanowieniu fundacji pod nazwą „Fundacja Obywatelska”, 9.12.1989, 19/A-23, s. 68
10. Notatka Ireny Słodkowskiej z przebiegu spotkania I zespołu problemowego konferencji – samorząd terytorialny, 1989, 19/316b, s. 73
11. Wniosek [Ryszarda Reiffa ?] przedstawiający kalendarium legislacyjne i dotyczący uchwały KO o przeprowadzeniu wyborów do samorządu terytorialnego w dniu 9 czerwca 1990 r., 1989, 19/A-23, s. 77
12. Notatka (ZR) z przebiegu spotkania II zespołu problemowego konferencji – inicjatywy gospodarcze, 1989, 19/316b, s. 78
13. Notatka z przebiegu spotkania II zespołu problemowego konferencji – inicjatywy gospodarcze, 1989, 19/A-23, s. 81
14. Tezy ze spotkania II zespołu problemowego konferencji – inicjatywy gospodarcze, 1989, 19/A-23, s. 83
15. Notatka (MW) z przebiegu spotkania III zespołu problemowego konferencji – pozarządowe formy pomocy i samopomocy socjalnej, 1989, 19/316b, s. 84
16. Sprawozdanie ze spotkania III zespołu problemowego konferencji – pozarządowe formy pomocy i samopomocy socjalnej, 1989, 19/A-23, s. 87
17. Notatka (OD) z przebiegu spotkania IV zespołu problemowego konferencji – lokalne inicjatywy oświatowe i kulturalne, 1989, 19/316b, s. 89

18. Notatka dotycząca ustaleń IV zespołu problemowego konferencji - lokalne inicjatywy oświatowe i kulturalne, 1989, 19/A-23, s. 92
19. Notatka z przebiegu spotkania V zespołu problemowego konferencji - prasa lokalna, 1989, 19/A-23, s. 93
20. Sprawozdanie z przebiegu spotkania VI zespołu problemowego konferencji - Polska w Europie, 1989, 19/A-23, s. 95
21. Fragment notatki dotyczący ogłoszonego przez Henryka Wujca sprawozdania z działalności KO przy Przewodniczącym NSZZ „Solidarność”, 1989, 19/316b, s. 99
22. Lista osób zapisanych do dyskusji, 10.12.1989, 19/A-23, s. 105
23. Notatka dotycząca przebiegu dyskusji, 1989, 19/316b, s. 106
24. Notatka dotycząca przebiegu dyskusji, 1989, 19/316b, s. 112
25. Notatka Haliny Bortnowskiej w sprawie projektu uchwały organizacyjnej Komisji Wnioskowej, 1989, 19/A-23, s. 117
26. Projekt uchwały „Polska w potrzebie”, 1989, 19/A-23, s. 119
27. Uchwała „Polska w potrzebie”, 9.12.1989, 19/A-23, s. 120
28. Projekt uchwały programowej Konferencji Ruchu Obywatelskiego, 9.12.1989, 19/A-23, s. 121
29. Projekt uchwały programowej Konferencji Ruchu Obywatelskiego, 1989, 19/A-23, s. 122
30. Uchwała Konferencji Ruchu Obywatelskiego, 9.12.1989, 19/A-23, s. 123
31. Projekt uchwały Konferencji Ruchu Obywatelskiego, 1989, 19/A-23, s. 124
32. Uchwała Konferencji Ruchu Obywatelskiego, 9.12.1989, 19/A-23, s. 126
33. Uchwała wyrażająca solidarność i poparcie dla Forum Obywatelskiego i procesu przeobrażeń demokratycznych w Czechach, skierowana na ręce Vaclava Havla podpisana przez Lecha Wałęsę, 9.12.1989, 19/A-23, s. 127
34. Definicja ethosu - tezy, wersja 3, 1989, 19/A-23, s. 131
35. Fragment stenogramu posiedzenia plenarnego OKP z dnia 16.12.1989 r., AP\_I\_2\_PO\_34, s. 135
36. Artykuł M. Braun-Gałkowskiej - Uwagi po zjeździe komitetów obywatelskich 9-10.12.1989 r. [w:] Dwutygodnik Informator Parlamentarny Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego i Komitetów Obywatelskich Solidarność, 1-15.01.1990 r., nr 8/9, brak sygnatury, s. 138
37. Artykuł - Etos Solidarności. Konferencja Ruchu Obywatelskiego. Warszawa 9-10 grudnia 1989 r. [w:] Dwutygodnik Informator Parlamentarny Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego i Komitetów Obywatelskich Solidarność, 15.12.1989 r., nr 7, brak sygnatury, s.141



# SPIS TREŚCI

Od wydawcy	5
Skróty	8
Przygotowanie konferencji	9
9 grudnia 1989 r., posiedzenie plenarne cz. I	15
9 grudnia 1989 r., posiedzenie plenarne cz. II	53
9 grudnia 1989 r., spotkanie Przewodniczącego NSZZ „Solidarność” z Prezydium OKP i przewodniczącymi woj. komitetów obywatelskich	63
9 grudnia 1989 r., obrady zespołów problemowych	71
10 grudnia 1989 r., sprawozdanie H. Wujca z prac sekretariatu Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym NSZZ „Solidarność”	97
10 grudnia 1989 r., dyskusja	103
9-10 grudnia 1990 r., przyjęte uchwały	115
Podsumowanie, definicja ethosu	129
Po konferencji	133
Wykaz dokumentów opublikowanych w wydawnictwie	175





ISBN 978-83-65711-37-3